

Relaks

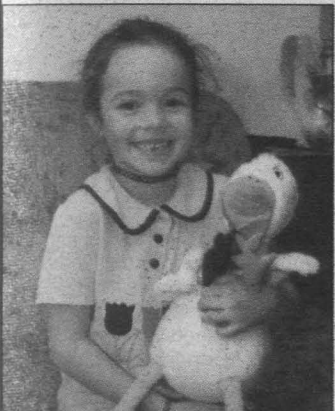
Echo Dnia

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Ukazuje się w województwach: świętokrzyskim, mazowieckim, podkarpackim

Piątek, 16 marca 2001 r.
Nr 64 (7493) Cena detaliczna 2 złote

ROZŚPIEWANA ASIA



Fot. Dawid Łukasik

Jutro
mała
wokalistka
wystąpi
w programie
„Od przedszkola
do Opoli”

CZYTAJ NA STRONIE 15

WŁADZY PRZYWIĄZANIE DO WŁADZY,

czyli jak w naszym regionie rządzi się,
nie zwracając uwagi na obowiązujące
prawo.

RAPORT „ECHA” W „SUPER-RELAKSIE”

BLACHA DACHÓWKOWA I TRAPEZOWA

PROMOCJA od 21 zł
SYSTEMY RYNNOWE, OKNA „FAKRO”
FOLIE DACHOWE
„POLONICA” Kielce
ul. Tarnowska 60, tel. 361-10-69

DACHY CEDBUD IMPORTER

DACHÓWKI
NIEMIECKIEJ
GENERALNY DYSTRYBUTOR
BLACHODACHÓWKI
SZWEDZKIEJ **Plannja**
OKNA • FOLIE • RYNNY
KIELCE, ul. Łódzka 270, tel. (041) 368-30-61
ZAGRODY, tel. (041) 366-75-50

WIOSENNA PROMOCJA TYLKO TERAZ OD 19.03. DO 31.03.2001 r.

WYMIANA KŁOCKÓW HAMULCOWYCH
W TWOIM AUCIE AŻ DO 20% TANIEJ*

ZAPRASZAMY: CITROEN s.c., Kielce, ul. Karłowicka 9, tel. (041) 368-72-71

* oferta dotyczy samochodów marki Citroen

BLACH PROFIL 2 s.c.

BLACH

Filia: 25-414 Kielce,
ul. Warszawska 424
tel./fax 041 / 368 66 57

ALFA

Trapezowych
i Dachówki
Blaszanej

Atrakcyjny
system rabatowy!

OGNISTE UCZUCIE

Mieszkaniec podkieleckiej wsi trzy lata starał się o względy wdowy
z sześciorgiem dzieci. Sprawa skończyła się w areszcie.

CZYTAJ NA STRONIE 10

Od dziś nowy KONKURS W „Echu Dnia”

ROZDAJEMY PIENIĄDZE!

KASANOVA

Nagrody
gwarantowane za

40.000 zł

W tym nagroda
główna:

10.000 zł w gotówce!

300 nagród rzeczowych

Kartą konkursową jest ostatnia kartka dzisiejszego SUPER RELAKSU

Szczegóły i regulamin
na stronie 7 w Relaksie

SUPER !!! PROMOCJA

KOMPUTER DEL III 733

Procesor: P III 733
RAM: 64MB (128 MB) 133Mhz
Dysk twardy: 20GB UDMA 66
CD ROM: x 52 UDMA 33
Grafika: 32 MB AGP TNT2
Obudowa MID ATX + Głośniki STEREO
Klawiatura WINDOWS 98, mysz + mousepad
Karta dźwiękowa: STEREO 3D Surround
Monitor 15" CYFROWY

2899zł

5 Lat

GRATIS!

- 4 x GRY
- Tłumacz językowy
- Mp3 player
- Windows 2000
- Program do szachów
- Angielski i Niemiecki

Kielce, ul. BODZENTYŃSKA 8
344-10-08

AKPOL. CENTRUM OKIEN I DRZWI

NAJTAŃSZE OKNA PCV W POLSCE

REHAU - PANORAMA - ALUPLAST - KNIPING

DREWNIANE - DACHOWE - ALUMINIUM

DRZWI - 100 kolorów

Kielce, ul. Bał. Chłopskich 77, tel./fax 345-71-91, 345-54-27
Końskie, ul. Kielecka 3, tel. 372-32-92
Jędrzejów, ul. Strażacka 5, tel. 366-20-01
Busko-Zdrój, ul. Objazdowa 6, tel. 378-80-94

RATY
BEZ ŻYRANTÓW
NA MIEJSCU

BRAMY

TRANSPORT GRATIS OKNA DREWNIANE - 10 FIRM

AKPOL.

„RUDY” PO RAZ DRUGI

Proces pod specjalnym nadzorem

Jak twierdził prokurator, Waldemar W. korzystając z pomocy pośrednika wywabił z domu Andrzeja J., zabrał go do swojego BMW i przy ul. Klonowej oddał do niego cztery strzały z broni palnej kaliber 9 mm. Strzelał w nogi. Ani poszkodowany, ani świadkowie zdarzenia nie potwierdzili ustaleń prokuratora przed sądem. Część świadków obciążała, co prawda, „Rudego” w śledztwie, ale już w czasie procesu wycofała swoje wyjaśnienia.

Po kasacji orzeczonego już raz wyroku, w Sądzie Okręgowym od nowa rozpoczął się wczoraj proces Waldemara W. ps. „Rudy”. Kasacja dotyczy tylko jednego czynu, jaki zarzuca mu prokurator – postrzelenia w 1995 r. nad kieleckim zalewem Andrzeja J. W poprzednim procesie obciążające W. zeznania złożył świadek incognito. Teraz będzie zeznawał jako świadek jawny.

zeznawał anonimowo, występował również jako świadek jawny, wyjaśniając zupełnie inaczej, przez co zeznawał fałszywie. Zatem jego wyjaśnienia nie są wiarygodne. W cza-

wiedział, że sprawa przeciwko niemu jest manipulacją prokuratora i policji kieleckiej, która postanowiła go „ugotować”. Obiecał też, że doprowadzi do wznowienia wszyst-

na rozprawę pijany. Policjanci zbadali go alkomatem (1,98 promila) i zabrali na siedem dni do aresztu. Zeznawała natomiast była konkubina Andrzeja J., jej koleżanka, która była świadkiem wydarzeń i drugi obok Waldemara W. oskarżony, który już swoją karę zdażył odsiedzieć w całości (dostał 2 lata). Stwierdzili, że to nie „Rudy” siedział wówczas za kierownicą BMW, nie on strzelał do J., ale... Ryszard T., który został zamordo-



Zdjęcia Aleksander Piekarski

nia. Twierdzili, że do takich wyjaśnień zmusili ich policjanci bądź prokurator. Jedynym świadkiem, który się nie wycofał, był powołany w tej sprawie świadek incognito. To dzięki jego utajnionym zeznaniom Sąd Wojewódzki w Kielcach skazał Waldemara W. na łączną karę ośmiu lat pozbawienia wolności. Wyrok ten podtrzymał Sąd Apelacyjny w Krakowie. Mimo to obrońca oskarżonego złożył wniosek o kasację do Sądu Najwyższego. Podnosił, że według jego wiedzy ten sam świadek, który

się, gdy już złożono apelację, świadek utajniony ujawnił się i napisał oświadczenie, w którym odwołał swoje zeznania, twierdząc, że został zmuszony do takich wyjaśnień przez organa ścigania. Sąd Najwyższy z tego względu uchylił wyrok na Waldemara W. za ten czyn i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Wczoraj, pod dozorem zamaskowanych funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego, odbyła się pierwsza rozprawa w ponownym procesie „Rudego”. Oskarżony po-

kich procesów, w których został już skazany, by udowodnić swoją niewinność i matactwa prokuratora, w jakie został wplątany. Powiedział też, że nie ma ze sprawą postrzelenia Andrzeja J. nic wspólnego. To, że tuż przed feralnym zdarzeniem widziano przy bloku poszkodowanego jego samochód nie dowodzi, że to on nim kierował. On ciemnozielone BMW pożyczył koledze i nie wie, co ten z nim robił tego dnia.

Poszkodowany nie złożył wyjaśnień przed sądem, bo przyszedł

wany w 1997 r. Stwierdzili, że nie chcieli przeciwko T. zeznawać, bo się go bał bardziej niż więzienia. Zdecydowali się teraz powiedzieć prawdę, bo Ryszard T. już nie żyje. Wersję, że to właśnie zmarły tragicznie kolega brał od „Rudego” samochód (choć bez dokumentów, które W. miał przy sobie w chwili zatrzymania) potwierdził wreszcie sam oskarżony.

Następną rozprawę wyznaczono na 13 kwietnia.

/AO/

Firma do skreślenia

Spółki cywilne muszą się przekształcić do końca marca

Nie będzie już spółek cywilnych, zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi działalności gospodarczej i Kodeksem Spółek Handlowych. Wszystkie firmy tego typu mają obowiązek przekształcenia się do końca marca. Po pierwsze każdy ze wspólników musi odrębnie dokonać wpisu do ewidencji, a poza tym wykreślić z nazwy słowo „firma” przeznaczone wyłącznie dla spółek prawa handlowego.

Jak już pisaliśmy, spółki cywilne, które działały przed 31 grudnia 2000 roku, czyli przed wejściem w życie nowego prawa działalności gospodarczej, nie mogą posiadać w nazwie słowa „firma”. Jest ono zastrzeżone dla spółek jawnych, partnerskich, komandytowych, komandytowo-akcyjnych, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjnych. Pozostałe przedsiębiorstwa powinny używać innych nazw, na przykład: zakład, agencja, szkoła, studio.

Przedsiębiorstwa nie będące spółkami prawa handlowego, ale nie będące też spółkami cywilnymi,

nie muszą od razu „wyrzucić” słowa „firma” z nazwy. Ich właściciele mogą zmienić ją przy okazji jakiejś innej zmiany we wpisie do ewidencji, na przykład adresu czy przy informacji o poszerzeniu działalności - poinformować nas Tadeusz Kot, dyrektor Wydziału Komunikacji, Handlu i Usług Urzędu Miasta w Kielcach. – Wszystkie spółki cywilne muszą się jednak przekształcić do 31 marca tego roku. Każdy ze wspólników musi posiadać swój odrębny wpis do ewidencji, musi też zniknąć z nazwy przedsiębiorstwa skrót s.c.

Ponad 2000 spółek cywilnych w Kielcach jeszcze nie zostało zgłoszonych do przekształcenia. – Zgodnie z przepisami, przedsiębiorstwa, których właściciele nie dopełnią tego obowiązku, zostaną... wykreślone 1 kwietnia z ewidencji działalności gospodarczej – informuje Tadeusz Kot. – Prowadzenie działalności bez jej zgłoszenia, czyli wpisu do ewidencji, jest według prawa wykroczeniem i podlega karze grzywny, a nawet pozbawienia wolności. **Monika SYNICA**

Tydzień z językiem

Dyktando dla VIP-ów po raz drugi

II Primaaprilisowa Corrida, czyli dyktando dla VIP-ów będzie głównym punktem rozpoczynającego się w najbliższy poniedziałek Tygodnia Kultury Języka Polskiego. Jak co roku w programie imprezy znajdują się konkursy ortograficzne i krasomówcze, przewidziano również spotkania z prof. Jerzym Bralczykiem i Jackiem Żakowskim.

W ubiegłym roku po raz pierwszy redakcja „Echa Dnia” zorganizowała Primaaprilisową Corridę, czyli dyktando dla VIP-ów. W zmaganiach z ortografią wzięło udział ponad czterdziestu polityków, biznesmenów, ludzi kultury i sportu. W tym roku przewidujemy, że na tej nietypowej lekcji języka polskiego zjawi się ponad sto osób. „Walka z bykami” odbędzie się w sobotę, 24 marca w IV LO im. Hanka Sawickiej.

Primaaprilisowa Corrida będzie jednym z ostatnich punktów tegorocznego dziewiątego Tygodnia Kultury Języka Polskiego. Wcześniej przewidziano kilka imprez dla młodzieży szkolnej.

W poniedziałek, 19 marca w Domu Środowisk Twórczych odbędzie się VII Turniej Krasomówczy o Laur Demostenesa, zaś we wtorek z ortografią zmierzą się uczniowie szkół ponadpodstawowych. Konkurs ortograficzny odbędzie się w Zespole Szkół Elektrycznych w Kielcach. Po południu w DST przewidziane jest spotkanie z cyklu „Język - literatura - te-

atr”, podczas którego kieleckie grupy teatralne zaprezentują swoje osiągnięcia. Środa i czwartek to dni zmagania z ortografią (w środę w SP nr 6 odbędzie się X Miejski Konkurs Ortograficzny Uczniów Kieleckich Gimnazjów, zaś w czwartek – VIII Miejski Konkurs Ortograficzny Uczniów Klas IV-VI oraz Zabawa z ortografią w SP nr 34) oraz dramy (w wytypowanych szkołach odbędą się otwarte lekcje prowadzone tą metodą). Na piątek w DST zaplanowano spotkanie z językoznawcą profesorem Jerzym Bralczykiem, który będzie mówił o języku publicznej perswazji oraz Jackiem Żakowskim. W oddziale Towarzystwa Wiedzy Powszechnej odbędzie się konkurs umiejętności opracowywania tekstów komputerowych, zaś w Zespole Szkół Społecznych „Zabawa w żywe słowo”. Na ostatni dzień Tygodnia Kultury Języka Polskiego oprócz dyktanda dla VIP-ów zaplanowano Konkurs Ortograficzny Uczniów Klas III Kieleckich Szkół Podstawowych.

Organizatorami całotygodniowej imprezy są Dom Środowisk Twórczych oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Akademii Świętokrzyskiej, zaś redakcja „Echa Dnia” objęła nad nią patronat medialny.

O wszystkich imprezach organizowanych w ramach Tygodnia Kultury Języka będziemy informować na naszych łamach. **/nieb/**

Lekcja historii na żywo

Pierwszych zwiedzających

„pilnowali” w Obłęgorku dwaj Krzyżacy

Dwaj bracia zakonni „pilnowali” wczoraj pierwszych zwiedzających wystawę „Krzyżacy» Aleksandra Forda – polski film stulecia”. Bogatą ekspozycję będzie można podziwiać w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku do końca czerwca.

Mam nadzieję, że za sprawą wystawy wielu przypomni sobie to wybitne dzieło polskiej kinematografii, nakręcone przed ponad 40 laty. Ta bogata ekspozycja to także lekcja historii na żywo – mówiła wczoraj podczas otwarcia wystawy w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku kierownik placówki Lidia Putowska.

Na wystawie można podziwiać zbiory wypożyczone z Muzeum Kinematografii z Łodzi i Łódzkiego Centrum Filmowego. Przedsięwzięcie zrealizowano dzięki finansowemu wsparciu Świętokrzyskiej Agencji Rozwoju Regionu SA. Pomysłodawcą i autorem scenografii jest Lidia Putowska.

Fot. Krzysztof Pisarczyk

/WET/



Śledztwo po kolizji

Policjant poświadczył nieprawdę?

Śledztwo w sprawie poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza policji na dokumencie dotyczącym kolizji, w jakiej – wedle ustaleń policji – miał uczestniczyć wójt Piekoszowa, wszczęła kielecka Prokuratura Rejonowa.

Kolizja, wedle ustaleń policji, miała miejsce 6 marca 2001 roku o godzinie 1.20 w Jaworzni koło Piekoszowa.

„Daewoo tico” wyjechało z drogi podporządkowanej, wymusiło pierwszeństwo na przejeżdżającym „daewoo nubirze”. To drugie auto, chcąc uniknąć zderzenia, wjechało do rowu. Na miejsce przyjechali policjanci, sprawcę kolizji – kierowcę „tico” ukarano mandatem. Nie przeprowadzono badań na obecność alkoholu, bo nie było takiej potrzeby: obaj kierowcy byli trzeźwi – mówił zaraz po zdarzeniu Krzysztof Koziół z Biura

Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Pikanterii sprawie dodawał fakt, że kierowcą „nubiry” był wójt Piekoszowa. Do Komendy Miejskiej trafiło pismo przedstawiające okoliczności wypadku zupełnie inaczej. Sprawą zajął się inspektorat komendy oraz zarząd spraw wewnętrznych KGP z siedzibą w Kielcach.

Policjanci zrobili wszystko, co do nich należało – komentował Tadeusz Winiarski, komendant miejskiej kieleckiej policji.

Materiały w tej sprawie przekazano do kieleckiej Prokuratury Rejonowej. Tu zapadła decyzja o wszczęciu śledztwa w sprawie poświadczenia przez policjanta nieprawdy w dokumentach dotyczących kolizji. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że chodzi o fałszywe dane jednego z uczestników kolizji i niezgodny z prawdą opis jej przebiegu. **/saba/**

Echo Dnia **Słowo Ludu** **radio TAK**

KIELECKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA

Słynne muzyczne widowisko na motywach legendy o Janosiku ze specjalnym udziałem Marka Perepeczki

Na szkle malowane

Ernest Bryll
libretto
Katarzyna Gaertner
muzyka
Reżyseria: Krystyna Janda

7 kwietnia 2001, godz. 17.00 i 20.00

Duża Scena KCK
Informacje i bilety: Impresariat KCK, pl. Moniuszki 2B
tel. (041) 344-90-54, 344-40-32 w. 283, 284

Hej, baby, baby...
Nie zmogła go kula

Na sianeczku, na sianie
Wodo, zimna wodo

Echo Dnia **Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach zaprasza**

Marek Hłasko

„DRUGIE ZABICIE PSA”
adaptacja i reżyseria Piotr Szczerski
17 marca, godz. 19.00 PREMIERA; 18 marca, godz. 19.00
J. Chapman i D. Freeman

„PRYWATNA KLINIKA”
reżyseria Jerzy Bończak 19 marca, godz. 19.00

Kupon uprawniający do nabycia biletu ulgowego na spektakl 18 marca br.

MIETEK SZCZEŚNIAK W KIELCACH!!!

piątek, 23 marca, godz. 19.00

KLUB **SUPERNOVA**

Bilety można kupić w: SUPERNOVEJ, SKLEPIE MUZYCZNYM „FAN” I W SALONIE MUZYCZNYM „KOLPORTER”

**W czwartek 22 marca z „Echem Dnia”
bezpłatny dodatek - 24 strony!**

WOKÓŁ DOMU

Wszystko o tym, jak budować i remontować

TRUDNA WIZYTA

Czy prezydent Kwaśniewski przekona prezydenta Kuczmę

Na kazimierzowskim Rynku prezydentów Polski i Ukrainy witali przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Andrzejem Szczypką.

Powitanie usiłowali zakłócać członkowie KPN-OP. Kilkunastu ich stało na Rynku wśród mieszkańców miasta. Rozwinęli transparenty z napisami: „Uwolnić więźniów politycznych na Ukrainie” i „Putin, Łukaszenka, Kwaśniewski - przyjaciele Kuczmy”. Poseł Adam Słomka przez przenośny megafon protestował przeciwko spotkaniu. - Nie ma państwa de-

Aleksander Kwaśniewski i prezydent Ukrainy Leonid Kuczma przybyli wczoraj na rozmowy do Kazimierza Dolnego. Powitanie prezydentów usiłowali zakłócać poseł Adam Słomka, który przez przenośny megafon protestował przeciwko spotkaniu.

mokratycznego tam, gdzie są więźniowie polityczni, a tak jest dziś na Ukrainie - krzyczał.

Obaj prezydenci, ignorując działaczy KPN-OP, przywitali się z mieszkańcami Kazimierza, pozwolili chwilę fotoreporterom, a następnie odjechali na rozmowy. Według zapowiedzi, Kwaśniew-

ski miał skrytykować aktualną sytuację na Ukrainie namawiać Kuczmę do dialogu z opozycją. Tymczasem, jak mówi się na Ukrainie, Kuczmie bardzo zależało na tym spotkaniu, aby obalić krążące po Kijowie pogłoski, że jest on bojkotowany na Zachodzie. To pierwsza w tym roku za-

graniczna wizyta Kuczmy i druga od czasu wybuchu kryzysu na Ukrainie w listopadzie ubiegłego roku.

W Kijowie natomiast odbył się wczoraj kilkutygodniowy wiec przeciwników prezydenta - w większości członków partii komunistycznej i ugrupowań lewicowych. Żądają oni ustąpienia prezydenta Leonida Kuczmy i powrotu socjalizmu. Domagają się także dymisji premiera Wiktorra Juszczenki oraz przyłączenia Ukrainy do Związku Białorusi i Rosji.

Wyrok uchylony

Za śmierć Przemka Czai

Sąd Najwyższy uchylił wczoraj wyrok w sprawie Dariusza W., byłego policjanta skazanego za spowodowanie śmierci Przemka Czai i oddał sprawę do II instancji. SN dopatrzył się w wyroku gdańskiego Sądu Apelacyjnego „rażącego uchybienia i wewnętrznej sprzeczności”.

13-letni Przemek Czaję zginął 10 stycznia 1998 r. po meczu koszykówki Czarnych Słupsk z AZS Zagaz Koszalin. Policjanci wjechali w grupę prze-

chodzących przez przejście dla pieszych kibiców. Dariusz W. wysiadł z radiowozu i pobił za Przemkiem Czaję. Uderzył go kilkakrotnie pałąk policyjny, m.in. w głowę, kiedy chłopiec leżał na chodniku. Chłopiec zmarł po kilkunastu minutach. Policjanci, mimo próśb kibiców, nie wezwali karetki. Potem Słupsk stał się na kilka dni areną zamieszek między młodzieżą, przede wszystkim t.zw. szalikowcami a policją.

Sąd Wojewódzki w Słupsku skazał policjanta na sześć lat więzienia - Sąd Apelacyjny podwyższył karę do ośmiu lat.

Tu porwany w Turcji

Rosyjski samolot pasażerski Tu-154 ze 162 pasażerami i 12 osobami załogi na pokładzie został uprowadzony wczoraj o godz. 13 czasu polskiego, pół godziny po starcie ze Stambułu. Turecki minister transportu Enis Oksuz poinformował, że lecący ze Stambułu do Moskwy samolot porwali dwaj uzbrojeni w noże Cze-

zeni. Podczas porwania ranny został jeden z członków załogi samolotu.

Według agencji ITAR-TASS, pasażerowie samolotu to w większości obywatele Turcji. Gdy zamykaliśmy dzisiejsze wydanie „Echa”, samolot leciał w stronę Arabii Saudyjskiej, a żądania porywaczy nie były znane.

Kierował na 3 promilach

Kierowcę prowadzącego autobus z 3 promilami alkoholu w wydychanym powietrzu zatrzymali wczoraj policjanci z Chorzowa.

Kierowca nie od razu dał się zatrzymać - uciekał policjantom. Został zatrzymany dopiero przy jednej z okolicznych ulic. W środku byli pasażerowie.

Stronę przygotowano na podstawie materiałów PAP

kruppol
Materiał na każde wnętrze

✓ Płyty meblowe
✓ Płyty MDF, OSB
✓ Fronty meblowe
✓ Blaty kuchenne

cenę od **71⁹⁹** zł/szt.
/dł. 3,05m/

ODDZIAŁ KIELCE

ul. Olszewskiego 6
(teren Chemaru)
tel. (041) 367 59 60
fax (041) 367 59 62

101.4 MHz

17 marca
SPORTOWA SOBOTA
W RADIU KIELCE

Od 13.00 w każdym serwisie informacyjnym relacje naszego korespondenta ze Słoweńskiej Planicy, gdzie Adam Małysz, jako pierwszy w historii Polak, skoczy po Puchar Świata w skokach narciarskich.

O 20.00 na naszej antenie wydarzenie, na które zawsze czekają kieleccy kibice: sportowa wojna w Płocku, gdzie piłkarze ręczni Strzelca Lider Market Kielce walczyć będą z piłkarzami Orlenu

radio TAK

106,5 FM

RADIO TAK PREZENTUJE:

Piątek 16.03.2001 r.
Małysz w telewizji, Małysz na plakatach, Małysz na ustach wszystkich... Kulisy Małyszomanii i tajemnice fenomenu najlepszego skoczka na świecie odkrywa przed wami dzisiaj o 12.35 Leszek Jarosz.

Zadzwoń do nas:
362-22-00 i 362-23-00!!!
USŁYSZYSZ NAS NA:
98,00 i 106,5 FM



**Z nami
zawsze
wygrywasz!**

ZAPISZ SIĘ DO NASZEGO KLUBU!!!

Niebieską Kartę „Echa Dnia” może otrzymać każdy, kto zbierze minimum sześć znaczków klubowych, dostarczy je osobiście do najbliższego oddziału naszej gazety i wypełni kupon zgłoszeniowy (kupon będą dostępne w każdej redakcji „Echa Dnia”).

Każdy, kto już otrzymał kartę Klubu „Echa Dnia” może:

- **Wygrywać** przez cały rok tysiące nagród w jubileuszowych konkursach!
- **Prenumerować ze zniżką** „Echa Dnia” - 10 procent w prenumeracie na kwartał, 15 procent w prenumeracie na pół roku i 20 procent za rok! W sprawie prenumeraty prosimy o kontakt pod numerem tel. (0-41) 343-11-52, pon.-czw. w godz. 9-11.
- **Oszczędzać na zakupach**. Klubowicze mają specjalne przywileje w rubryce „Z Echem” taniej, gdyż dostają wyższe rabaty.
- **Otrzymywać specjalne niespodzianki**.
- **Bawić się** za darmo na koncertach i imprezach artystycznych.
- **Korzystać** z promocji na ogłoszenia drobne, które nie dotyczą działalności gospodarczej.

UWAGA!!! W marcu Czytelnicy z Niebieską Kartą płacą za ogłoszenia drobne tylko 50 procent.

Na wszelkie pytania związane z Klubem „Echa Dnia” odpowiadamy pod numerem infolinii 0801-33-03-03.

Przypominamy, że rubrykę Klubu „Echa Dnia” zamieszczamy w każdy poniedziałek, środę i piątek.

KONKURS

Dla pierwszych Klubowiczów, którzy dozwonią się do nas dziś i prawidłowo odpowiedzą na zadane pytanie konkursowe mamy:

- * w **Sandomierzu**, tel. 832-10-69, w godz. 10-10.15 - pojedyncze zaproszenie do kina na dowolny seans weekendowy;
- * w **Końskich**, tel. 372-20-20, w godz. 10-10.15 - pojedyncze zaproszenie do kina „Adria” na film pt. „Markiz de Sade”;
- * w **Jędrzejowie**, tel. 386-55-09, w godz. 11-11.30 - 2 albumy fotograficzne na 200 zdjęć (format 9x13), ufundowane przez Zakład Fotograficzny, ul. 3 Maja 53, Zbigniew Stępek. Serdecznie zapraszamy codziennie w godz. 8-18, sobota 9-14;
- 3 talony na hennę z regulacją brwi oraz 3 talony do solarium po 10 minut, ufundowane przez Gabinet Kosmetyczny „Anna” - Solarium, Barbara Wcisło-Kościołek, ul. Dojazd 32. Godziny otwarcia: codziennie 10-18, a w sobotę 10-13;
- talon na kompozycję kwiatową - wiosenną, ufundowaną przez Kwiatami i IKEBANA, ul. Kościelna 8. Godziny otwarcia: codziennie 9-17, w sobotę 9-16;
- * w **Staszowie**, tel. 864-32-58, w godz. 10-10.15 - podwójne zaproszenie na obiad do restauracji „Hotelowej”, ul. Armii Krajowej 10;
- * w **Ostrowcu Świętokrzyskim**, tel. 247-52-31, w godz. 10-10.30 - podwójne zaproszenie do kina „Etiuda” na film „Niezniszczalny” na weekend, godz. 19;
- * w **Skarżysku-Kamiennym**, tel. 252-50-16, w godz. 10-10.15 - 2 bilety na basen w Miejskim Centrum Sportu i Rekreacji;
- * w **Starachowicach**, tel. 275-15-44, w godz. 10-10.30 - 2 bilety na Basen Miejski.

Z TĄ KARTĄ PŁACISZ MNIEJ!



Dzisiaj publikujemy listę sklepów, w których dzięki klubowej karcie można kupować taniej.

Skarżysko
Firma Handlowa JAŚ, ul. Krasińskiego 18 - rabat 10 proc. na płyty, CD, kasety, telefony, ekspresy do kawy.

JANEX, ul. Krasińskiego 18 - rabat 10 proc. na żelazka, depilatory, golarki elektryczne i 15 proc. na kasety, CD, kasety wideo.

PHIU ANNMAR, ul. Niepodległości 89a - rabat 15 proc. na litery przestrzenne, kasetony, reklamy na foliach magnetycznych.

Ostrowiec
Salon Fryzjerski „Duet” i Studio Stylizacji Paznokci, ul. Denkowska 8 - rabat 25 proc. na wszystkie usługi.

Radio Taxi PLUS, tel. 26-66-966 - rabat 25 proc. na zgłoszenia telefoniczne.

Taxi Grosik, tel. 263-55-55 - rabat 25 proc. na przejazdy.

Jędrzejów
Family Shop, ul. 11 Listopada 12 - rabat 10 proc. na kosmetyki i bieliznę.

Studio kosmetyczne „Elegancja”, ul. 11 Listopada 38 - rabat 20 proc. na wszystkie usługi.

Staszów
Punkt Małej Gastronomicznej, ul. Ogłędowska 19 - rabat 15 proc. na wszystkie artykuły.

Zakład Fryzjerski „Kosmyk”, ul. Jana Pawła II - rabat 15 proc. na wszystkie usługi.

Zakład Fryzjerski, ul. Żeromskiego 10 - rabat 15 proc. na wszystkie usługi.

AB PIZZERIA, ul. Konstytucji 3 Maja 2B - rabat 15 proc. na zakup pizzy.

Końskie
FOTO-Sprint, ul. Łazienna 6 - rabat 10 proc. na ramki, albumy, negatywy.

Sklep „Stefanek”, pl. Kościuski - rabat 10 proc. na zabawki i odzież dziecięcą.

Salon Piękności „Kleopatra”, ul. Piłsudskiego 15/4 - rabat 10 proc. na wszystkie usługi.

Sklep DZINN, ul. Piłsudskiego 42 - rabat 7 proc. na wszystkie usługi.

Sklep Zielarsko-Drogerijny, ul. Piłsudskiego 30 - rabat 6 proc. na herbatę i zioła.

Sklep „Mustang”, ul. Piłsudskiego 45 - rabat 15 proc. na wszystkie artykuły nie objęte innymi promocjami.

Gabinet Kosmetyczny „Uroda i Zdrowie”, ul. 16 Stycznia 1D - rabat 15 proc. na wszystkie zabiegi.

Zakład Fryzjerski, Agnieszka Berzyn, ul. 16 Stycznia 1D - rabat 15 proc. na zabiegi chemiczne (trwała, farbowanie).

Centrum Handlowe POLONIA SC, ul. Łazienna 13 - rabat 7 proc. na listwy panelowe wyłącznie przy zakupie paneli.

Busko Zdrój
Sklep ABC, ul. Kilińskiego 15 - rabat 25 proc. na akcesoria do telefonów GSM.

Sklep JUBILER, pl. Zwycięstwa 19 - rabat 8 proc. na zabawki i srebrną biżuterię.

SKLEP ODZIEŻOWY, pl. Zwycięstwa 23 - rabat 8 proc. na wyroby firm: „Rifle”, „Lenar”, „Fruit of the Loom”, „btl”, „Alien Group”, „Lurys”.

Sklep PICCOLO, ul. Partyzantów 13 - rabat 15 proc. na zabawki i odzież dziecięcą.

Sklep ORION, ul. Łagiewnicka 1 - rabat 15 proc. na rowery górskie.

Gabinet Kosmetyczny MARYŚ, ul. Słoneczna 17 - rabat 15 proc. na usługi kosmetyczne.

Pińczów
Supermarket AGNIESZKA, pl. Wolności 6 - rabat 13 proc. na mąkę, soki, słodycze.

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK, pl. Wolności 14 - rabat 8 proc. na wanny, kabiny, baterie.

Sklep OPTIMA, pl. Wolności 18a - rabat 10 proc. na odzież i obuwie.

Sklep OPTIMA 2, ul. Kościuski 2 - rabat 10 proc. na odzież i obuwie dziecięce.

Sklep ARTIX, ul. 3 Maja 1b - rabat 13 proc. na obrazy, kubki, figurki drewniane.

EKO-DOM, ul. Nowowiejska 52 - rabat 25 proc. na gabkę pod panele, kolki rozporowe.

Kazimierza Wielka
Sklep DWOREK, ul. 1 Maja 13 - rabat 25 proc. na wyroby firmy „Rifle”, futra, kurtki.

Sklep Metalowy GRACHOR, ul. Kolejowa 13 - rabat 8 proc. na artykuły hydrauliczne.

Sklep Chemiczny GRACHOR, ul. Kolejowa 15 - rabat 8 proc. na farby, wykładziny.

Starachowice
Kwiatami, ul. Niska 9 - rabat 10 proc.

Sklep odzieżowy „Basia”, ul. Niska 9 - rabat 10 proc.

13 marca 2001 r.
w wieku 65 lat
zmarła

śp. Hanna Skrok
z domu Niepsuj

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
17 marca 2001 r. w kościele
Św. Maksymiliana Kolbe o godz. 13.00,
wyprowadzenie zwłok
na cmentarz Nowy o godz. 13.45
o czym zawiadamia
pogrążona w żalu rodzina

**Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu nieoczekiwanej śmierci
naszego Wielkiego Przyjaciela**

śp.
ROBERTA KORZENIEWSKIEGO

**Żonie Danucie
oraz Dzieciom,
Karolinie i Konradowi**

składa
redakcja „Echa Dnia”
w Radomiu



WŁADZY PRZYPADKI W PACANOWIE. Przed Sądem Rejonowym w Busku Zdroju (Świętokrzyskie) rozpoczął się proces dziesięciu osób zasiadających we władzach Pacanowa. Oskarżono je o poświadczanie nieprawdy w dokumentach, nieprawidłowości podczas przetargów i działanie na szkodę gminy. Tymczasem referendum w sprawie odwołania pacanowskiej Rady Gminy uznano za nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję.

FETA U KRYSZTINY. Na scenie Kieleckiego Centrum Kultury (zamienionego w ogromny tort) imieniny Krystyny Lubicz, bohaterki serialu „Klan”, świętowali jej koledzy z planu, a także bohaterowie „Złotopolskich”, „Na dobre i na złe”, „Plebani” i „Lokatorów” oraz gwiazdy estrady. Widowsko realizowano na potrzeby Telewizji Polskiej.



Fot. Aleksander Piekarski

„SZALIKOWCY” W NATARCIU. Mecz piłkarski w Stalowej Woli (Podkarpacie), w którym zmagali się Stal Stalowa Wola z Zagłębiem Sosnowiec, trzeba było przerwać z uwagi na zachowanie pseudokibiców. „Szalikowcy” najpierw urządzali burdy na trybunach, potem wdarli się na płytę boiska.

ODSZKODOWANIE ZA UCIECZKĘ? Siostra aresztanta, który tydzień temu uciekł z radomskiego sądu, domaga się zadośćuczynienia od konwojentów. Kobieta twierdzi, że ci podczas zatrzymywania zbiega zachowywali się... brutalnie.

Szerzej czytaj na stronie 6
PENDERECKI W RADOMIU. „Symfonia Varsovia” pod batutą Krzysztofa Pendereckiego wystąpiła w radomskiej katedrze. Koncert, na który przybyły tłumy radomian, kończył obchody 600-lecia unii radomsko-wileńskiej.



Fot. Piotr Mazur

SĄD ZA PROMILE. O prowadzenie auta pod wpływem alkoholu prokuratura oskarżyła wójta Solca Zdroju (Świętokrzyskie). Mężczyzna w chwili kolizji, do jakiej doszło w styczniu, miał we krwi 1,4 promila alkoholu. Grozi mu do dwóch lat więzienia.

17-LATKA I BANK. 17-letnią mieszkankę Stalowej Woli tamtejszy sąd aresztował pod zarzutem napadu na Bank Spółdzielczy w mieście. Z ustaleń policji wynika, że dziewczyna bronią straszyła pracownice, po czym zabrała 1640 złotych.

OSZCZĘDNOŚĆ NAGRODZONA. Gimnazjum nr 2 w Pińczowie (Świętokrzyskie) wygrało ogólnopolski konkurs oszczędzania. Zebrano ponad 20 tysięcy złotych, opłacało się - w nagrodę szkoła dostała telewizor, magnetowid i dwa zestawy komputerowe.

EKSPLOZJA W NOCNYM KLUBIE. Tarnobrzski klub nocny „Bumerang” wyleciał w powietrze z powodu podłożenia w nim ładunków wybuchowych. Po lokalu zostały tylko zgłiszczka. Podczas ich przeszuki-

wania policjanci znaleźli ciało mężczyzny. Wyjaśnianie okoliczności tragedii trwa.

Szerzej czytaj na stronie 11



Fot. Rafał Biernicki

...I NA STRYCHU. Do wybuchu doszło także w podkieleckim Radlinie, gdzie w powietrze wyleciała część dachu nowo budowanego domu. Prawdopodobnie przyczyną eksplozji był wybuch butli gazowej.

HUTNICZY NA ULICY. Byli pracownicy Przedsiębiorstwa Budowy Maszyn i Konstrukcji w Ostrowcu Świętokrzyskim blokowali rondo w mieście, protestując w ten sposób przeciw biedzie i bezrobociu. Domagają się m.in. wypłaty zaległych wynagrodzeń.

NARKOTYKI I PSY. Tym razem w szkole średniej w Radomiu pies policyjny szukał narkotyków. Niczego nie znalazł, ale tego rodzaju akcje wciąż budzą kontrowersje. Świętokrzyski komendant wojewódzki zakazał swoim ludziom używania psów do takich przedsięwzięć.

STRAŻNIK Z ANIMUSEM. Trzy auta i znak drogowy starano w centrum Kielc strażnik miejski. Funkcjonariusz szarżował służbowym radiowozem. Strażnik nie dość, że nie posiada prawa jazdy, to jeszcze nie ma bladego pojęcia o kierowaniu samochodem.



Fot. Aleksander Piekarski

„SPRAWIEDLIWI” Z PODKARPACIA. Sześć rodzin z Podkarpacia otrzymało medale Instytutu Pamięci Narodowej Yad Vashem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

DRAMAT PO PRZYSIEDZIE. 21-letni Rafał Okrój z miejscowości Drużanki (Radomskie) zginął, bo krzyknął „Niech żyje Radom”. Mężczyzna pojechał na przysięgę wojskową kolegi, potem wspólnie ze znajomymi świętował na placu. Podeszło trzech mężczyzn, zaczęli bić. Rafał nie przeżył.

Szerzej czytaj na stronie 19

SZALENIEC Z MŁOTKIEM... Półnagiego, zbrozonego krwawo mężczyznę musieli obezwadniać w jednym z kościołów kieleccy policjanci. Delikwent młotkiem najpierw wybił szyby okolicznych sklepów, potem tym samym narzędziem stuknął się w głowę.



Fot. Aleksander Piekarski

...I ZA KIEROWNICĄ. Uwierzyć wynikiem badania alkatemem nie mogli policjanci ze Stalowej Woli. Zatrzymany przez nich kierowca miał... 4,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Żeby było śmieszniej, jechał „maluchem” i nawet udawało mu się nie łamać wszystkich możliwych przepisów.

Opr. /saba/

CZAS TO PIENIĄDZ, CZAS TO ŻYCIE

Ciągle czują się wystrychnięci na dudka, ale dzisiaj jest ich coraz mniej... I ciągle odchodzą.

Odszkodowania, reparacje to rzecz normalna po wojnie. Odkąd człowiekowi przyszło do głowy, że może walczyć na śmierć i życie z drugim człowiekiem, pomyślał też, że poszkodowanemu należy się jakieś zadośćuczynienie. Pieniądze, nawet największe, za krew, ból, utratę bliskich, domu, wszystkiego, co najdroższe, niczego nie zmieniają, są jednak zwyczajowym gestem praktykowanym w cywilizowanym świecie.

Tymczasem od II wojny minęło z górą pięć dziesięcioleci, a niemieckie firmy wciąż zwlekają z zapłatą obiecanych odszkodowań. Trudno nie zauważyć, że czas działa tutaj na ich korzyść.

W ostatnich dniach okazało się, że amerykańska sędzia Shirley Kram nie oddała pozwów przeciwko niemieckim bankom i decyzja taka nie zostanie najprawdopodobniej podjęta do końca marca 2001 roku. Masz babo płacek - znowu naci z niemieckich odszkodowań. Ratując sytuację, Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” /FPNP/ od poniedziałku 12 marca rozpoczęła wysyłkę czeków na zaliczki dla najstarszych ofiar pracy niewolniczej i przymusowej na rzecz III Rzeszy. Szacuje, że kwotę po 1 tysiąc 400 złotych może otrzymać około 70.000 osób urodzonych do 31 stycznia 1921 roku włącznie. Muszą tylko przysłać lub złożyć prawidłowo wypełnione formularze wniosków o świadczenia z niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” w FPNP. I dożyć tego szczęśliwego

dnia, bo jak łatwo wyliczyć, trzeba mieć co najmniej osiemdziesiątkę na karku. Dotychczas fundacja

Szacuje się, że kwotę po 1 tysiąc 400 złotych może otrzymać około 70.000 osób urodzonych do 31 stycznia 1921 roku. Muszą tylko przysłać lub złożyć prawidłowo wypełnione formularze. No i dożyć tego szczęśliwego dnia, bo jak łatwo wyliczyć, trzeba mieć co najmniej osiemdziesiątkę na karku.

zweryfikowała około 40.000 takich wniosków.

I wszystko niby jest w porządku. Problem w tym, że nie

są to pieniądze niemieckie, a osutki z lokat bankowych fundacji... Pieniądz to pieniądz, nie bądnymy drobniagowi, lepiej, żeby kombatan ci dostali cokolwiek, czas nagli...

Ale odszkodowanie to odszkodowanie i powinien je płacić ten, kto zwinął. Zwłaszcza że chodzi tu o firmy z górnej półki: BMW, „Daimler-Chrysler”, „Volkswagen”, „Siemens” to tylko niektóre z nich. Już dwa lata temu zadeklarowały chęć utworzenia funduszu.

Tymczasem zamiast pieniędzy widzimy biurokratyczne sztuczki niemieckiego przemysłu, których celem jest doprowadzenie do kolejnego opóźnienia wypłaty świadczeń. Najpierw była nadinterpretacja ustaleń negocjacyjnych, zgodnie z którą w USA muszą zostać odrzucone wszelkie pozwy, a nie tylko te, które zostały wymienione w aneksach do Wspólnego Oświadczenia, podpisanego 17 lipca 2000 r. przez wszystkie negocjujące strony, w tym reprezentantów niemieckiego rządu i przemysłu. Potem przedstawiciele niemieckiego przemysłu poinformowali opinię publiczną, że warunkiem wypłaty przez przemysł niemiecki 5 mld DM na rzecz niemieckiej fundacji jest również odrzucenie pozwu złożonego przeciwko amerykańskiej firmie IBM. Tymczasem pozew złożony przeciwko IBM nie ma nic wspólnego z działalnością niemieckiej filii tej firmy, więc zgodnie z zapisami

Wspólnego Oświadczenia, nie może być łączony z wypłatami z niemieckich funduszy, przeznaczonych dla ofiar niewolniczej pracy.

Saskie gadanie - jak mawiała moja babcia. Daje to w sumie bardzo jednoznaczny, niepokojący sygnał o braku chęci niemieckiego przemysłu do rozpoczęcia wypłaty. Moim zdaniem, jest to cyniczna gra na zwłokę, najwyraźniej wynikająca z tego, iż nasi niegdyś okupanci nie mogą zebrać obiecanych środków.

Jiri Sitrer, przedstawiciel Czech w Kuratorium niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, oraz szef Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” Bartosz Jałowiecki stracili już cierpliwość. Zwrócili się do przewodniczącego Kuratorium Dietera Kastrupa o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia tego gremium w celu omówienia możliwości jak najszybszego uruchomienia wypłat przez stronę niemiecką.

Na Kielecczyźnie około 3500 osób poszkodowanych przez Trzecią Rzeszę czeka na odszkodowania - pisałam rok temu. Ciągle czują się wystrychnięci na dudka, ale dzisiaj jest ich o dwie setki mniej i ciągle odchodzą...

Dorota KOSIERKIEWICZ

Z bliska

Największą satysfakcją jest dla dziennikarza uruchomienie sprawy, której nikt przed nim nie dostrzegł lub przynajmniej o której nikt publicznie nie mówił. Dwójka dziennikarzy „Washington Post”, Carl Bernstein i Bob Woodward, przeszli do historii (jako bogaci zresztą ludzie) serią artykułów o aferze Watergate. To oni zdjęli ze stanowiska najpotężniejszego człowieka świata, prezydenta USA, Michaela Buerka, który do dzisiaj prezentuje główne wiadomości londyńskiej BBC, pierwszy poinformował o głodzie w Etiopii. Po serii jego korespondencji świat stał się inny. Głód występuje w nim nadal, ale bogatych zaczęło uwerwierać sumienie. Legendarny kanclerz RFN Helmut Kohl został prześladowany przez błoto zbiorowym wysiłkiem prasy niemieckiej. Chyba dobrze to dla Niemców zrobiło.

To są wielkie sprawy światowe i wielkie dziennikarskie satysfakcje. Są też satysfakcje mniejsze, osiągnięte w wymiarze lokalnym. Przeżywałem teraz taką frajdę, trochę może gorzka. Kilka lat temu opisałem mechanizm cen transferowych. „Transfer pricing”, bo tak to się fachowo nazywa, oznacza sztuczne manipulowanie kosztami i zyskami. Po to, żeby zyski były tam, gdzie najniższe podatki (lub gdzie najwygodniej je mieć), a koszty powstawały w mniej ważnym miejscu. Procedura nie nowa, stosowana od lat. Kwitnie szczególnie w krajach, w których prawo jest dziurawe, a państwo - nieudol-

ne. Takich jak, z przykrością to stwierdzam, Polska.

Pisałem o tym, ale nie tylko. Gdzie można, informowałem naszych wielkich rządzących finansami państwa, zachęcałem do przeciwdziałania. Szło ciężko. W Polsce im wyżej weszliśmy się jakiś człowiek, tym bardziej słabnie mu zmysł słuchu. Potencjał uwielbia mówić i nie cierpią słuchać. Nie tylko dlatego, że mówienie jest naturalną funk-

Zaczynamy zatykać dziury

cją życiową polityka. Słuchanie bywa męczące, wymaga wysiłku umysłowego i, co gorsza, może skłaniać do działania.

Trochę więc to trwało, ale skutki są. Ministerstwo Finansów rozpoczęło badania, jakie straty ponosi skarbie państwa w wyniku nielegalnego szmuglowania zysków za granicę. Izby skarbowe zaczęły już niepokoić podatników, którzy kwitną na świecie i tylko w Polsce, biedaczki, nie mogą wygrzebać się ze strat. Ludzie, którym płacimy za pilnowanie państwowych finansów, zaczęli w końcu zastanawiać się, czy 50 milionów dolarów wypłaconych przez kilka lat centrali firmy przez polską fabrykę to przypadkiem nie nadmierna hojność. Bada się spółki międzynarodowych koncernów, działające w Polsce, które jadą na stratach wskutek horrendalnych opłat, ponoszonych na rzecz swoich central. Międzyna-

rodowy Fundusz Walutowy wyliczył szacunkowo, że wskutek manipulowania kosztami, zyskami, cenami i różnymi opłatami, międzynarodowe koncerny oszczędzają rocznie 8 miliardów dolarów. Delikatnie te pieniądze nazwano. W rzeczywistości są to złodziejskie zyski. Są osiągnięte na szkodę najcenniejszych krajów, bezradnych wobec połączonych sił wysoko opłacanych finansistów,

skowe miałyby na nowoczesne samoloty i nawet prezydent nie musiałby latać „Tupolewem”, budzącym na zagranicznych lotniskach wesołość, zmieszaną ze zgrozą. To naprawdę wiele pieniędzy. Warto się po nie schylić.

W tzw. kręgach oficjalnych panowało przez dłuższy czas niesłuszne przekonanie, że nie można zagranicznych inwestorów za bardzo przyciskać, bo się obrażą i pójdą sobie gdzie indziej. Nic bardziej błędnego. Międzynarodowi duzi chłopcy wiedzą, że igranie z podatkami to jak ciągnięcie tygrysa za ogon. Może bardzo źle się skończyć. Niewielu podejmuje takie ryzyko w USA. Wielkiej Brytanii czy Szwecji. Chciałbym, żeby odechciało się im tego także w Polsce. Nie osiągniemy tego, oczywiście, drogą łagodnych perswazji i apeli o zakończenie niecnego procederu.

Trzeba kilku twardych decyzji i szybkich procesów, żeby wysłać jednoznaczny sygnał: Polska nie jest państwem naiwnych prostaczków, których można łatwo wodzić za nos. Aresztowany dyrektor generalny czy prezes szybko dostanie pieniądze na gigantyczną kaucję i pędem opuści nasz gościnny kraj. Firma złapana na kancie zapłaci zaległe podatki i karne osutki. Zaręczam - nikt się nie obrazi. Gry z fiskusem są wszędzie ryzykowne. W końcu Al Capone został zamknięty nie za morderstwa, tylko za podatkę. Oni to rozumieją. Nikt nie będzie protestował. Odwołanie, zaczęła nas bardziej szanować. Nie od dzisiaj wiadomo, że Polak mądry dopiero po szkodzi. Szkody ponieśliśmy już. Czas zmądrzeć. Najlepiej szybko.

Tadeusz JACEWICZ

POGODNI STULETNI

Rozmowa z gerontologiem dr Alicją Klich-Rączką z Kliniki Geriatrii w Krakowie

*** Autorytety medyczne i demografowie optymistycznie donoszą, że średnia długość życia wydłuża się. Czy to prawda, że z roku na rok coraz więcej osób ma szansę przekroczyć setny rok życia?**

Trendy są takie, że średnia trwania życia w krajach cywilizowanych wydłuża się. Obecnie w Polsce nie są to jakieś rekordowe lata - bowiem dla mężczyzn przyjmuje się średnią długość życia w granicach 68-69 lat, zaś dla kobiet - 76 lat, przy czym żyje się dłużej w mieście niż na wsi. Polska nie jest jeszcze krajem należącego do najstarszych, aczkolwiek według ONZ-owskiej definicji - kraj uważa się za stary, jeśli populacja powyżej 60 roku życia przekracza 12 proc. społeczeństwa. Tymczasem u nas w tej chwili wynosi ona aż 16 proc. Generalnie trzeba przyjąć, że żyjemy dłużej. Dokładnie 50 lat temu ludzi po 80 roku życia było pół procent, a w tej chwili jest ich 2,1 proc., czyli liczba ta wzrosła ponad czterokrotnie. Zwiększyła się również grupa stulatów - wskaźnik przysto stulatów zakłada ich podwojenie na każde dziesięć lat. Jeśli więc w 1999 r. w Polsce mieliśmy 1961 stulatów, to za dziesięć lat powinno ich być prawie 4 tys.

*** Czy nie są to jednak tylko pobożne życzenia. Jak uwierzyć w te prognozy w dobie zanieczyszczonego środowiska, chorób układu krążenia i nowotworów, wobec których medycyna wciąż jest bezradna?**

Gdy prowadziliśmy badania naukowe nad stulatami, natrafiliśmy na informację, że w 1950 r. królowa angielska przyjęła na swoim dworze albo wysłała listy gratulacyjne do bardzo wąskiej, kilkudziesięciosobowej grupy stulatów. Natomiast w 2000 r. roku nie była w stanie tych listów wysłać, bo stulatów było już około tysiąca. Żyjemy dłużej dlatego, że lepiej dbamy o siebie i wcześniej zaczynamy się leczyć, choć rzeczywiście jest tak, że w okolicach 60. roku życia obserwujemy się nadmieralność mężczyzn, spowodowaną głównie chorobami układu krążenia.

*** Czy to oznacza, że panowie mają mniejsze szanse na długowieczność?**

Najstarsza stulatka, którą udało nam się w Polsce przebadać miała 112 lat, kolejna - 109, zaś najstarszy mężczyzna miał 104 lata. Statystyki podają, że w sumie rodzi się 106 chłopców na 100 dziewczyn, ale w grupie wiekowej 20-30 lat te liczby wyrównują się, a już po 60 roku życia zdecydowanie przeważają kobiety. Jeśli chodzi o stulatów, to jeden mężczyzna przypada na cztery kobiety.

*** Czym tłumaczyć te dane?**

Po pierwsze, o czym już wspomniałam, mężczyźni częściej chorują na schorzenia układu krążenia - krytyczny jest tu wiek od 55 do 75 roku życia. Z racji płci mężczyźni są predestynowani do miażdżycy, czy to w postaci zawalu serca, miażdżycy mózgu czy kończyn dolnych. Po drugie kobiece hormony - estrogeny, pełnią dla organizmu rolę ochronną i mają znaczenie w leczeniu schorzeń kardiologicznych oraz zaburzeń pamięci. Wśród stulatek większość rodziła dzieci, mówi się, że późne macierzyństwo jest czynnikiem ochronnym, to taki zastrzyk estrogenowy na stare lata, działa korzystnie, mobilizując organizm. A więc jednym słowem - pleć chroni panie. Poza tym - więcej mężczyzn pali papierosa, a wiadomo, że jest to czynnik, który usposabia do nowotworów. Przyjmuje się, że co ósmy palacz musi umrzeć na raka płuc. Trzeba wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie - zdecydowanie więcej mężczyzn ulega wypadkom.

*** Wróćmy jeszcze na chwilę do danych demograficznych. W powszechnym mniemaniu uważa się, że w minionych wiekach ludzie dożywali nie tylko stu, ale i nawet 150 lat. Czy to prawda?**

Nie jest tak, że kiedyś żyliśmy dłużej. To nieprawda, że Matuzalem żył 969 lat, a Noe - 950. Nie jest to możliwe, bo wiadomo, że długość naszego życia jest uwarunkowana biologią. W XIX wieku średnia wieku wynosiła około 40 lat, nawet w tej chwili są kraje, w których jest ona tak niska. Należą do nich niektóre kraje afrykańskie, Wietnam, Korea czy Górną Woltę. To zjawisko należy zapewne tłumaczyć dużą umieralnością dzieci w tych regionach.

*** Ale pewnie recepty na długowieczność poszukiwali już nasi przodkowie?**

Do miejsc „długowiecznych” należą: Vilcabamba w Ekwadorze, Hunza w Kaszmirze i rejon gór Kaukaz. W Vilcabambie rolnicy pracują do 90 roku życia, a mieszkańcy tej krainy stosują dietę niskokaloryczną. W Hunzie najstarszy człowiek, jakiego udało się odnaleźć, miał 120 lat, ludność tego regionu swoją niezwykłą żywotność zawdzięcza codziennemu uprawianiu ćwiczeń fizycznych oraz potrawom warzywnym oraz zbożowym. Mieszkańcy Kaukazu żywią się mlekiem, warzywami, owocami i mięsem, nie stronią od wina i wódki. /na podst. Internetu/

Rzeczywiście od zarania dziejów jest to problem, zawsze człowieka interesowało to, dlaczego się starzeje i co robić, by jak najdłużej zachować młodość. W starożytnym Egipcie kapano się w mleku kozim, zażywano różnych ziół. Istniała również pewna metoda - starcy łapali odchłapy młodych dziewczyn. Tymczasem nie ma żadnych dowodów na to, że którykolwiek z tych

sposobów sprawdził się. Są pewne ogólne zasady, które mogą wpłynąć na to, że żyjemy dłużej, ale - jak wykazały badania - ludzie długowieczni to nie są osoby specjalnie wybrane przez los. Nie jest tak, że one nigdy nie chorowały, że stosowały jakąś suwereną, że wszystkie unikały, że się tak dobrze prowadziły. Są oczywiście pewne prawidłowe - właściwie nie ma wśród stulatek osób, które paliłyby papierosa, w zasadzie nie chorowały one na poważne choroby np. cukrzycę lub inne schorzenia przedwczesne. Ale z drugiej strony były wśród stulatek panie, które już w wieku dorastania były omdlewającymi panienkami i nie skończyły szkół, ponieważ były słabego zdrowia. Stulatki owszem, chorowały, wraz z wiekiem przyłączały się do nich choroby na pograniczu fizjologii i patologii, takie jak choćby niedowidzenie i niedosłyszenie. Praktycznie wszystkie osoby długowieczne - powyżej 90. roku życia mają również zmiany zwyrodnieniowe, ale z reguły są sprawne umysłowo. Owszem, część osób ma zaburzenia pamięci, ale gdyby porównać je z grupą 70-latków, to wcale tych zaburzeń u stulatek nie jest więcej.

*** A w jakiej kondycji psychicznej utrzymują się osoby długowieczne?**

Na pewno nie mają one depresji i to stwierdzenie powtarza się we wszystkich badaniach. Te osoby są pogodzone, mimo że mają zmartwienia - przeżyły śmierć dzieci, wojny, zesłania, utratę majątku, a jednak potrafiły się z tego podnieść. Stulatki, których znam, to osoby bardzo pogodne - snują plany na przyszłość. Jeden z moich przyjaciół 103-latków planuje, że 105. urodziny urządzi w remizie strażackiej, bo w domu nie pomieszczą się goście. Oczywiście są oni przygotowani na śmierć, ale z drugiej strony, to nie

jest jeszcze moment, w którym chcą odejść z tego życia. Śmiem twierdzić, że pogoda ducha to najważniejszy czynnik sprzyjający długowieczności.

*** Z tego, co pani mówi wynika, że osoby długowieczne, to ludzie otwarci i aktywni?**

W grupie polskich stulatek było dużo nauczycieli, którzy nawet po przejściu na emeryturę byli czynni zawodowo, mieli żytki

społeczniowskie, dalej pracowali z młodzieżą. Byli otwarci i chętni do kontaktów. Z pewnością nie byli to typowi ludzie, którzy zamknęli się w domu przed telewizorem. W ogóle pojęcie odpoczynku na zasłużonej emeryturze to jest coś, co tak naprawdę ludzi dobija i powoduje depresję, zwłaszcza u mężczyzn. U nas są uniwersytety trzeciego wieku, które prężnie działają, one są bardzo ludziom potrzebne, ponieważ inwestowanie w siebie, kształcenie, podnoszenie własnej wartości wszystkim jest bardzo potrzebne. W ogóle ogromne znaczenie ma ćwiczenie umysłu. Wiadomo, że z wiekiem liczba szarych komórek obniża się, do pewnego okresu jest to normą, ale po przekroczeniu pewnego progu, staje się już patologią. Jeżeli te szare komórki nie są ćwiczone, to po prostu zanikają.

*** Problem starzenia się wiąże się z chorobą Alzheimera. To cień, który kładzie się na długowieczność.**

Oczywiście, bo przecież nie chodzi jedynie o długość, ale i o jakość tego życia. Niestety, na chorobę Alzheimera nie mamy wpływu, to jest plaga ostatnich dziesięcioleci, choć być może, była znana znacznie wcześniej, tylko nie została rozpoznana. 60-70 proc. zaburzeń pamięci jest właśnie spowodowanych chorobą Alzheimera. Obecnie, ponieważ jest więcej ludzi starszych, liczba przypadków tego schorzenia wyraźnie się zwiększa. Przyjmuje się, że po 60. roku życia około 10 proc. osób cierpi na chorobę Alzheimera. Cztery razy częściej zapadają na nią kobiety, ryzyko wystąpienia wyraźnie wzrasta wraz z wiekiem - od 0,5 proc. populacji przed 60. rokiem życia do nawet 15 proc. po 80. Uważa się, że powyżej setnego roku życia prawie każdy może mieć w badaniu - rezonansie głowy lub w tomografii komputerowej - zmiany, które mogą wskazywać na wczesny etap tego schorzenia. Istnieją doniesienia, że choroba ta występuje częściej w grupach o krótkim okresie edukacji i przy niższym wskaźniku inteligencji. Nie chodzi tu tylko o liczbę skończonych klas, ale raczej o ćwiczenie mózgu w każdym okresie życia. Jeśli nie ćwiczymy naszych szarych komórek, to one uznają, że są nam niepotrzebne.

*** Czy aktywność fizyczna jest równie ważna jak ta intelektualna?**

Bardzo częsty błąd, jaki popełniają ludzie starsi, to takie myślenie, że ja już swoje zrobiłem, ja już się nażyłem, więc należy mi się odpoczynek. A gdy się położą do łóżka, to okazuje się, że jest to



Fot. Jan Zych - „Przekrój”

początek końca. Prowadziliśmy w Krakowie badania na wybranej grupie ludzi po 70. roku życia i na podstawie 10-letniej obserwacji ocenialiśmy jak oni się starzeją. Ci ludzie mieli różne schorzenia, także kardiologiczne - aż 25 proc. spośród nich przeżyło zawal serca, często utajony, mieli nadciśnienia, ale jak się okazało, nie to decydowało o ich umieralności, lecz to, że byli mało aktywni. Danie ludziom wszystkiego, taka forma rozwiązania problemu starości jak domy opieki społecznej - to nie jest najlepsze rozwiązanie. Ci, którym się wszystko poda, starzeją się szybciej. Ludzie w domach opieki żyją krócej w porównaniu z taką samą pod względem schorzeń grupą, która musi sobie radzić sama.

*** Niestety, w Polsce model rodziny, w której kilka pokoleń żyje pod jednym dachem, zanika. Domy opieki społecznej stają się coraz popularniejsze.**

Tylko ok. 10 proc. stulatów mieszka w domach opieki lub samotnie, zaś zdecydowana większość osób długowiecznych żyje przy rodzinie, są one z reguły bardzo kochane, bliscy są z nich ogromnie dumni. Przenoszenie stuletniej osoby do domu opieki to jest często wydawanie na nią wyroku. Powiedzenie - „nie przesadza się starych drzew” jest czymś więcej niż sloganem.

*** Gdy jakaś osoba długowieczna obchodzi swój kolejny jubileusz, pyta się ją zazwyczaj o dietę. I tu doniesienia są sprzeczne - jedni mówią, że jedli raczej rzeczy tłuste, inni, że preferowali warzywa.**

W przypadku długowieczności dieta ma raczej ilościowe znaczenie, stulatki nigdy się nie przejadali, przez całe życie utrzymywali szczupłą sylwetkę. Osoba z nadwagą nie ma szans na długowieczność, jest to mocno obciążający czynnik, który bar-

dzo źle wpływa na układ krążenia. Dziś mówi się o całym zespole X, czyli wielochorobowości wynikającej właśnie z otyłości. Nie ma takiej recepty, że to należy, a tego nie należy jeść, ale najważniejsze jest, by zachować umiar. Trudno mówić o jakiejś diecie, której stulatki przeżyły przez całe życie, wiele sytuacji dyktowało im po prostu życie. Uważa się obecnie, że tłuszcz zwierzęcy są bardzo źle tolerowane, podwyższają poziom cholesterolu, choć trudno uwierzyć, że ktoś twardą ręką trzymał przez całe życie swoje potrzeby i wszystkiego sobie odmawiał. Na przykład generalnie stulatki lubili słodkości, ale nie przejadali się nimi. Jeśli zaś chodzi o alkohol - nie zetknęłam się z osobami długowiecznymi, które byłyby nałogowymi alkoholikami. Piły raczej okazjonalnie. W tej chwili kardiologowie podkreślają, że jedna lampka czerwonego wina wytrawnego wieczorem może być stosowana w chorobach układu krążenia.

*** Żyjemy więc coraz dłużej. Jest się z czego cieszyć...**

Tak, ale jest jeszcze jeden smutny aspekt długowieczności - rodzi się nas coraz mniej, społeczeństwo nasze starzeje się.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Agata NIEBUDEK

Dr Alicja Klich-Rączka - pracuje w Szpitalu Internistyczno-Geriatricznym w Krakowie, jest również pracownikiem naukowym Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pochodzi z Psar, jest absolwentką Studium Medycznego w Kielcach i krakowskiej Akademii Medycznej. Od lat zajmuje się problemem długowieczności, przebadala wszystkich stulatów z województwa świętokrzyskiego.

NAGRODY DLA „LUZOWYCH” KRZYŻÓWKOWICZÓW

W pierwszym sobotnim numerze dodatku „Na luzie” zamieściliśmy krzyżówki z atrakcyjnymi nagrodami. Dziś podajemy nazwiska zwycięzców:

Edyta i Beata Sikora z Kielc - **radiomagnetofon**; Bogusław Sitek ze Starachowic - **aparat fotograficzny**; Waldemar Dębowski z Kielc - **kurs spadochronowy**; Izabela Kozłowska z Kielc, Krystyna Orłowska z Buska Zdroju, Krystyna Dobaj z Buska Zdroju - **zestawy filizanek**; Wiesław Wiśniewski z Lasocina, Teresa Raczynska z Kielc, Włodzimierz Dudziński ze Starachowic - **zestawy kosmetyków**; Zenon Lipiński z Przysuchy, Krystyna Grabowska z Tarnobrzega, Beata Rutkowska z Ruszowic - **albumy na zdjęcia**; Anna Fitowska z Kielc, Stefan Krzysiek z Kielc, Janusz Wójcicki z Kielc,

Marcin Plech z Chęcina, Stanisław Milcarz z Kielc, Maria Kopacz z Kielc - **zaproszenie na pizzę**; Kazimiera Apostołowicz z Pińczowa, Kazimierz Dąbrowski z Piekoszowa, Piotr Frankowicz z Kielc, Maria Nowakowska z Buska Zdroju, Andrzej Kasprzyk z Kielc, Zbigniew Prucnal z Kielc, Agnieszka Kozłowska z Wymysłowa, Władysław Kaniecki z Polańca, Anita Leśniak z Polańca, Sławomir Młodawski z Gustawowa, Izabela Doroz z Chmielnika, Konrad Duralski z Wierzbicy, Leszek Krzeminski z Zawichostu, Grzegorz Oczko z Zawichostu, Mariusz Śliwa z Jaworzni-Zagórze, Czesław

Janiszewski z Mniowa, Ewelina Wojtyś z Radomia, Zygmunt Bieliec z Radomia, Barbara Fijałkowska z Kielc, Zdzisław Chudzik z Promnika, Jolanta Paduszyńska z Radomia, Henryk Kapelus z Bukowej, Czesława Talar ze Starachowic, Daniela Czerwik z Puław, Danuta Puchalska ze Stalowej Woli - **kasety magnetofonowe**; Jolanta Przygodzka z Buska Zdroju, Wioletta Uchto z Brzeźcia, Jan Szczodry z Baćkowie, Bogdan Długolecki ze Skarżyska-Kamiennnej, Wiesław Korona z Jędrzejowa, Bogdan Ryś ze Skarżyska-Kamiennnej, Krystyna Smerdyńska z Kielc, Leokadia Grzegorz z Masłowa I, Teresa i Henryk Polański z Kielc, Anna Bielicka ze Zbydniowa, Lucyna Gnyś z Garbatki, Jacek Wydrych z Radomia, Marek Cieślak z Kozienic,

Stanisław Westwalewicz z Kozienic, Jadwiga Bąk ze Staszowa, Stanisława Domin z Kępia Zaleskiego, Anna Kościuszko ze Stalowej Woli, Czesław Karsznia z Kozienic, Edward Habrat ze Staszowa, Julian Kaleta z Kielc, Andrzej Szabla z Kielc, Wioletta Wróblewska z Kielc, Paweł Wróblewski z Kielc, Czesław Górski ze Stalowej Woli, Agata Strójwąg z Morawicy, Marlena Gładysz ze Staszowa, Tadeusz Boguszewski ze Stalowej Woli, Renata Czajkowska z Wyśiadłowa, Janusz Kucaba z Jędrzejowa, Andrzej Kozieja z Kielc, Marek Łabęcki ze Staszowa, Marian Jaśkowski z Kielc, Bronisława Wyraz z Kielc, Grzegorz Kuciński z Włoszczowy, Irena Krawiec z Dąbrowy Rzeszyckiej, Kazimiera Zbrożyna ze Stalowej Woli, Feliks Smerdyński z Kielc, Małgorzata

Pytel z Bukowej, Zofia Praszczuk z Włoszczowy, Barbara Komorowska z Kielc, Jan Kozuch z Kielc, Ryszard Dąbrowski z Daromina, Danuta Niezgoda z Sandomierza, Krzysztof Gluszek z Kielc, Jadwiga Gluszek z Kielc, Agnieszka Studnicka z Sandomierza, Agnieszka Wąchocka z Grabowca, Halina Pietras z Mielca, Danuta Sobieraj z Kielc, Sylwia Majcher z Kielc, Stanisław Stółowski z Kielc, Krystyna Iwańska z Kielc, Alicja Łoboda z Chrudów, Daniela Jędrzejczyk z Sędziszowa, Zbigniew Lupa z Sędziszowa, Zofia Wesołowska z Zagroń, Bogumił Cedro z Kielc, Genowefa Kowalska z Kielc, Aleksander Gałgowski z Kielc, Janina Wrońska z Kielc, Andrzej Nowak z Kielc, Joanna Niedziela z Kielc, Ilona Olejnik z Borkowa, Ewa Krauze z Kielc, Marek Leyko z Golezowa,

Elżbieta Łańczyk z Suchedniowa, Marian Tranowski z Kielc, Joanna Kądziała ze Skarżyska-Kamiennnej, Jerzy Bała z Rzemienowic, Aleksandra i Józef Kowalscy z Działoszyc, Grażyna Jastrząb z Rytwian, Halina Żarska z Gorzyc, Alicja Ziętała ze Zgorska, Izabela Snodowska z Kielc, Danuta Ludwinek z Kielc, Krystyna Gardy z Dzierżewic, Wojciech Seweryn z Lipska, Rajmund Dukowicz z Radomia, Magdalena Dworak z Nowej Dęby, Marianna Warmiak z Radomia - **phyty CD**; Aleksandra Wójcicka z Kielc, Maria Nowakowska z Buska Zdroju, Krzysztof Gluszek z Kielc - **pluszowe zabawki**.

Zwycięzcom gratulujemy; w sprawie odbioru nagród prosimy o kontakt telefoniczny z Biurem Konkursów „Echa Dnia” w Kielcach, tel. (041) 34-304-56.

POWTÓRKA Z UCIECZKI

Ostatnia ucieczka Sylwestra Cz. z sądu wywołała dyskusję na temat środków ostrożności stosowanych wobec aresztantów

Sylwester Cz. urodził się w 1968 roku, mieszka w Radomiu, jest żonaty.

Pierwszy wyrok zapadł w 1986 roku, kolejny w 1991. Za drugim razem Sylwester Cz. skazano na trzy lata pozbawienia wolności za włamanie. Karę odbywał z przerwami. W 1993 roku prokuratura skierowała przeciwko niemu kolejny akt oskarżenia. Obejmował okres od października do listopada 1992 roku, a dotyczył udziału w zorganizowanej grupie dokonującej włamań na terenie dawnego województwa radomskiego. Sprawcy, wylamując kraty czy niszcząc inne zabezpieczenia, zazwyczaj posługiwali się podnośnikiem samochodowym. Kradli artykuły chemiczne, spożywcze, alkohol, obuwie, odzież. W nocy z 16 na 17 października 1992 roku złodzieje próbowali okraść sklep „GS”. Policja zatrzymała ich na gorącym uczynku. Tylko o Sylwestra Cz. prokurator napisał później w akcie oskarżenia, że udało mu się uciec. Ostatecznie stanął przed sądem, podobnie jak siedem innych osób. To właśnie podczas kolejnych rozpraw w związku z tym procesem Sylwester Cz. dwukrotnie uciekał z budynku sądu.

Podkop w areszcie

Zanim to nastąpiło, prokuratura zarzuciła mu wykopanie tunelu w celi dawnego Aresztu Śledczego w Radomiu w 1995 roku. Siedział w niej w towarzystwie 10 osadzonych. Był skazany na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. O planowanej ucieczce strażnicy dowiedzieli się dzięki gadulstwu Sylwestra Cz. W sądzie rozmawiał z żoną i kolegą. Zdradził im, że do wolności brakuje mu już tylko 30 centymetrów. Prosił też o przygotowanie kwatery. Mówił, że zjawi się w najbliższą niedzielę lub poniedziałek.

Rozmowę podsłuchał dowódca konwoju i poinformował o niej straż więzienną. Pod jednym z łóżek w celi odkryto obluźowane deski podłogowe, a pod nimi płytę piśniową. Dalej był głęboki na 70 centymetrów dół o wymiarach 40 na 40 centymetrów. Od niego prowadził metrowej długości tunel w kierunku sali widzeń, której ściana była już ścianą zewnętrzną aresztu. W wykopie odnaleziono narzędzia.

Ustalono, że prace prowadziło czterech osadzonych. Gruz i ziemię ukrywano najpierw w studzienice, a potem wysypywano do ubikacji. Zdaniem prokuratury, budowniczym tunelu starannie pilnowali innych osadzonych, by nie informowali osób postronnych o tym, co dzieje się w celi. Ci, którzy zdecydowali się zeznawać, nie ukrywali strachu. Czterech osadzonych, w tym Sylwester Cz., zostało

oskarżonych o próbę ucieczki. Żaden z nich nie przyznał się do winy. Jeden z nich twierdził na przykład, że kopanie „piwniczek” w celach jest czymś naturalnym. Inny mówił o potrzebie robienia z worków i ziemi ciężarków do ćwiczeń. Jeszcze inaczej tłumaczył się Sylwester Cz. Jego zdaniem, tunel już był w celi, zanim on w niej zamieszkał.

W maju 2000 roku Sąd Rejonowy w Radomiu skazał całą czwórkę na kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności. Dwaj z nich odwołali się od tego wyroku. Sąd Okręgowy nie rozpatrywał jeszcze tej apelacji.

Napad w Pionkach

Sąd rozpatrywał natomiast inną sprawę, w której jednym z głównych „bohaterów” był Sylwester Cz. Tym razem dotyczyła ona dokonania napadu w Pionkach. 3 września 1999 roku mieszkający tam Stanisław S. wyszedł z domu o godzinie 4. Miał jechać do hurtowni po wędliny. Idąc do garażu po samochód, został zaatakowany przez dwóch zamaskowanych osobników. Prześcigali go i kopali swoją ofiarę, grozili zabójstwem, jeśli nie wyda im pieniędzy. Poszkodowany próbował się wyrwać napastnikom i wyzywał pomocy. Na pomoc ruszył jego syn. Dwaj inni bandyci postraszyli go bronią gazową. Kazali mu się położyć na ziemię, a następnie związali mu ręce. Stanisławowi S. zrabowano 3400 złotych, dokumenty oraz kluczyki od samochodu. Jego synowi zerwano z szyi srebrny łańcuszek. Prześcigłszy go, przepadł krzyk mieszkanka Pionek, obserwującego całe zdarzenie przez okno. W pogon za uciekającymi bandytami ruszył syn Stanisława S., któremu udało się wyswobodzić z więzów. Zdażył też zatelefonować z telefonu komórkowego po policję. Bandyci odjechali „wartburgiem” przed przybyciem funkcjonariuszy. Wracając do Radomia, wyrzucili po drodze zrabowane dokumenty. Pieniądże podzielili między siebie.

Policja zatrzymała w sumie pięć osób. Postawiono im zarzut dokonania rozboju, a niektórym również udziału we włamaniu do sklepu w Radomiu. Proces w tej sprawie toczył się przed Sądem Okręgowym. Wyrok zapadł 27 kwietnia 2000 roku. Najwyższy wyrok - 5 lat więzienia - orzeczono wobec Sylwestra Cz., z czego rok dostał za ucieczkę z Sądu Rejonowego 26 listopada 1999 roku.

Kolejny wyrok skazujący zapadł 29 czerwca 2000 roku. Sylwester Cz. był oskarżony o współudział w napadzie rabunkowym na dwoje starszych mieszkańców Radomia. Sprawcy po wtargnięciu do domu zastraszyli pistoletem gospodarza, a jego żonę obezwładnili i skrepowali taśmą. Groząc zabój-

stwem, żądali wydania kosztowności, w końcu sami znaleźli złotą biżuterię o wartości około 3 tysięcy złotych. Staruszka prosiła ich, by nie zabierali pieniędzy z torebki, gdyż są potrzebne na życie. Nie zabrali. Policja dowiedziała się o sprawie od Radosława C., który przyznał się do udziału w napadzie. Wskazał też osoby, które miały w nim uczestniczyć - Andrzeja B. i Sylwestra Cz. To Sylwester Cz. miał być tym bandytą, który obezwładnił i skrepował staruszkę. Poszkodowana podała opis sprawcy. Zdaniem prokuratury, był on zgodny z rysopisem Sylwestra Cz. Na procesie tylko Radosław C. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skazano go na 1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok dla Sylwestra Cz. brzmiał: „6 lat więzienia”. Wyrok nie jest prawomocny i złożona została od niego apelacja.



W tym miejscu zbieg przeskoczył parkan.

Fot. Piotr Mazur

stwem, żądali wydania kosztowności, w końcu sami znaleźli złotą biżuterię o wartości około 3 tysięcy złotych. Staruszka prosiła ich, by nie zabierali pieniędzy z torebki, gdyż są potrzebne na życie. Nie zabrali. Policja dowiedziała się o sprawie od Radosława C., który przyznał się do udziału w napadzie. Wskazał też osoby, które miały w nim uczestniczyć - Andrzeja B. i Sylwestra Cz. To Sylwester Cz. miał być tym bandytą, który obezwładnił i skrepował staruszkę. Poszkodowana podała opis sprawcy. Zdaniem prokuratury, był on zgodny z rysopisem Sylwestra Cz. Na procesie tylko Radosław C. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skazano go na 1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok dla Sylwestra Cz. brzmiał: „6 lat więzienia”. Wyrok nie jest prawomocny i złożona została od niego apelacja.

Dwie ucieczki

Położony przy ulicy Struga budynek był kiedyś hotelem robotniczym. Prace adaptacyjne na potrzeby Sądu Rejonowego prowadzone przez kilka lat. Cała nieruchomością ogrodzona jest parkanem, którego zwieńczenie stanowi drut kolczasty. Duża część działki graniczy ze stadionem „Radomianka”. Aresztanci wwożeni są przez specjalną bramę i wprowadzani przed rozprawami na drugie piętro do pomieszczeń dla zatrzymanych. Mieszcza się one na końcu korytarza, a znajdują się w nich dwie klatki. W oknach kraty.

W listopadzie 1999 roku Sylwester Cz. uciekł z sądu w chwili, gdy konwojenci prowadzili go korytarzem. Skorzystał z tego, że nie miał rąk skutych kajdankami, a w

jego otoczeniu znajdowało się dużo osób. Odepchnął konwojenta, a następnie błyskawicznie zniknął z oczu policjantów z pola widzenia. Szukano go trzy miesiące. Na kolejne rozprawy w procesie dotyczącym włamań przywożono go już z zachowaniem szczególnych środków ostrożności.

Tak było i 7 marca tego roku. W tym dniu do sądu można było wejść jedynie po okazaniu wezwania lub uzyskaniu specjalnej przepustki. Sylwestra Cz. przywieziono ubranego w oznaczający niebezpiecznego więźnia zielony drellich, skutego z przodu kajdankami, które dodatkowo przypięte były do tak zwanego pasa boa. Aresztanta strzegli konwojenci wyposażeni w broń i kamizelki kuloodporne. Na rozprawie zakończyło się postępowanie dowodowe. Prokurator w swej mowie zażądał dla Sylwestra Cz. kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

- Brat został brutalnie pobity i skatowany przez funkcjonariusza policji w sytuacji, która nie wymagała już użycia siły, po zatrzymaniu - twierdzi Jolanta Sz., siostra Sylwestra Cz.

- Jak można nazywać katem funkcjonariusza, który narażając swoje zdrowie zatrzymał osobę wielokrotnie skazywaną, recydywistę, uciekiniera! To Sylwestrowi Cz. postawiono zarzut stawiania czynnego oporu i uderzenia policjanta - komentuje Tadeusz Kaczmarek, rzecznik prasowy mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej Policji.

wienia wolności. Ogłoszenie wyroku miało nastąpić w późniejszym terminie.

Sylwestra Cz. wyprowadzono z sali i zamknięto w klatce, gdzie miał oczekiwać na samochód do aresztu. To, co później nastąpiło,

jest teraz przedmiotem postępowania prokuratury. Nieoficjalnie wiadomo, że Sylwestrowi Cz. udało się uwolnić z kajdank, pokonać zabezpieczenie zamka klatki, uchylić kratę w oknie i po przecięnięciu się przez powstałą szczelinę wyskoczyć z II piętra. Miał szczęście - wylądował na ziemi, tuż za betonową ścieżką. Potem przeskoczył przez parkan, który akurat w tym miejscu pozbawiony był drutu kolczastego. Zanim policjanci zbiegli z II piętra, Sylwestra Cz. już nie było. Rozpięty pas boa znaleziono na ulicy Sportowej.

Szarpanina

Zbiega ujęto tego samego dnia, przed godziną 23 na ulicy Maratońskiej w pobliżu budki telefonicznej. Zatrzymał go powracający ze służby policjant.

Funkcjonariusz skojarzył rysopis mężczyzny z poszukiwanym zbiegiem, wyjął legitymację i próbował go zatrzymać - mówi rzeczniczkę prasową mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej Policji Tadeusz Kaczmarek. - Uciekinier zaczął stawiać opór, uderzył policjanta, doszło do gwałtownej szarpaniny. Zdarzenie trwało około 5 minut. Widzieli je mieszkańcy osiedla, którzy zatelefonowali po policję.

Siostra zatrzymanego Jolanta Sz. starała się o widzenie z bratem 7 marca. Pozwolenie uzyskała następnego dnia.

- Byłam wstrząśnięta widokiem, jaki ujrzałam - opowiada. - Brat miał posiniaczoną twarz, przecięty łuk brwiowy. Skarżył się na obolałą klatkę piersiową, mówił o obrażeniach nóg. Jedną stopę miał złamać podczas skoku, drugą podobno uszkodził mu zatrzymujący go policjant. Pomimo że od tamtego zdarzenia upłynęły prawie dwa dni, brat nie miał nawet zrobionego prześwietlenia...

rusza policji w sytuacji, która nie wymagała już użycia siły (po zatrzymaniu). Funkcjonariusze używali bardzo wyrafinowanych sposobów bicia i znęcania się, między innymi jeden z oprawców trzymał skrepowanego brata, bijąc go pięścią w tył głowy do nieprzytomności, drugim sposobem było duszenie ze skutkiem jak wyżej.

Siostra domaga się także podania nazwiska interweniującego funkcjonariusza oraz szybkiego przeprowadzenia obdukcji lekarskiej brata.

„Potraktowanie brata przez katów w mundurach uwłacza godności ludzkiej. Nic nie uzasadnia zwyczajnego, bezwzględnego, na pograniczu sadyzmu a jednocześnie działającego rzekomo w imieniu prawa» sposobu, w jaki został potraktowany brat - CZŁOWIEK” - zaznaczyła.

- Będę chciała zaskarżyć z powództwa cywilnego osoby odpowiedzialne za konwojowanie i domagać się od nich zadośćuczynienia za poniesione przez brata szkody - dodaje Jolanta Sz.

- Jestem zaskoczony i zbulwersowany treścią tego pisma - komentuje Tadeusz Kaczmarek. - Jak można nazywać katem funkcjonariusza, który narażając swoje zdrowie zatrzymał osobę wielokrotnie skazywaną, recydywistę, uciekiniera! To Sylwestrowi Cz. postawiono zarzut stawiania czynnego oporu i uderzenia policjanta. Sytuację tę widzieli zresztą świadkowie. Brakuje mi słów, by wyrazić to, co myślę o tym wszystkim. To przekracza wszelkie granice...

Ucieczek nie będzie?

Ostatnia ucieczka Sylwestra Cz. wywołała dyskusję na temat środków ostrożności stosowanych wobec aresztantów. Według Macieja Gwiazdy, rzecznika Sądu Okręgowego w Radomiu, pomieszczenia dla zatrzymanych zostały wykonane po konsultacjach i zgodnie z sugestiami policji, która też dokonała ich odbioru.

- Należy wyrazić ubolewanie, że doszło do tej ucieczki. Zdecydowaliśmy o podjęciu naszego wewnętrznego postępowania w tej sprawie - dodaje rzeczniczkę.

Wewnętrzne postępowanie prowadzi też policja. Wobec konwojentów, którzy w chwili ucieczki przebywali najprawdopodobniej poza pomieszczeniem dla zatrzymanych, wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Doszło też do spotkania zastępcy komendanta miejskiego policji w Radomiu Władysława Michalika z prezesem Sądu Rejonowego Grzegorzem Wójcikiem, na którym omawiano sprawę zabezpieczeń w gmachu radomskiej Temidy.

Sylwester Cz. przebywa w areszcie.

Piotr KUTKOWSKI



Kielce, ul. Witosa 66 D,
tel. 362-44-48,
fax 362-44-49, tel./fax 362-74-49

Codziennie: godz. 7.30-18, soboty: godz. 9-14.

**NOWOCZESNE SYSTEMY
GRZEWCZE I INSTALACYJNE**

**DOSTAWA
MONTAŻ
SERWIS**

**INSTALACYJNY
EXPERT**



STAR TRUCKS

Wiodący producent samochodów ciężarowych

STAR TRUCKS ist eine 100%-ige Tochter der MAN Nutzfahrzeuge AG/Deutschland. An unserem Standort in Starachowice entwickeln und fertigen wir mit 900 Mitarbeitern STAR Lastkraftwagen und Komponenten für den MAN Fertigungsverbund. Im Rahmen des Aufbaus einer Abteilung für Fahrzeugelektronik suchen wir für den Bereich

Elektrokonstruktion und Kabelbaumdokumentation
einen Dipl. Ingenieur Elektrotechnik

Bevor Sie an unserem Standort Starachowice die Aufgabe übernehmen, werden Sie umfassend geschult.

Ihre Aufgaben:
Mitarbeit beim Aufbau eines Kompetenzzentrums für Elektronik und Kabelbaumdokumentation.
Erstellung von Leitungs-, Stecker- und Kabelbaumzeichnungen mit dem CAD-System RUPLAN/KABI.
Übernahme der Verantwortung für die Einhaltung der MAN-Standards.
Abstimmung von Arbeitspaketen mit dem Auftraggeber und deren selbständige Durchführung.

Unsere Anforderungen:
Abschluß eines Hochschulstudiums der Ausbildungsrichtung Elektrotechnik.
Berufserfahrung im Bereich der Dokumentation von Fahrzeugelektrik. Vorzugsweise haben Sie bereits Kenntnisse in RUPLAN. Erfahrungen mit CAD sind wünschenswert. Umgang mit Computer stellt kein Problem für Sie dar.
Selbständige, kooperative und kommunikative Arbeitsweise.
Sehr gute Deutschkenntnisse, idealerweise auch Englisch.
Im Zusammenhang mit der dynamischen Entwicklung unseres Unternehmens suchen wir für unseren

Ihre Aufgaben:
Internes Berichtswesen und Kalkulation
Budgetierung, Plan-Ist-Analysen

Unsere Anforderungen:
Abschluß eines Hochschulstudiums; Umgang mit dem Computer
Selbständige, kooperative und kommunikative Arbeitsweise
Sehr gute Deutschkenntnisse, idealerweise auch Englisch
SAP-Kenntnisse sind von Vorteil

STAR TRUCKS bietet eine interessante Tätigkeit in einem internationalen tätigen Konzern, Arbeit im Team, frühe Übernahme von Verantwortung sowie eine leistungsgerechte Entlohnung und moderne Arbeitsumgebung an. Das Unternehmen befindet sich in einer sehr attraktiven Region Polens, der Woiwodschaft Świętokrzyskie.

Bewerbungen: CV in Polnisch und Deutsch mit einem Lichtbild, Angabe der Einkommensvorstellung und des möglichen Eintrittstermins erbitten wir an: STAR TRUCKS Sp. z o.o., Dział Spraw Personalnych i Naliczania Płac, ul. 1-go Maja 12, 27-202 Starachowice.



WWW.



.pl

SPONSOR
GŁÓWNY

ROZDAJEMY PIENIĄDZE! KASANOVA

Nowy konkurs w „Echu Dnia”.
Do wygrania nagrody za

40.000 zł

DO WYGRANIA PIENIĄDZE ORAZ 300 NAGRÓD RZECZOWYCH. WYTNIJ I ZACHOWAJ KARTĘ KONKURSOWĄ!

Czy to możliwe, żeby w jednym konkursie można było wygrać aż tyle wspaniałych prezentów, a do tego jeszcze mnóstwo pieniędzy?! Możliwe w naszym nowym konkursie „KasaNowa”. Dziś rozpoczynamy wielką jubileuszową zabawę. W bezpłatnym kolorowym, dodatku „Super-Relaksie” zamieściliśmy specjalną kartę, która upoważnia do udziału w losowaniu nagród pieniężnych. Kartę należy wyciąć i zachować do końca gry. Uwaga! Za tydzień opublikujemy jeszcze raz kartę konkursową. Ale to nie wszystko. Od dziś do 26 kwietnia będziemy publikować kupony. Zbierając kupony możesz co tydzień brać udział w losowaniu superatrakcyjnych nagród rzeczowych. Dodatkowo codziennie zamieszczamy jubileuszowe znaczki. Do czego potrzebne są karta, znaczki i kupony, wyjaśniamy w szczegółowym regulaminie poniżej. Możemy tylko powiedzieć, że im większa liczba kart konkursowych, tym oczywiście większa szansa wygranej! Zabaw się z nami koniecznie!!!

JAK CO TYDZIEŃ WYGRYWAĆ?

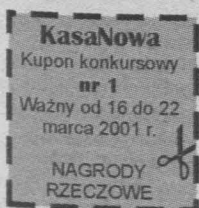
Codziennie od dziś do czwartku 26 kwietnia przez sześć tygodni „Echo Dnia” będzie drukowało kupony konkursowe zawierające kolejne numery oraz informacje o okresie ich obowiązywania. Każdy, kto zbierze wszystkie sześć kuponów publikowanych w danym etapie - tygodniu, naklei je na karcie pocztowej w kolejności ukazywania się i prześle rozwiązanie z imieniem, nazwiskiem i dokładnym adresem do kieleckiej redakcji „Echa Dnia” w wyznaczonym terminie, weźmie udział w losowaniu 50 nagród tygodnia. DO TEJ ZABAWY MOŻESZ DOŁĄCZYĆ W KAŻDEJ CHWILI!!!

Dzisiaj rozpoczynamy ETAP I (16-22 marca)

W tym tygodniu do wygrania:

- TELEWIZOR KOLOROWY
- DWA RADIOMAGNETOFONY
- DWA MIKSERY
- DWA CZAJNIKI ELEKTRYCZNE
- DWA ŻELAZKA
- EKSPRES DO KAWY
- DZIEWIĘĆ ZESTAWÓW FILIŻANEK
- PIĘĆ DZBANKÓW Z FILTREM
- PREZENTY „ECHA DNIA” - 26 FIRMOWYCH KOSZULEK I KUBKÓW

Karty z sześcioma kuponami z tego tygodnia - etapu należy przysłać lub dostarczać osobiście pod adresem: Biura Konkursów „Echa Dnia” w Kielcach 25- 520, ul. Targowa 18, VIII piętro, pokój 813 do środy 28 marca do godziny 16.00 (decyduje data wpływu). Losowanie nagród pierwszego etapu odbędzie się w czwartek 29 marca 2001 r. w kieleckiej redakcji „Echa Dnia”. O wynikach losowania poinformujemy w piątkowym wydaniu 30 marca.



Drogi Czytelniku

Twój udział w zabawie oznacza, że znasz i akceptujesz regulamin loterii oraz, jeśli zostaniesz jej laureatem, wyrażasz zgodę na publikację w gazecie swojej fotografii, imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania, a także na przetwarzanie swoich danych osobowych dla potrzeb loterii. Pełny tekst regulaminu konkursu „Kasa Nowa” znajduje się do wglądu w Biurze Konkursów „Echa Dnia” w Kielcach.

JAK WYGRAĆ PIENIĄDZE?

Niezależnie od losowania nagród rzeczowych w poszczególnych etapach - tygodniach wylosujemy również nagrody pieniężne na łączną kwotę 25.500 zł.

NAGRODA GŁÓWNA - 10.000 ZŁ.

Kolejne nagrody pieniężne :

- * 1 x 2.500 zł
- * 1 x 2.000 zł
- * 5 x 1.000 zł
- * 10 x 500 zł
- * 5 x 200 zł

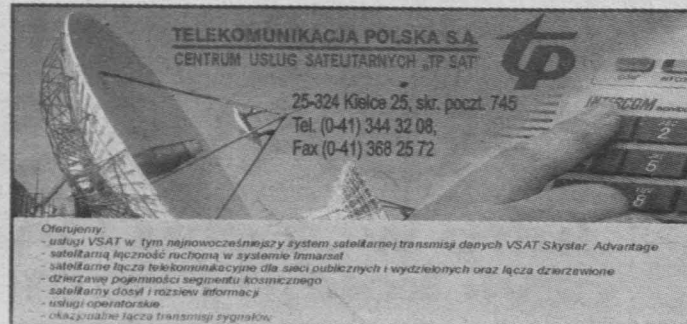
W dzisiejszym „Super-Relaksie” na stronach 63 i 64 zamieściliśmy specjalną kartę konkursową uprawniającą do udziału w losowaniu nagród pieniężnych. Kartę należy wyciąć i zachować do końca konkursu, to jest do 26 kwietnia 2001 r. Uwaga! Kartę konkursu „KasaNowa” opublikujemy jeszcze raz w „Super-Relaksie” 23 marca.

Codziennie (w dniach ukazywania się gazety) od dziś do 26 kwietnia „Echo Dnia” będzie drukowało specjalne ponumerowane znaczki jubileuszowe (łącznie 35). Aby wziąć udział w losowaniu nagród pieniężnych należy zebrać minimum 30 znaczków (ich numery nie mogą się powtarzać) i przykleić je w wyznaczonych miejscach na karcie konkursowej. Następnie przesłać wypełnioną kartę pod adresem Biura Konkursów „Echa Dnia” w Kielcach 25-520, ul. Targowa 18, do 8 maja 2001 r. do godziny 16.00 (decyduje data wpływu). Losowanie nagród pieniężnych odbędzie się 10 maja o godz. 10.00 w kieleckiej redakcji „Echa Dnia”. Liczba przysyłanych kart jest dowolna.



Na wszystkie pytania dotyczące konkursu „KasaNowa” odpowiadamy codziennie od poniedziałku do piątku pod nr. tel. 041/ 34-304-56 w godzinach 9.00-16.00.

SPONSORZY:



KIELCZANIE W ŚWIECIE

Bez pamięci o emigrantach wygnanych z ojczyzny za światopogląd, wyjeżdżających w poszukiwaniu lepszego życia, nasza historia jest niepełna

Tę białą plamę w naszej historii grafii postanowili wypełnić historycy z Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. I jak to zwykle bywa, w sukurs przyszedł im przypadek. Okazało się bowiem, że właśnie emigrant z Kielecczyny, profesor Zbigniew Judycki rodem z Opatowa, jest kierownikiem Zakładu Biografistyki Polonijnej w Paryżu.

- Trudno dzieje Polonii badać tutaj na miejscu. Zatem w 1998 roku Instytut Historii Akademii Świętokrzyskiej podpisał umowę z paryskim zakładem - wspomina profesor Wiesław Caban. - I od tamtej pory organizujemy wspólne sympozja, dotyczące losów Polaków w świecie. Odebrały się już w Paryżu, Wiedniu, Rzymie i Krakowie. W tym roku planujemy międzynarodowe spotkanie w Brukseli, w kwaterze głównej NATO, na temat „Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność”. Organizatorami imprezy są Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Institut de Recherches Biographiques en Maisons Alfort, Konsulat Generalny RP w Brukseli i Polskie Przedstawicielstwo Wojskowe przy NATO.

To ogromna nobilitacja dla kieleckich historyków i szansa odkrycia losów niejednego zagubionego w świecie kielczanina. Już dzisiaj udział w sympozjum zapowiedzieli Polacy z odległej Australii, Ameryki Południowej i Północnej. Historycy ubolewają, że zabrakło naukowców z Kazachstanu, Jakucji, z innych terenów z zachodniej granicy, gdzie jak wiadomo, mieszka wielu wywiezionych naszych krajan. Nie stać ich na zagraniczne wojaże. Pociężające jest, że otrzymaliśmy informacje,

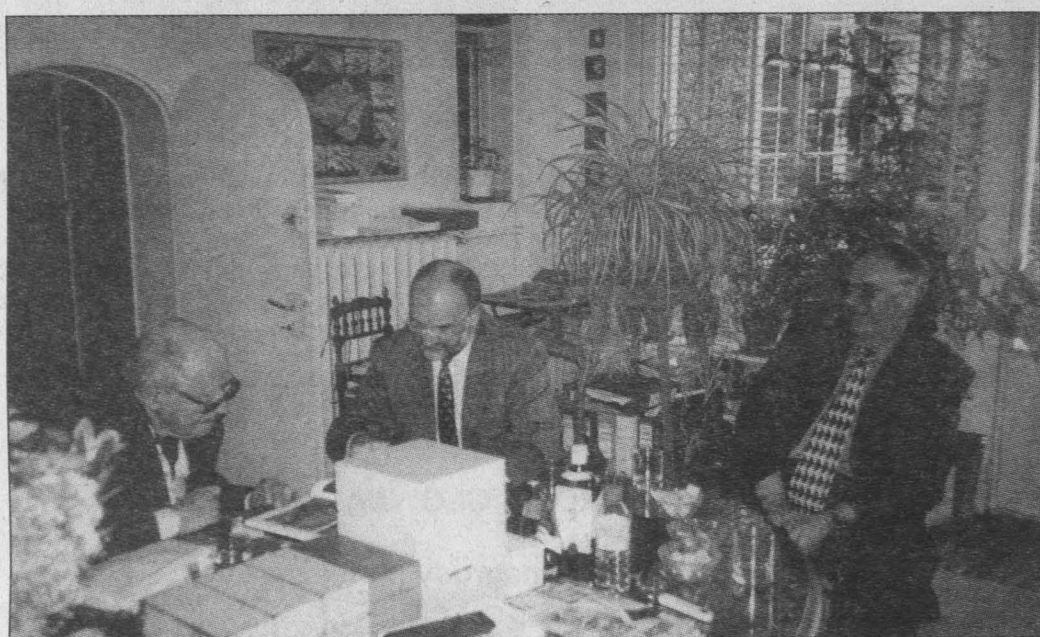
Hotel Lambert - nazwa konserwatywnego obozu Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym, wywodząca się od paryskiej rezydencji księcia Adama Czartoryskiego, który od lat 30. do 60. XIX w. kierował tym ugrupowaniem. Skupiał głównie przedstawicieli arystokracji i zamożnej szlachty, większość cywilnych i wojskowych dygnitarzy powstańczych, a także inteligencję i przeciwników emigrantów oraz znaczną część literatów i artystów, którym książę Czartoryski udzielał pomocy i poparcia. W połowie lat 40. XIX w. obóz liczył ok. sześćuset zwolenników.

że prowadzą badania biografistyczne na własnym terenie - dodaje profesor Caban.

Ostatni moment

- Czas nagli. Przez okres PRL bardzo trudno było uchwycić zja-

Jeszcze kilka lat temu o losach ludzi z emigracji powojennej i tej niedawnej, z lat 80., dowiadaliśmy się u cioci na imieninach. Informacje owiane były plotką, przekazywaną z ust do ust. I mimo że „żelaznej kurtyny” nie ma już od dawna, ciągle niewiele wiemy o Polakach poza granicami kraju, a jest to bardzo ciekawy kawałek naszej historii.



W domu Jerzego Giedroycia profesor Adam Massolski i Wiesław Caban.

Fot. archiwum

wiska i ludzi związanych z Polonią na świecie. Teraz jest ostatni moment, by zebrać wiadomości o tych wszystkich, którzy opuścili nasz kraj tuż po wojnie, w latach „odwilży” - podkreśla historyk. - W planach mamy wydanie słownika „Kielczanie w świecie”. Liczymy na środki masowego przekazu. „Echo Dnia” planuje uruchomienie specjalnej strony internetowej, która pozwoliłaby na efektywniejsze poszukiwania kielczan zagubionych na emigracji. Liczą się każdy ślad, każda informacja.

- Po sympozjum w Wiedniu w 1999 roku przyszedł do mnie do Instytutu Historii w Kielcach fax od Związku Sybiraków na Florydzie, którego siedziba mieściła się przy ulicy Petersburskiej - śmieje się z zawirowań historii. - Zapraszamy mnie na Florydę. Mój wyjazd nie był możliwy, ale bardzo zależało mi na kontakcie. Przypuszczaliśmy, że mogą być wśród nich kielczanie. Wysłałem im ankiety do wypełnienia. Kamień w wodę... Więcej się nie odezwali. Rozesłaliśmy już ankiety po wszystkich krajach Europy Zachodniej. Nasza karta-tekta liczy kilka tysięcy nazwisk Polaków w świecie. Problem w tym, że zaledwie do 25 procent mamy pełniejsze dane. Samo imię i nazwisko oraz skąd pochodzi, niewiele nam daje. Wiemy jednak, kogo i gdzie szukać. Przed nami ogrom pracy. Polacy w Australii, jak dotąd żadnego kielczanina...

Ubolewam, że mamy bardzo mało kontaktów z Polakami ze Wschodu, ze względu na dość kiepską kondycję finansową tamtych ludzi. Problem jest bardzo złożony. Zastanawialiśmy się, jak traktować terazniejszych mieszkańców tamtych terenów, czują się Polonią, a nie są już przecież zesłańcami. Czyż jednak wnukowie niegdyśszych skazanych za polskość nie mają prawa do ojczyzny swoich dziadków?

- Napisalem książkę „Służba Polaków w armii carskiej” - ciągnie profesor. - Wielu Polaków dobro- wolnie zostawało po wysłaniu wojska. I zadałem sobie pytanie: dlaczego jedni odchodzili, a inni zostawali w tej niewoli? Okazało się, że to bardzo skomplikowana sprawa, osobiste dramaty i dylematy. Jeżeli młody człowiek ożenił się i byłby dziećmi, najczęściej zostawał. Ludwik Bystrzanowski spod Jędrzejowa, jeden z najbliższych współpracowników Adama Czartoryskiego z Hotelu Lambert (emigracja polska po powstaniu listopadowym) napisał: „Żeby Polak służył ojczyźnie, musi być bezżenny, jeżeli ma rodzinę, ma również dylematy. Zakłada rodzinę i wsiąka w życie na emigracji”. Jego siostra, panna, pomagała Polakom na emigracji.

Mekka polskiej emigracji

Od czasów Hotelu Lambert Paryż jest mekką polskiej emigracji.

tami, lekarzami, wojskowymi. Są Polacy z dziada pradziada i Polacy-Żydzi, których trudno ominąć, tworząc obraz naszych dziejów. Byli naszymi sąsiadami, czasami rodziną. Tymczasem czas zatarł niemal zupełnie różnorodny obraz naszej przedwojennej społeczności, zlewając go w szarą masę pod hasłami fałszywie pojętej równości. Jest więc teraz w naszej powojennej historiografii ogromna dziura, którą jak najszybciej trzeba zapłacić. Trzeba znaleźć ludzi, którzy zginęli w naszej niepamięci, odtworzyć ich losy, bo taka jest kolej rzeczy. Bez tej pamięci o emigrantach wygnanych z ojczyzny za światopogląd, wyjeżdżających w poszukiwaniu lepszego życia, nasza historia jest niepełna. A plotki o Stachu z Australii i Marysi ze Stanów Zjednoczonych, którym się udało, opowiadane u cioci na imieninach, jej nie wypełnią.

Jesteśmy zatem wdzięczni kieleckim historykom, że podjęli się tej mroźniejszej pracy, pomagającej odkryć białe plamy w historii, a przede wszystkim ślady naszych osobistych dziejów. Bo ci dyskusyjnie ludzie do „słowników” są przecież naszymi babkami, dziadkami, wujkami, rodziną i sąsiadami. Łakniemy wiadomości o nich. A często ktoś zgubił czyjś adres, telefon i kontakt jest niemożliwy.

W przygotowaniu jest wydanie „Ilustrowanego słownika biograficznego Polonii” i słownika „Kiel-

Prof. Zbigniew Judycki został trzy tygodnie temu uhonorowany Nagrodą Miasta Kielce. Z wnioskiem wystąpił Instytut Historii Akademii Świętokrzyskiej.

Zbigniew Judycki - historyk, publicysta, dziennikarz, urodził się 4 września 1948 roku w Opatowie. Studia skończył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1980 roku mieszka w Paryżu. Doktorat i habilitację w zakresie nauk humanistycznych uzyskał na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Od 1995 roku profesor i dyrektor Zakładu Biografistyki Polonijnej w Paryżu. Stał współpracownikiem tygodnika „Głos Katolicki” (wychodzącego w Paryżu), przedstawicieli redakcji monachijskiego miesięcznika „Exodus” na teren Francji, redaktor wkladki „Życie Paryskie” w dwumiesięczniku „Pro Polonia”, członek redakcji naukowej „Roczników Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Paryżu”. Autor około 6 tysięcy haseł słownikowych i encyklopedycznych z zakresu biografistyki polonijnej, przygotowanych i publikowanych dla „Encyklopedii emigracji polskiej i Polonii”, przygotowanej przez Zakład Badań Narodowościowych Polskiej Akademii Nauk i Wielkiej Encyklopedii Powszechnej. Współautor „Śpiewnika polskiego” i „Nadwiślańskich odysei”. Redaktor i współautor pozycji: „Losy Polaków. Materiały III Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie”, „Losy Polek. Materiały IV Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Wiedniu”. Autor słowników biograficznych: „Les Polonais en France”, „Polacy w Austrii”, „Polacy w Belgii i Luksemburgu”, „Polonia”. Jest laureatem nagrody naukowej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego za promocję spraw polskich za granicą i francuskiej nagrody historyków Prix Piarron de Chamousset.

współpraca z zakładem biografistyki w Paryżu i z profesorem Zbigniewem Judyckim.

Marzeniem kieleckich historyków jest znalezienie jak największej liczby krajan, zwłaszcza że wielu Polaków zasłynęło w świecie swymi talentami, są znanymi malarzami, rzeźbiarzami, budowniczymi, konstruktorami, architek-

czanie w świecie”. Regularnie wydawane są kwartalnik „Polacy w świecie” oraz materiały z sympozjów. I ankiety wysyłane w świat.

Dorota KOSIERKIEWICZ

Wszystkich czytelników prosimy o pomoc i informację o kielczanach zapomnianych w świecie, tel. (0-41) 368-00-12.

Po naszych publikacjach

List otwarty uczestników projektu „Dream Teams”

Nawiązując do wypowiedzi Pana Marszałka zamieszczonej w „Echu Dnia” w artykule pt. „Sto pomysłów pana wojewody”, dotyczącej funkcjonowania programu „Dream Teams”, uczestnicy ww. projektu chcieliby wyjaśnić pewne fakty.

W przygotowanej Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego za jedno z najważniejszych zagrożeń dla regionu uznano migrację z terenu województwa młodych, wykształconych ludzi do większych aglomeracji. Stale rosnące bezrobocie w województwie w największym stopniu dotyka ludzi młodych.

Projekt „Dream Teams”, powstały w marcu 2000 r., jest jedyną w regionie inicjatywą skupiającą młodych, dobrze wykształconych ludzi, którzy poprzez własną edukację chcą przyczynić się do rozwoju województwa świętokrzyskiego.

Kryteriami uczestniczenia w programie nie były płeć, rasa, kolor skóry, wyznanie, światopogląd czy opcja polityczna, a jedynie posiadanie wyższego wykształcenia, znajomość przynajmniej jednego języka obcego i wiek. Obecnie programem objętych jest 297 osób z terenu całego województwa, które korzystają z różnych form doksztalcenia, np. szkolenia, konferencje, kluby dyskusyjne, wizyty studyjne i staże zagraniczne. Dowodem naszej aktywnej działalności jest aktualizujący się kwartalnik biuletyn (w tej chwili przekazany jest do druku trzeci numer biuletynu).

Opisywana w artykule Sala Europejska to centrum projektu, w którym każdy może skorzystać z dostępnych publikacji o Unii Europejskiej, Internetu, spotkać się z uczestnikami „Dream Teams”. Sala ta jest chętnie i często odwiedzana, czego dowodem jest prowadzony przez nas rejestr użytkowników.

Pomysł na funkcjonowanie „Dream Teams” jest odbierany bardzo pozytywnie, zarówno w kraju, jak i za granicą. Współpracujemy z izbami gospodarczymi krajów europejskich, renomowanymi firmami lokalnymi, mediami o zasięgu ogólnopolskim, a także z kregami dyplomatycznymi. Dzięki naszym stażystom, którzy odbyli praktyki zagraniczne, region świętokrzyski jest godnie reprezentowany i promowany w krajach Unii Europejskiej.

Wyrażamy nadzieję, iż powyższe informacje pozwolą na dokładne zrozumienie celu naszej działalności i zaowocują w przyszłości bliską współpracą. Członkowie „Dream Teams” pragną zaprosić Pana Marszałka na wspólne omówienie problemów młodzieży w regionie.

Z poważaniem
Członkowie „Dream Teams”

ZABAW SIĘ W SOBOTĘ!

Jutro w „Echu Dnia” HUMOR I KRZYŻÓWKI, czyli kolejny numer dodatku „Na Luzie”



TRZYMAJCIE KCIUKI!

Rozmowa z Andrzejem „Piaskiem” Piasecznym

* O czym pomyślałeś, gdy dowiedziałeś się, że to właśnie ty będziesz reprezentować Polskę na Eurowizji?

- Pomyślałem, że to ogromne ryzyko. Nie sztuką jest pojechać na festiwal i przegrać. Sztuką jest tam pojechać i zaistnieć. Chciałbym podobać sukcesowi, jaki przed laty odniosła Edyta Górniak. To był niezaprzeczalny sukces. Potem kolejno naszego uczestnictwa na Eurowizji były różne i to nie dlatego, że startowali w tym festiwalu niedobrzy artyści, przeciwnie - udział w Eurowizji był i jest wielką loterią. Kiedy dowiedziałem się, że Telewizja Polska wytypowała mnie na Eurowizję 2001, długo zastanawiałem się, czy podołam takiemu wyzwaniu. Stwierdziłem, że trzeba spróbować. Uznałem, że zawsze ryzyko na dłuższą metę się opłaca, że kto nie ryzykuje, ten nie wygrywa.

* I zaczęła się ciężka praca. Miałeś bardzo mało czasu na przygotowania...

- Razem z muzykami spędzałem całe dni w studiu nagrań. Choć miałem jeszcze wiele innym muzycznych zobowiązań to starałem się, by przygotowania na Eurowizję na tym nie ucierpiały. Studio nagrań stało się moim drugim domem. Nie chciałem, by cokolwiek związanego z festiwalem umknęło mojej uwadze. Mieliliśmy niesamowicie mało czasu. Do trzynastego marca musieliśmy opracować wszystkie szczegóły. To, że miałem na to wszystko tak mało czasu, było dla mnie odrobinę stresujące, ale być może właśnie, gdy pracuje się w stresie udaje się stworzyć lepszą rzecz. To już oceni jury Eurowizji.

* Jak narodziła się piosenka na Eurowizję - „Z kimś takim”?

- Muzykę skomponował Robert Chojnacki. Robert ma niesamowicie cenną zdolność - potrafi pisać proste, łatwo wpadające w ucho melodyjne piosenki. Telewizja zaprosiła mnie do napisania słów do tej muzyki i wykonania piosenki. Słowa przelałem na papier bardzo szybko. Owszem, zawsze gdy piszę tekst, pojawia się taki moment zastanowienia. Zastanawiam się, czy to są te słowa, czy piosenka jest na tyle nośna, by miała jakiejkolwiek szansę zaistnieć na rynku muzycznym i w sercach odbiorców. Wtedy też o tym rozmyślałem. Jak będzie?

- dowiemy się 12 maja w Kopenhadze. Ponieważ w tym roku regulamin dopuszcza oprócz wykonania piosenki w języku narodowym również zaśpiewanie jej w języku angielskim, to na Eurowizję pojedzie z piosenką przygotowaną w dwóch wersjach. Zdecydowaliśmy się na to, gdyż nasz język nie do końca jest przyjazny dla ucha obcokrajowca, znacznie chętniej to ucho przyjmie te same rytmy połączone z językiem angielskim.

* Zdradzisz, o czym będzie ta piosenka?

- Piosenka jest o tym, że jestem oszustem. Śpiewam, że skoro jestem oszustem, to może nie warto się wiązać ze mną na zbyt długo, ale tak na krótko, jak w sam raz - żeby nie zdążył oszukać.

* W czym tak oszukujesz?

- W miłości, tylko i wyłącznie w miłości. Jestem takim nicponiem.

* Czyli tak jak Kacper Górniak, którego grasz w serialu „Złotopolscy”?

- Troszkę tak.

* Od kilku lat wcielasz się w Kacpra Górniaka - po trochu „żonglujesz kobiecych serduszek”, teraz jeszcze zaśpiewasz o sobie jako o nicponiu. Nie obawiasz się, że i ty wreszcie staniesz się nicponiem?

- Ależ ja jestem nicponiem, tak jak bohater „Złotopolscy” (śmiech). Jeżeli „Kacper Górniak” powtórzy sukces Edyty Górniak, to myślę, że wszyscy będziemy zadowoleni i że kielczanie (rozmawialiśmy po Wielkiej Gali „Klanu” nagrywanej dla potrzeb Pierwszego Programu TVP w Kielceckim Centrum Kultury) i wszyscy inni wybaczą mi tę „nicponiowość”.

* Kielczanie i wszyscy. No właśnie, które z miejsc - Pionki,

Kielce czy Warszawa jest najbliższe twemu sercu?

- Jestem kosmopolitą. Taka sytuacja podróżnika bardzo mi odpowiada. Nie czuję się rozdarty między miejsca. Bardziej interesują mnie ludzie, z którymi się spotykam, z którymi współpracuję. To jest dla mnie ważniejsze. Choć są oczywiście miejsca, z którymi się w jakiś sposób związuje. Od niedawna mam niewielki domek w Kielcach, mam nadzieję, że na stałe osiedlę się za Kielcami. „Ciagnie” mnie w region świętokrzyski, bo bardzo lubię góry. Mam niewysokie góry, ale jeśli wyjdzie się za pierwsze pasmo, minie pierwszy łańcuch, to naszym oczom ukazuje się niesamowicie piękny i urokliwy krajobraz. Dlatego, gdy w tym „życiu na pełnych obrotach” mamy chwilę wolnego czasu, bądź dotyczą nas „nieciekawie sprawy”, to trzeba wsiąść w samochód i pojechać 20 kilometrów za Kielce. Może niekoniecznie z plecakiem, wystarczą dobre buty. Taki dwugodzinny spacer po górkach niesamowicie wyciąga „z dołka”, sprawia, że znów chce się nam żyć, działać.

* W którym momencie odkryłeś te zbawienne działania Gór Świętokrzyskich?

- Niedawno. Zawsze myślałem, że jestem człowiekiem miejskim. Nie wyobrażałem sobie, że mógłbym mieszkać gdzieś za miastem. Ale znalazłem takie miejsce koło Oblęgorka. Piękne miejsce. Stamtąd do centrum Kielc jedzie się tyle, ile z jednej dzielnicy Warszawy do drugiej. Mam nadzieję osiąść tam na stałe.

* A Pionki?

- Oczywiście, że bywam w Pionkach. Mieszkają tam wspaniali ludzie. Tam mieszka moja mama, mój brat z małżonką. Toteż moja mama ma czasem największe pretensje, że pisze się, iż jestem kielczaninem. Nigdy nie wypierałem się pionkowskiego pochodzenia. Tam się urodziłem, mieszkałem bardzo długie lata. Tam zaszczepiono we mnie muzykę. Tę muzyczną iskrę wzniecił w moim sercu mój nauczyciel muzyki z podstawówki pan Janusz Górski, który jest jednocześnie założycielem i opiekunem Zespołu Muzyki Dawnej „Cavatina”. Dzięki niemu teraz robię to, co robię. Zawsze mówię w wywiadach o pionkowskim pochodzeniu, czasami być może w wyniku drobnych nieżyczliwości dziennikarskich o tym się nie pisze.

* Mówisz bardzo ciepło o Januszu Górskim. Kto jeszcze podał ci pomocną dłoń na drodze do kariery?

- Przede wszystkim pan Janusz Górski. Mam ogromną świadomość, że dzięki niemu jestem dziś tym kim jestem. Potem spotkałem na swej drodze wielu wspaniałych ludzi, którzy mi pomogli, skierowali na właściwy tor.

* Zapytam o jednego z nich. O profesora Mirosława Niziurskiego...

- To wspaniały człowiek. Wiele mu zawdzięczam. Już w czasie studiów w Instytucie Wychowania Muzycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach zacząłem być osobą rozpoznawalną. Podczas ogromnej i długiej trasy koncertowej z Robertem Chojnackim pisałem pracę magisterską u profesora Niziurskiego. Profesor mi wtedy niesamowicie pomógł. Zresztą spotkałem się z ogromną życzliwością wszystkich pracowników instytutu. To jest dla mnie niesamowicie przyjemne i ważne, że dziś możemy się spotkać - oczywiście nigdy bym nie pomyślał, że jak równy z równym - z profesorem Niziurskim czy z innymi moimi nauczycielami z instytutu zupełnie prywatnie i porozmawiać na prywatne tematy, czasami tylko zahaczając o muzykę. Niesamowicie szanuję tych ludzi i mam dla nich szczególne miejsce w swym sercu.

* Powiedz na koniec, jak uważasz: czy masz więcej zwolenników, czy przeciwników?

- Jestem uczciwym człowiekiem, zawsze przyznawałem się do te-

go, że muzyka popowa jest mi najbliższa - z tego też powodu być może nie zawsze byłem dobrze przyjmowany. Raczej jestem takim ulubieńcem „do bicia” wielu krytyków muzycznych. Nauczyłem się z tym żyć i mimo tego „bicia” dalej coś robić. Paradoksalnie, kiedy tylko ogłoszono, że to mnie Telewizja Polska wybrała na reprezentanta naszego kraju na Eurowizję nagle pojawiły się głosy, że to dobry wybór, że być może wreszcie tym razem się uda. To dla mnie niesamowicie miłe i mam nadzieję, że ta „moneta” się odwróci. Czasem brakuje mi tej sprawiedliwej oceny. Zawsze znajduję ją wśród swoich odbiorców. Tak naprawdę nie jest ważne to, co się na swój temat przeczyta, lecz to jest ważne - jak wychodząc na scenę

widzisz chociażby kilku ludzi, którzy jeżdżą czasami z koncertu na koncert, śpiewają twoje piosenki, znają je od słowa do słowa, którym możesz spojrzeć w twarz, uśmiechnąć się do nich i otrzymać od nich ten sam uśmiech.

* To daje siłę do dalszej pracy?

- Absolutnie. Dla takich ludzi chce się pracować. Dają mi siłę, pewne wsparcie. Mam nadzieję, że naładuję się od nich tą pozytywną energią przed Eurowizją.

* Co byś im wszystkim powiedział?

- Tylko jedno - trzymajcie za mnie kciuki!

* Już zaczynamy trzymać. Życzę ci powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Magdalena PORWET



Fot. Europa Press



PROMOCJA



SIEMENS C35i

za 29 zł



W Promocji możesz już skorzystać z Nowych Taryf Plusa!

Zapraszamy do punktów sprzedaży Autoryzowanych Przedstawicieli Handlowych Plus GSM oraz Salonu Firmowego Plus GSM w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 52, tel.: (0-41) 344 99 19.

Plać mniej. Rozmawiaj jak lubisz.

Informacja Handlowa: 0-800 601 601
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE

Internet: www.plusgsm.pl

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Podana cena nie zawiera podatku VAT. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.

Sprzedaż Wysyłkowa: 0-800 601 603
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE

Sklep Internetowy: sklep.plusgsm.pl

OGNISTE UCZUCIE

Aresztowano go za usiłowanie podpalenia dwóch stodoł

Wcale to żadna nowość w Świątokrzyskiem, że dwie wsie zaraz obok siebie nazywają się identycznie i aby się dowiedzieć o któregoś z mieszkańców, należy pytać, by trafić do tej wsi, co trzeba. Tak jest i w Sarbicach koło Łopuszna, ale z lokalizacją domu Szczepana S. nie ma najmniejszego kłopotu.

W przydrożnym sklepie młoda ekspedientka sprawnie obsługuje klientów. Bez słowa błyskawicznie przelicza bilon, położony na ladzie przez może ośmioletniego malca. Bez słowa podaje mu „klubowe” i batonika. Spytana o Szczepana i jego historie z ogniem wskazuje, gdzie jechać. Precyzuje, że to będzie ze dwa kilometry i że to w tych drugich Sarbicach mieszka ten Szczepan, co to teraz mówią o jego miłości.

Podpisy będą zbierać

Niska staruszka, matka Szczepana, o synu opowiada chętnie. Tylko nijak nie może sobie przypomnieć, ile on ma lat.

- Czworo ich miałam, ale jeden syn umarł na Śląsku, a córka zmarła mi na dyfteryt. Zostało dwóch, Jasiak i Szczepan właśnie - mówi i idzie do pokoju, przynosi swój dowód osobisty. Podaje, żeby sprawdzić, ile to Szczepan ma lat. Głową kiwa, jak okazuje się, że Szczepan z 59 roku. - Tak, pamiętam, z siedemnastego grudnia. I co ja teraz mam, co on najłepszego zrobił... Ja mam 81 lat, mąż 84. Jak mi go szkoda, jak szkoda - lzy w oczach staruszki pojawiają się jak na zawołanie. Tak dokładnie to historii syna nie zna. Wie tylko, że chodziło o ogień i o kobietę. I jeszcze, że syn to porządny człowiek, wszyscy to na wsi powiedzą i nawet podpisy będą zbierać, żeby go z kryminału wypuścili...

Wedle policyjnych ustaleń, sprawa wygląda tak: tuż przed świętem kobiet we wsi Sarbice koło Łopuszna doszło do dwóch podpalen, dwóch stodoł znajdujących się w niewielkiej odległości jedna od drugiej. Policję zawiadomili jeden z poszkodowanych, bardzo szybko policjanci rozpytali się na wsi i ustalili, kto mógł ogień podłożyć. Nazajutrz zatrzymali 41-letniego Szczepana S. Przyznał się, mówił, że trochę wypił, nudziło mu się, to i chciał jakiejś rozrywki. Dlatego podłożył ogień u jednego znajomego i u niej, Barbary. I tyle. Puścili go do domu, a potem kazali się stawić w jednostce policyjnej. Przyszedł. Decyzją włoszczowskiego Sądu Rejonowego aresztowano go na trzy miesiące.

Po co to plotki powtarzać

Zabudowania Jacka D. od domu Szczepana dzieli droga i kilkadziesiąt metrów. To tu ogień pojawił się któregoś dnia nad ranem. - O godzinie 5.30 wydoliśmy z żoną krowy, wtedy jeszcze nie nie zauważyłem. Dopiero potem, jak już zgłosiłem, że tu się chyba coś paliło. Żona, jak jej powiedziałem, w płacz. Czego głupia ryczysz, powiedziałem. Zawołał mi policję. Przyjechali, obejrżeli, spisali protokół - opowiada właściciel i chętnie prowadzi na tyły posesji, do stodoły. Otwiera ogromne podwoje. Na ziemi, obok maszyny widać jeszcze ślady spaleniźny. - Cud z nieba, że się siano nie spaliło, bo wtedy też tu było. Ale ten pożar sam zgasł, nic wielkiego się nie stało, ja tam do nikogo żalu nie mam - mówi. Potem wskazuje ręką na pobliskie domy. - Wtedy, nocą śnieg akurat padał i to ten śnieg podpalacza wydat. Ślady zostały na świeżym puchu, jak się patrzy. I po nich widać było, że poszedł najpierw tam, do sąsiadów - właścicieli macha ręką. - Potem dopiero, w drodze powrotnej doszedł do mnie i podpalił. I poszedł dalej. Ślady były aż do jego furtki.

Ludzie na wsi powiadają, że wszystko przez miłość. Bo on do niej ze trzy lata chodził i nic nie wychodziło. Do niej, znaczy sąsiadki, wdowy z sześciorgiem dzieci. A teraz ostatnio pił, już ze dwa tygodnie będzie, jak zaczął. No i po tej pijaności chyba ogień musiał podłożyć pod stodołę jednego takiego i jej, miłości znaczy. Teraz za te podpalenia w areszcie siedzi. A ona? Wzrusza ramionami. Mówi, że niech sobie całą miłość wybije z głowy...



Fot. Jarosław Panek

- Ale ten pożar sam zgasł, nic wielkiego się nie stało, ja tam do nikogo żalu nie mam - mówi sąsiad.

„Jego” czyli posesji, gdzie Szczepan S. mieszka z rodzicami i bratem.

- Czemu mnie chciał spalić? A bo ja to wiem. Dobrze żyliśmy, jak to sąsiady. I rodziców jego znam, nigdy się nie kłóciliśmy. Nawet już po tym wszystkim, to mówiłem jego matce, żeby przysłała. Chyba nie chciała. Co mu do głowy strzeliło? - zastanawia się Jacek D. - Czy Szczepan pił? Normalnie, jak każdy - wzrusza ramionami. A o namiętnościach Szczepana ku jednej z sąsiadek jakoś nie chce mówić. - Ludzie różnie gadają, ja tam nie wiem: chodził do niej czy nie. Po co to plotki powtarzać.

Nauczył się, że na matkę nie wolno podnosić ręki

Obejście u rodziców Szczepana skromne. W kuchni w piecu buzuje ogień. Brat Szczepana nie bardzo chce opowiadać, biegnie po matkę. Staruszka jest dużo bardziej rozmowna: - Szczepan pił ze dwa tygodnie, a wódka głupoty potem robi. Ale jak to tam było z tym podpalaniem, to ja nie wiem. Jak policja przysłała, to syn był w domu. Czy podpalał...? - zastanawia się, ale zaraz w rozmowie pojawia się inny wątek, kłopot, chciałoby się powiedzieć. - Szczepana zamknęli, a on sobie niedawno kupił telefonik komórkowy. Czy jak on nie dzwoni, to trzeba będzie rachunki płacić? - pyta staruszka. I trochę jej smutno, że na pewno kilka złotych trzeba będzie wyjąć. Pytam ją o plotki, co ludzie po wsi noszą. Że Szczepan w sąsiadce był zakochany i z tej miłości niespełnionej ogień chciał podłożyć. Matka, jak to matka, wie o wszystkim.

- Pani wie, on chodził do tej wdowy, co tu po sąsiedztwie mieszka, ze trzy lata to trwało. A przez nią to ja nawet od niego raz dostałam. Posłałam tam i mówię, Basiu, ornie dla ciebie, a ty nie dla niego.

Szczepan to słyszał. Złapał kija i gruchnął mnie. O nie synu, ja wiem, gdzie prokurator ma robotę - powiedziała mu wtedy. Ukarali go, a te dziesięć milionów co mu za karę - za to bicie - zasądzi, to

Nic dziwnego, że podobna się mężczyznom - trudne życie pozostało laskawe dla jej południowej urody. Wciąż jest ładną brunetką z długimi włosami. Wciąż ma ujmujący uśmiech i łagodny wzrok, mimo że wcale jej niełatwo.

razem spłacał mi. Ale nauczył się, że ręki na matkę nie wolno podnosić - opowiada matka Szczepana. Te wspomniane dziesięć milionów przypominają jej coś jeszcze: - Policjanci, jak tu byli, to pytali mnie, czy ja mam emeryturę. Powiedziałam, że ja już na zasiłku jestem. Ale czy teraz, jak Szczepan siedzi, to oni mi te pieniądze mogą zabrać? - martwi się na zapas.

Przyglądała go, robił, co chciała

Historię syna 81-letnia pani S. ujmuję tak: rodzice mu pomogli, dali zawód murarski, chcieli wykirować na ludzi. Dobry jest chłopak, u wszystkich ma poszanowanie, tylko czegoś ostatnio pił.

- Czasami pili tu w domu z drugim synem, telewizor oglądali - wskazuje ręką na pokój-sypialnię. - Trzęsło go tu... Boże, co ja z nim miałam - wzdycha.

Trzy lata już będzie, jak Szczepan zaczął chodzić do sąsiadki.

- Nawet samochód wziął na raty, żeby ją wozić, gdzie będzie chciała. Ona wdowa, sześciorgo dzieci. Przyglądała go, no to robił, co chciała. A wtedy, nie wiem, może był pijany, może do niej poszedł, o coś się posprzeczał? Kto to może wiedzieć. A on teraz za kratami - lzy znowu pojawiają się w oczach kobiety. Ale uspokaja się szybko, na wspomnienie wizyty policji:

- Przyjechali o dziewiątej na wieczór. Wszystkie buty z domu wzięli, bo tam niby jakieś odbite ślady znaleźli. Nawet ojca obu wie też zabrali i teraz musi w trepach chodzić - staruszka już się śmieje. - A potem kazali Szczepanowi na komendę iść i stamtąd prosto do kryminału zabrali. Pani, czy jego puszcza? Ile go może nie być, ile to będzie trwało? - pyta nerwowo. - Ale tu ludzie chętni są, żeby podpisy zbierać do policji. Niech go wypuszczą...

- Jakoś nikt nie zbiera - wtrąca drugi z synów, Jasiak, ale milknie, uciszony przez matkę. Staruszka dopowiada jeszcze: - Tylko teraz raty za samochód trzeba będzie spłacić, i za telefonik. A spłaci się, spłaci.

A co to za miłość...

Zabudowania Barbary K. i sześciorga jej dzieci są kilkadziesiąt metrów dalej. Nic dziwnego, że kobieta podobna się mężczyznom - trudne życie pozostało laskawe dla jej południowej urody. Wciąż jest ładną brunetką z długimi włosami. Wciąż ma ujmujący uśmiech i łagodny wzrok, mimo że wcale jej niełatwo.

- Mąż zmarł sześć lat temu. Pojechał dla nas po drzewo, wracał ciągnikiem. Rozległy zawal z wylewem. Umarł od razu, miał tylko 42 lata - opowiada. - Zostałam sama z sześciorgiem dzieci. Najmłodszy - wskazuje na uśmiechniętego synka, który przycupnął tuż koło ma-

dziły policjantów za moją stodołę. A tu, rzeczywiście nadpalone zapalki i jakiś popiół. Musiało się samo ugasić... A tego dnia Szczepana nie widziałam, nie rozmawiałam z nim. Później tylko spotkał się, jak szedł na policję. Powiedział „Dzień dobry, dalej będę palił”.

Śmieje się, pytana o uczucia Szczepana względem niej: -

- A co to za miłość... Tylko pierwsza jest prawdziwa, a ta już za mną. Teraz mam miłość sześciorga moich dzieci i ona mi wystarczy, męskiej już nie potrzebuję. A Szczepana to tu do mnie jego matka wprowadziła. Jak jeszcze mąż żył, to często przychodzili oboje do nas tak, pogadać, jak to mówią: na wieś. Ona taka nadopiekuńcza, już po śmierci męża przysyłała Szczepana, żeby pomógł mi co, a to drzewa przyniósł. Potem on sobie kupił samochód, żeby, jak przyjdzie potrzeba albo trzeba będzie z dzieckiem do lekarza jechać, nie musiała u obcych prosić - opowiada. I szybko dodaje, że Szczepan taki uczynny był w stosunku do wszystkich, ktokolwiek by go nie poprosił o pomoc, nigdy nie odmawiał.

Mówi też, że to wszystko, co się stało to przez wódkę. - Pił tyle czasu, wcześniej trzeba go było ratować. Ale to porządny człowiek, nikt tu nie da na niego złego słowa powiedzieć - opowiada Barbara K.

„Tak mi go szkoda”

Postępowanie w sprawie usiłowania podpalenia dwóch stodoł prowadzone przez policję, pod nadzorem prokuratury potrwa jeszcze kilka miesięcy, potem sprawa trafi do sądu. Szczepanowi S. grozi kara od roku do 10 lat więzienia.

- Tak mi go szkoda, nie zasłużył na więzienie. Ale z drugiej strony może dobrze, że tak się stało. A co by było jakby targnął się na czyjeś życie? - zastanawia się Barbara K. - Niech on sobie całą tę miłość z głowy wybije. Teraz to już podpadł na całego - dodaje.

A matka Szczepana nie może się doczekać powrotu syna do domu. I tylko boi się, że go wsadzą na dłużej.

Sylvia BŁAWAT

Echo Dnia

Domowe

Już w środę:

- Fobie - jak leczyć
- Bądź modna na wiosnę
- Ostatnia szansa na wygraną w konkursie „Twórczość”

WYSADZIĆ KONKURENCJĘ!

Jesienią spłonęła dyskoteka na obrzeżach Tarnobrzega, kilka dni temu w powietrze wyleciał inny lokal

Tej nocy wielu mieszkańców tarnobrzkiego osiedla Serbinów przeżyło chwile grozy. Dwie potężne eksplozje około godziny 4 postawiły wszystkich na równe nogi. Po kilku minutach jęczący dźwięk syren strażackich zwiastował, że w mieście wydarzyło się coś strasznego.

- W pierwszej chwili pomyślałem, że gaz wybuchł w bloku, chociaż to wyglądało też na trzęsienie ziemi - relacjonuje sąsiad pani Jadwigi. - Myślałem, że coś takiego może się zdarzyć tam, gdzie urzęduje mafia, a nie u nas.

Wielki wybuch

Dwie potężne eksplozje niemal doszczętnie zniszczyły całe piętro wolno stojącego budynku, gdzie od ponad roku świetnie prosperował nocny klub dyskotekowy „Bumerang”. Wcześniej był tu dom weselny. Na miejscu tragedii pojawiły się cztery jednostki straży pożarnej oraz wielu policjantów, którzy trzymali gapiów z dala od miejsca tragedii.

- To na pewno bombę ktoś podłożył, bo gazu tam nie było. Chyba że butle z gazem - przypuszcza szpakowaty mężczyzna spotkany w pobliżu. Podobnego zdania jest jego kolega: - Takie burdy, jakie tu odchodziły to zgroza. Ktoś komuś musiał się narażać i ten postanowił zniszczyć mu lokal. Na szczęście nie było w nocy dyskoteki, bo byłaby masakra.

Strażacy gasili tymczasem pożar, który powstał w wyniku wybuchu. Mieli przy tym utrudnione zadanie, gdyż zarwany strop uniemożliwiał wejście do środka zniszczonego budynku.

Sprzeczne wersje

Wkrótce pojawiły się różne wersje mówiące o przyczynie tragedii.

Edward Podsiadły, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu: - Do tej pory nie spotkałem się z przypadkiem, żeby właściciele hurtowni, sklepów czy lokali gastronomicznych zgłaszali się do prokuratury z informacją, że otrzymali pogróżki. Zdarzają się przypadki wymuszeń rozbójniczych i gróźb utraty własności, ale dotyczą one głównie właścicieli samochodów. Grupy przestępcze trudniące się kradzieżami aut często telefonują do poszkodowanych z informacjami, że samochód się odnajdzie, jeśli właściciel przekaże odpowiednią ilość pieniędzy. W przeciwnym razie samochód zostaje zniszczony. Prawdopodobnie jednak większość osób, którym grożono, nie zgłasza tego do prokuratury, starając się rozwiązać problem na własną rękę. Niewykluczone, że właściciele lokali również otrzymywali telefony z żądaniem zapłaty haraczu. Być może gozili się na warunki stawiane przez wymuszających, nie informując o tym organów ścigania.

/ram/

- Człowiek by pomyślał, że to takie spokojne miasto, że takie rzeczy zdarzają się tylko w Warszawie - mówi Jadwiga Antonik, mieszkanka bloku przy ulicy Sienkiewicza. Wtorkowej nocy tarnobrzeżankę obudził potworny huk. Po chwili po raz drugi zadrażyły szyby w oknach. Wybiegła na balkon i niemal upadła z wrażenia. Przez chmury dymu dostrzegła, że w miejscu, gdzie jeszcze wieczorem był klub nocny „Bumerang”, stoi rozburzona rudera. Za chwilę budynek stanął w ogniu. Później pod zwalami gruzu znaleźli zmasakrowane, w pół spalone zwłoki mężczyzny.



Widok z balkonu pobliskiego bloku był przerażający.

Zdjęcia Rafał Biernicki

Policjanci i prokuratorzy początkowo asekuracyjnie odmawiali wyjaśnień, twierdząc, że dopiero trwające czynności wyjaśniające i jest zbyt wcześnie na jakiegokolwiek teorie. Mówili przy tym, że najprawdopodobniej przyczyną wybuchu było podpalenie, a potem butle z gazem eksplodowały. Strażacy, którzy nieraz brali udział w podob-

nym akcjach, mieli zupełnie inną teorię dotyczącą eksplozji.

- Wystarczy popatrzeć na zniszczenia i to, w jaki sposób powstały, żeby mieć tylko jedną wersję: bomba - wyjaśnił nam strażak zawodowy, któremu wypada wierzyć chociażby ze względu na kilkudziesięcioletni staż pracy. Teorię podłożonego ładunku wybuchowego potwierdzili też inni pożarnicy.

Policja nadal odmawiała wyjaśnień, a prokuratorzy byli nieosiągalni.

Zwłoki zamachowca?

Podczas przeszukiwania pogrzebiska, po kilku godzinach od wybuchu, strażacy dokonali makabrycznego odkrycia. Pod zwalami gruzu znaleźli zmasakrowane, w pół spalone zwłoki mężczyzny. Kto to był?

- Trwają próby ustalenia tożsamości mężczyzny, którego zwłoki znaleziono pod gruzami - poinformowała przed południem we wtorek Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik prasowy tarnobrzkiej policji. Zwłok tego dnia nie udało

się zidentyfikować, personaliów mężczyzny nie znano także w środę - tak przynajmniej utrzymywała prokuratura.

- Nie jest wykluczone, że mężczyzna ten miał bezpośredni związek z eksplozją. Istnieją przesłanki, żeby tak twierdzić. Nic więcej na razie nie można powiedzieć - stwierdził Edward Podsiadły, rzecznik tarnobrzkiej Prokuratury Okręgowej.

O tym, że znalezione zwłoki to ciało mężczyzny, który podłożył ładunki wybuchowe, może świadczyć między innymi fakt, że w jego pobliżu znaleziono podobno elementy detonatora. Sugerowałoby to także ułożenie ciała. Prokurator nie potwierdza, ale i nie zaprzecza takiej informacji.

Porachunki?

Chociaż początkowo wersję o bombie policjanci radzili włożyć między bajki, nabiera ona realnych kształtów. Chociażby dlatego, że gdyby chodziło o zwykłe podpalenie, bezpodstawa byłaby wizyta na miejscu tragedii pracowników Centralnego Biura Śledczego oraz funkcjonariuszy oddziałów policji do walki z zorganizowaną przestępczością. Przedstawiciele obydwu tych formacji widziano przy ruinach „Bumeranga”.

- Często mam dyżur nocny i nasłuchiwałem się tu różnych rzeczy, jak były dyskoteki. Ludzie też się skarżyli do mnie, że nie sposób wytrzymać. Ale żeby od razu wysadzać. Pewnie chodziło o jakieś porachunki - domyśla się farmaceutka z pobliskiej apteki.

Właściciel „Bumeranga” przebywał w Niemczech, pod jego nieobecność lokalem opiekował się Jacek P. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że na samym początku działalności - około rok temu - właściciel odebrał kilka telefonów z pogróżkami. Anonimowy rozmówca sugerował, że lepiej zrezygnować z interesu, bo lokal to lokal - dziś jest, a jutro może go już nie być. Dziwne telefony jednak uciły...

Mafia w Tarnobrzegu?

Przed kilkoma miesiącami, w nocy, ktoś podpalił inną tarnobrzeską dyskotekę „Stodolę”. Ogień niemal doszczętnie strawił lokal. Nie udało się ustalić, kto wtedy zapalił zapalniczkę. Czy wybuch to kolejny efekt działalności grupy przestępczej? A może to działalność konkurencji? Na te pytania na razie nie ma odpowiedzi.

Właściciele lokali nie śpią spokojnie, bo nie wiedzą, czy oni nie będą następni na celowniku.

Marcin RADZIMOWSKI



Strażacy przeszukują miejsce tragedii.

Trzy znaki zapytania

Która wersja zdarzeń była prawdziwa? Gwałt był czy nie?

Zgłosiła na policję, że wszyscy trzej ją zgwałcili, a przy tym jeszcze bili. Kiedy doszło do konfrontacji i stanęła z nimi twarzą w twarz, już nie była taka pewna. W końcu powiedziała, iż wymyśliła tamtą historię. Chciała im dopiec, bo się z niej naśmiewali. Więc prokurator umorzył sprawę, a potem podjął ją na nowo. Na polecenie ministra sprawiedliwości. I wszyscy trzej zostali oskarżeni o gwałt zbiorowy.

Dwa lata już minęło od czasu, kiedy Dorota M. opowiedziała policjantom, jak koło skoczni na kieleckim Telegrafie została zgwałcona przez trzech młodych mężczyzn. Mówiła też, że dzięki pomocy czwartego udało jej się uciec. Oskarżeni o gwałt zbiorowy mężczyźni będą odpowiadać przed kieleckim Sądem Okręgowym. Każdemu z nich grozi kara do 12 lat więzienia.

W lutym 1999 roku Dorota gdzieś pod Kielcami spotkała swojego znajomego Adama C., który wraz z kolegą Piotrem - jak twierdziła dziewczyna, zupełnie jej nie znającym - szukali koleżanki Patrycji. Tej ostatniej nijak znaleźć nie mogli, więc zaproponowali Dorocie wycieczkę w okolice skoczni narciarskiej na kieleckim Telegrafie. Dziewczyna zgodziła się. Była godzina 18.30. W ich aucie siedział jeszcze Daniel M. i kolejny nieznaną chłopak, Mirek N.

W okolicach wyciągu samochód się zatrzymał. Piotr miał wówczas poprosić Dorotę, by z nim wysiadła i porozmawiała na osobności. To, co nastąpiło później, prokurator ustalił na podstawie zeznań kobiety złożonych tuż po zdarzeniu.

Z relacji Doroty wynika, że gdy odeszli od auta na kilka kroków i skręcili w ścieżkę wiodącą w głąb lasu, Piotr miał zaproponować jej odbycie stosunku. Dorota nie chciała, więc - jak opowiadała potem policjantom - zaczęła ją szarpać i ciągnąć do lasu. Mówiła, że opierała się i płakała, prosząc go, by odwiózł ją do domu, ale wówczas on wyzywał ją i groził zabójstwem oraz zgwałceniem przez kilka osób. W tym czasie miał też podejść drugi z mężczyzn - Daniel M. Kazał Dorocie uklęknąć, rozpiął jej kożuch, bluzy i biustonosz. Dziewczyna zeznała, że jeden z mężczyzn zmusił ją do współżycia, a gdy było już po wszystkim, uderzył ręką w twarz. Potem - gdy odszedł - miał to zrobić także drugi. Dorota ubrała się, ale wtedy przyszedł trzeci z jej towarzyszy. I znowu - opowiadała policjantom - rozpiął jej ubranie i zgwałcił. Dodała także, że Adam (bo on wedle relacji dziewczyny był właśnie tym trzecim) szarpał ją za włosy i bił po twarzy. Dorota mówiła w śledztwie i to, że trzeciego napastnika udało jej się odepchnąć i uciec, a gdy ten rzucił się za nią, na pomoc przybiegł czwarty z kompa-

nów - Mirek N., który miał odciągnąć agresywnego Adama.

Dorota podbiegła do nieznanego mężczyzny, który do swojego samochodu pakował sprzęt narciarski. Poprosiła o podwiezienie do Kielc. Razem z nią pojechał także obrońca Mirosław.

Nie przyznali się

Wysiedli na stacji CPN przy ul. Żytniej, zaraz za nimi podjechał także samochód, w którym byli wszyscy trzej: Piotr, Adam i Daniel. Dziewczyna poprosiła kogoś z pracowników, by pozwili jej zadzwonić. Najpierw rozmawiała z jakąś kobietą, której tłumaczyła, że spóźniła się do pracy. Zadzwoniła raz jeszcze - tym razem do oficera dyżurnego kieleckiej Komendy Miejskiej Policji. Powiedziała, że została wywieziona do lasu i zgwałcona przez trzech mężczyzn, którzy właśnie są razem z nią na stacji benzynowej.

Policjanci błyskawicznie przyjechali we wskazane miejsce. Mężczyzn zatrzymali. Najpierw sprawdzili ich stan trzeźwości. Badanie alkoholowe wykazało, że Piotr ma 0,76 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, Adam - 0,39, a Daniel jest zupełnie trzeźwy.

Wszyscy trzej podejrzewani o zgwałcenie Doroty mężczyźni zostali, decyzją kieleckiego Sądu Rejonowego, aresztowani. Żaden z nich nie przyznał się do zgwałcenia

Doroty i zupełnie inaczej relacjonowali przebieg - jej zdaniem - tragicznego wieczoru. Przyznali, że byli na skoczni, ale tylko po to, by sprawdzić, czy są odpowiedzialni do jazdy na nartach (jeden z nich to wielbiciel zimowego szaleństwa). Potem urządzili nawet jakiś kulg z sankami doczepionymi do samochodu, ale ich zdaniem żadnego gwałtu nie było.

Na drugi dzień po zdarzeniu u matki Doroty pojawiła się matka jednego z mężczyzn. Chciała rozmawiać z Dorotą. Później w mieszkaniu dziewczyny byli też rodzice drugiego z podejrzanych.

Kłamała, żeby dokuczyć?

Miesiąc później doszło do konfrontacji ofiary z podejrzanymi. I wtedy Dorota zaczęła się wycofywać. Raz mówiła, że gwałt był, za chwilę - że jednak go nie było. Wciąż podtrzymywała, że jednego z mężczyzn, Piotra właśnie, poznała w dniu gwałtu. Dziewczynę przesłuchano w obecności psychologa. I dopiero teraz powiedziała, iż nie odbywała stosunków ze wskazanymi przez siebie mężczyznami. Mówiła, że całą sprawę wymyśliła, ponieważ była... zła na kolegów, którzy się z niej naśmiewali. Dlatego też wróciła do Kielc okazją, a nie razem z nimi ich autem.

Biegły uznał zeznania dziewczyny za wiarygodne. Jedne i drugie -

te, gdy mówiła o gwałcie i te, kiedy mu zaprzeczała. W swojej opinii napisał, że jej zeznania nie noszą cech fantazjowania, lecz bazują na jej autentycznych przeżyciach, natomiast zmiana zeznań - jego zdaniem - wynika z czynników emocjonalno-motywacyjnych, na przykład własnych przemyśleń, lęku, naciągów.

W charakterze świadka przesłuchano także Mirka N., który - jak wynikało z pierwotnych zeznań Doroty - miał odciągać ostatniego z atakujących ją mężczyzn. Chłopak tej wersji nie potwierdził.

Wszystkich trzech podejrzanych o gwałt wypuszczono z aresztu za poręczeniem majątkowym w wysokości 5 tysięcy złotych, ale śledztwo wciąż trwało.

Genetyka na kożuchu

Przedstawiciele organów ścigania w poszukiwaniu dowodów na potwierdzenie którejś z wersji zdarzenia przyjrzyli się dokładnie kożuchowi, w którym Dorota była na skoczni. Znaleźli ślady męskiego nasienia i oddali je do badania kodu genetycznego. Ekspertyza była jednoznaczna - na kożuchu Doroty znaleziono ślady spermy Piotra J.

Wówczas, właściwie już w końcowej fazie śledztwa, na jaw wyszła jeszcze jedna okoliczność. Piotr opowiedział prokuratorowi skąd ten ślad w tym miejscu. Dwa dni przed feralnym wieczorem spotkał się z Dorotą, zresztą... od jakiegoś czasu w tajemnicy się spotykali. Ale wtedy pojechali na parking przed jednym z hoteli i tu baraszkowali w samochodzie, stąd ślad na kożuchu. Pytany, czemu opowiada o tym tak późno,

Piotr wyjaśnił, że wstydził się i rodziców, i kolegów.

Przesłuchano ponownie Dorotę. Dziewczyna, która przedtem uparcie twierdziła, że nie zna Piotra i tragicznego dnia widziała go po raz pierwszy w życiu, teraz przyznała, że rzeczywiście spotykała się, a ich kontakty miały często charakter więcej niż intymny. I rzeczywiście dwa dni przed „tym wszystkim” spotkała się z nim i była w jego samochodzie na parkingu, stąd ślad na kożuchu.

Na zlecenie ministra

W kwietniu 2000 roku, po ponadrocznym śledztwie Prokuratura Rejonowa w Kielcach umorzyła sprawę wobec niepopelnienia przestępstwa przez podejrzanych. Decyzja już była prawomocna, ale akta sprawy trafiły do ministra sprawiedliwości, a ten uchylił prokuratorską decyzję o umorzeniu śledztwa i nakazał jeszcze przeprowadzenie kolejnych czynności. Po uzupełnieniu materiałów, przesłuchaniu świadków i kilku kolejnych miesiącach tym razem sprawa zakończyła się aktem oskarżenia. 26 lutego 2001 roku prokurator oskarżył 26-letniego dziś Piotra J., 26-letniego Adama C. i 25-letniego Daniela M. o gwałt zbiorowy. Mężczyźni nie przyznają się do winy, będą odpowiadać z wolnej stopy przed kieleckim Sądem Okręgowym.

Do odrębnego postępowania wyłączono materiały dotyczące składania fałszywych zeznań przez Dorotę M. Sąd musi znaleźć odpowiedź na pytanie, które z jej zeznań - czy te obciążające mężczyzn winą za gwałt, czy te o zrobieniu im na złość - są prawdziwe.

Sylvia BŁAWAT

NIE BYŁO MNIE Z CZEGO WYZWAŁAĆ...

Rozmowa z malarką, pisarką, kobietą niekonwencjonalną i kontrowersyjną – Hanną Bakulą

- W powszechnym mniemaniu uważana jest pani za prowokatorkę. Na spotkania z panią przychodzą tłumy. Dlaczego wzbudza pani takie zainteresowanie?

- Rzeczywiście na brak publiczności nie narzekam. Im większe miasto, tym więcej osób przychodzi na spotkania ze mną, na przykład w Lublinie w sali siedziało 700 osób. Widocznie musi być we mnie coś takiego, co przyciąga ludzi, choć twierdę, że nie mam mentalności lidera. Zdecydowanie lepiej czuję się w gronie kameralnym.

- Kim pani jest - feministką, kobietą wyzwoloną czy może po prostu kobietą współczesną?

- Nie jestem ani jednym, ani drugim, ani trzecim. Kobieta wyzwoloną nigdy nie byłem, ponieważ od początku mojego życia nie było mnie z czego wyzwalać. Nawet nie przyszłoby mi to do głowy! Co więcej – powiem, że to ja jestem od wyzwalań. Pochodzę z rodziny rządzonej - i to z ogromnym sukcesem - przez kobiety. Jeśli zaś chodzi o feminizm, to wciąż nie do końca rozumiem znaczenie tego słowa. Wkrótce mam się spotkać z Barbarą Labudą i przedstawicielkami Klubu Kobiety, po to, by wreszcie uściślić do końca sens tego pojęcia. Tak naprawdę to wołałabym się w ogóle nie określać.

- Kobietom, które zgodziły się na rolę kur domo-

wych pani współczuje czy jest raczej wściekła na nie?

- Zdecydowanie to drugie! One same sobie wybierają taki los, a na dodatek robią złą robotę innym. W tej chwili, przy tych przepisach, kobiety mogłyby mieć tyle, ile faceci albo i więcej, tak jak to jest na przykład w krajach skandynawskich. Kobiety same są sobie winne, ponieważ wykazują brak wyobraźni, fantazji i są tchórzyliwie.

- Czy zgodzi się pani z poglądem, że kobiety w Polsce są dyskryminowane?

- One same się dyskryminują, choć oczywiście mężczyźni bardzo im w tym pomagają. Wszystkie jednak zależy przede wszystkim od nich, bowiem dziwnym trafem w Szwecji, Danii, Finlandii czy Stanach Zjednoczonych panie trzymają się mocno i nie dają się mężczyznom.

- A kto dominuje w pani domu?

- Jak już wspomniałam, u mnie w domu od pokoleń, zawsze rządziły kobiety.

- I teraz też?

- Oczywiście!

- Utykuje pani na kobiety. Ma pani wśród nich przyjaciółki?

- Jeśli chodzi o mnie, to wiele łatwiej jest mi się przyjaźnić z mężczyznami. Nie wierzę w coś takiego jak przyjaciółki, wiele kobiet zawiodło mnie, tak jak i ja pewnie zawiodłam wiele z nich. Przyjaźń jest tylko do momentu, póki na horyzoncie nie pojawi się jakiś mężczyzna.

- Ale bardzo ciepło wspomina pani przyjaźń z Agnieszką Osiecką.

- Tak, niewiele osób wie, że jej dłonie często pozowały do moich autoportretów. Rozumiałyśmy się doskonale, wzajemnie pobudzaliśmy się do działań.

- Pomagała pani w wychowaniu córki Agnieszki Osieckiej - Agaty.

- Może zabrzmiało to dziwnie, ale jak na mój gust Agata stała się zbyt cyniczna. Chyba za bardzo upodobniła się do mnie.

- Maluje pani dla pieniędzy?

- Nie ukrywam, że lubię zarabiać, twierdę nawet, że jestem największą księgową wśród malarek.

- Pamięta pani najwyższe honorarium, jakie otrzymała pani za swój obraz?

- Tak, było to w Nowym Jorku, za pewien portret otrzymałam 30 tysięcy dolarów i zaproszenie na miesięczny wypoczynek w luksusowej rezydencji. Przyznam, że klient był dość ekscentryczny, bardzo pragnął kupić ten obraz, a ja go nie chciałam sprzedać. Mój agent powiedział cenę, a później ze zdumieniem dowiedziałam się, że on się zgodził.

- Skorzystała pani z zaproszenia do rezydencji?

- Oczywiście, pojechaliśmy z przyjaciółmi. Przez ten czas właściciel rezydencji w ogóle się nie pojawił, przesłał jedynie czek.

- Czy sztuka zajmuje ważne miejsce w pani życiu?

- Powiem tak: życie przeszkadza mi w sztuce, sztuka przeszkadza mi w życiu. Jestem osobą, która jest skonstruowana i wychowana dla sztuki i to w każdym jej przejawie. Uważam, że sztuką jest słuchanie muzyki i patrzenie przez okno. Mnie szalenie interesuje świat i być może jest to dowodem na to, że jestem artystą.

- Dlaczego na pani obrazach tak rzadko pojawiają się mężczyźni?

- Powód jest prosty: kobiety są ładniejsze od mężczyzn. Jestem przeciwna dzieleniu sztuki na płęć - jak jest akt, to nieważne czy jest to akt męski, czy damski, najważniejsze, by był piękny. Doprawdy, nie wiem czemu ludzie tak przycepiłi się do tej płci.

- Ale mam wrażenie, że to mężczyzna jest inspiratorem pani prac. Mam tu na myśli twórczość Witkacego, do którego obrazów często porównuje się pani prace.

- Witkacy to nie jest mój typ ekspresji, choć uwielbiam jego prace malarskie, nieszczególnie natomiast cenię to, co napisał.

- Ma pani swoje ulubione kolory?

- Tak się składa, że te kolory, które lubię, rzadko pojawiają się w moich pracach, bowiem maluję to, co myślę i widzę. Bardzo mało używam czerwieni, którą lubię, mało używam żółci, bieli i czerni, za którymi szaleję. Innych barw nie lubię.

- Dziękuję za rozmowę.
Agata NIEBUDEK



Fot. Aleksander Piekarski

Hanna Bakula – absolwentka warszawskiej ASP. W 1974 r. otrzymała I nagrodę ministra kultury i sztuki za najlepszy dyplom oraz pracę teoretyczną o kulturze peryferii miejskich. W 1981 r. wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkała na Manhattanie. Zajmowała się tam rysunkiem i malarstwem, projektowała także scenografie teatralne. Hanna Bakula ma na swoim koncie ponad 50 wystaw indywidualnych (m.in. w Sztokholmie, Nowym Jorku, Bazylei i Chicago), współpracuje jako felietonistka z miesięcznikami „Uroda” i „Playboy”, jest autorką czterech książek. Mimo iż - jak sama przyznaje - nie lubi dzieci, prowadzi fundację wspierającą placówki wychowawczo-opiekuńcze, jest miłośniczką muzyki poważnej, szczególnie zaś twórczości Franciszka Schuberta. Temu właśnie kompozytorowi poświęcone są organizowane przez Bakulę letnie festiwale.

OBI®

Ciepło i wygodnie pod stopami ...

... czyli wiosenna promocja wykładzin w marketach OBI

ceny już od

8,99/m²

Tylko w marketach OBI specjalna oferta wykładzin na filcu.



Promocja ważna do 23.03.2001

Kielce, ul. Zagnańska 67

ROZŚPIEWANA ASIA

6-letnią kielczankę zobaczymy jutro w programie „Od przedszkola do Opola”

- Chcę zostać piosenkarką i śpiewać piękne piosenki - uśmiecha się 6-letnia Joasia Orkisz z Kielc. Z dumą prezentuje maskotkę tukana - jedną z nagród za udział w programie „Od przedszkola do Opola”. Zaśpiewała piosenkę z repertuaru Kory „Bez ciebie umieram”. Program zostanie wyemitowany jutro w telewizyjnej „Jedynce”.

- Trochę przeze mnie muzyka towarzyszyła naszym pociechom od urodzenia. Nic dziwnego, że Krzys i Joasia garmeli i garmą się do śpiewania - ocenia tata rozśpiewanych dzieciaków Dariusz Orkisz, nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej nr 32 w Kielcach.

Przez brata

Pan Dariusz i jego żona zgodnie przyznają, że bardzo szybko dostrzegli zdolności wokalne dzieci. - Chyba nie ma dnia, żeby w domu nie rozbrzmiewała jakaś wesoła pioseneczka. 7-letni Krzys i 6-letnia Joasia uwielbiają śpiewać - mówią.

- Zaczęłam się uczyć śpiewać, bo podobało mi się, jak brat uczył się śpiewania. Chciałam być taka zdolna jak on - tłumaczy dorosłym tonem drobna szatynka.

- Szkoda by było, żeby taki talent się zmarnował. Dlatego zapisaliśmy syna i córkę do Studia Piosenki GA-GA działającego w Młodzieżowym Domu Kultury. Zaopiekowała się nimi pani Grażyna Budziasz. To był bardzo dobry pomysł. Oboje nabrali jeszcze większej chęci do śpiewania, zaczęli próbować swych sił w najróżniejszych konkursach, przeglądach - opowiadają Orkiszowie.

Udział przed trzema laty w programie „Wygraj, wyśpiewaj” realizowanym dla Naszej Telewizji był pierwszym poważnym wspólnym występem rodzeństwa. - Krzys grał tzw. pierwsze skrzypce, a 3-letnia wówczas Joasia dzielnie mu towarzyszyła. Bardzo dobrze się zaprezentowali. Podbili serca

jury, w którym zasiadały między innymi Krystyna Giżowska i Danuta Rinn - wspomina pan Dariusz.

Potem rodzeństwo zaczęło startować w najróżniejszych konkursach piosenek przedszkolnej. Z każdego wokalnego zmagania wracali do domu z maskotkami, dyplomami.

Miałam trochę tremy

- Nie było konkursu, na którym nie dostrzeżono by naszych dzieci. Chyba to spowodowało, że nabrały ochoty, by spróbować swych sił w eliminacjach do programu „Od przedszkola do Opola” - oceniają rodzice.

Pierwszy etap eliminacji odbył się blisko rok temu w MDK. Wystartowało w nich ponad 70 małych wokalistów. Do drugiego etapu zakwalifikowano tylko 13 dzieciaków. W tym gronie znaleźli się Joasia i Krzys. Oboje musieli przygotować kasety z nagraniem piosenek. Krzys - z repertuaru Staszka Wielanka, Joasia - z repertuaru Kory.

- Już zdążyliśmy zapomnieć o całym „zamieszaniu”, kiedy na początku roku Asia dostała zaproszenie do „Od przedszkola do Opola”. Wystąpiła w programie z repertuarem Kory. Na nagranie pojechaliśmy 25 lutego całą rodziną. Wszyscy ściskaliśmy za nią kciuki i pomogło - mówią rodzice dziewczynki.

6-lątka z dumą pokazuje ogromne pudło pełne prezentów. Wyciąga z niego maskotkę tukana - jedną z nagród. Pokazuje wieko pudła. Tam widnieje autograf Kory, a z drugiej strony autograf pro-

wadzącego program Michała Juszcakiewicza.

- Było fajnie. Miałam trochę tremy, ale pan Michał tak mnie rozśmieszył, że zapomniałam o strachu - tłumaczy Asia.

Kielce - zagłębie talentów

Asia wykonała piosenkę „Bez ciebie umieram”. W finale wszystkie dzieci zaśpiewały razem z Korą. Wokalistka „Maanam” nie przyznała nagrody, wyróżnień. - W programie wybiera się najlepszego za pomocą braw. Tym razem na prośbę Kory odstąpiliśmy od tej zasady. Kora uznała, że wszystkie dzieci pięknie śpiewały, więc nie będzie ich oceniać typując na poszczególne miejsca - mówi pro-

wadzący program, reżyser, autor scenariusza i współautor formuły programu Michał Juszcakiewicz.

- Cieszę się, że Joasia dołączyła do grona utalentowanych dzieci, które dają popis swych możliwości w naszym programie. Zawsze wiedziałem, że Kielce to jedno z piękniejszych zagłębi talentów. Joasia to w pełni potwierdziła - ocenia Michał Juszcakiewicz.

Program „Od przedszkola do Opola” z repertuarem Kory zostanie wyemitowany jutro w telewizyjnej „Jedynce”. - Przyjdą do nas ciocie, wujkowie, cała rodzina. Chyba znów będę miała tremę - stwierdza Joasia.

„Cud w szafie”

Dwa tygodnie po nagraniu Joasia wzięła udział w III Świętokrzyskim



Joanna Orkisz z Kielc.

Fot. Dawid Łukasz

Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Piosenką „Cud w szafie” wyśpiewała II miejsce w najmłodszej kategorii. Teraz Joasia i Krzys przygotowują się na konkurs „Wygraj sukces”, który od-

będzie się w Tarnobrzegu. - Chciałabym jeszcze raz wystąpić w programie „Od przedszkola do Opola”. Chciałabym zostać piosenkarką i śpiewać piękne piosenki - uśmiecha się 6-lątka.

Magdalena PORWET

Poszukujemy „Człowieka Marca”

W plebiscycie „Echa Dnia” i Radia „TAK”

Wspólnie z czytelnikami „Echa Dnia” i słuchaczami Radia „TAK” poszukujemy „Człowieka Marca 2001”. W ostatnim tygodniu napłynęło kilka kandydatur do tego zaszczytnego tytułu.

Pracownicy kieleckiego „Cersanitu” SA zgłosili prezesa Mariusza Gromka.

„To menedżer, który potrafi zarządzać firmą w trudnych warunkach rynkowych. Firma pod jego kierunkiem rozwija się, zdobywa nowe rynki i odnosi bardzo dobre wyniki finansowe”.

Trochę dalej czytamy: „Jest bardzo dobrym szefem. Swoją autorytetem zbudował na wiedzy, umiejętności kierowania zespołem i trafnością podejmowanych decyzji”.

Z kolei Joanna Nogaj z Kielc proponuje na „Człowieka Marca” Tomasza Latę - dyrektora szkoły w Machocicach-Scholasterii.

„Zasługuje na ten tytuł za działalność na rzecz gminnej oświaty i

profilaktyki uzależnień” - czytamy w uzasadnieniu.

Przypominamy, że wcześniej na liście kandydatów do tytułu „Człowieka Marca” znalazło się nazwisko Stanisława Szczepaniaka - znanego wynalazcy. Jako pierwszy kielczanin i jeden z pięciu Polaków otrzymał prestiżowe wyróżnienie jury III Międzynarodowej Wystawy Wynalazków „Innowacje 2000”. Stanisława Szczepaniaka zgłosili m.in. Magdalena i Agata Zboś, Karolina Kubik, Anna Bartos i Marcin Salwa z Kielc.

Czekamy na dalsze zgłoszenia kandydatów do tytułu „Człowiek Marca”.

Kupony z „Echa Dnia” prosimy przysłać pod adresem: Radio „TAK”, ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce.

Swoją głos możecie również oddać dzwoniąc codziennie do Radia „TAK” pod numer telefonu (0-41) 362-09-60.

CZŁOWIEK MIESIĄCA MARCA

106,5 FM

Imię i nazwisko kandydata

Uzasadnienie

Imię i nazwisko zgłaszającego

Adres

Echo Dnia

30 lat



radio TAK
98.00
106.5 FM

REJONOWY URZĄD POCZTY

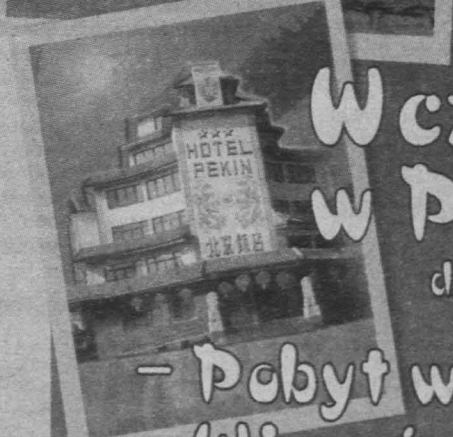
ALE JAJA!!!

Konkurs na najzabawniejszą anegdotę primaaprilisową.

Zapraszamy do wspólnej zabawy. Za pośrednictwem Rejonowego Urzędu Poczty i „Echa Dnia” można przysłać anegdoty primaaprilisowe. Wszystkie zostaną opublikowane w kolorowym dodatku „Echa Dnia” - „Na Luzie” 31 marca 2001 r. Najzabawniejsze anegdoty zaprezentujemy także na antenie Radia TAK 1 kwietnia, na ich autorów czekają wspaniałe nagrody:



Dom
Twoich marzeń



Wczasy w Pekinie
dla dwóch osób

- Pobyty w rajach ****
- Wieczór grecki ****
- i wiele nagród niespodzianek!

Kupon konkursowy
ALE JAJA!!!



Wspaniałe auto

Na kartki pocztowe z kuponem wyciętym z „Echa Dnia”, przysłane wyłącznie pocztą, czekamy pod adresem redakcji „Echa Dnia” w Kielcach do 27 marca. Nagrody zostaną rozdane podczas imprezy kabaretowej „MARATON ŚMIECHU” w pałacyku Zielińskiego w Kielcach, 1 kwietnia.

* Dom - z klocków LEGO ** Wczasy w hotelu PEKIN we Władysławowie *** Samochód Trójkołowiec Golden Road **** Pobyty w Zajeździe RAJ w Kielc ***** Wieczór grecki w restauracji ŁYSOGÓRY w Kielcach

SPONSORZY:



PRZEDSIĘWZIĘTWO TURYSTYCZNE
ŁYSOGÓRY w Kielcach
Zajazd „Raj”
Zajazd „Stodółka”

real-TEMPO

JADŁODAJNIA

POLI-DRUK
Kielce ul. Sadowa 9

For You
DH „Szumen” Kielce
ul. Jagiellońska 25



Zdjęcia Aleksander Piekarski

Przewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej poseł Stanisław Głowacki zamienił kilka słów z biskupem diecezji kieleckiej Mieczysławem Jaworskim. I nie były to krótkie żołnierskie słowa.



Ireneusz Żak, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Ćmińsku i generał brygady, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej Zbigniew Meres otoczyli wraz z innymi strażakami wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Józefa Płoskonkę, bo rozwiązywał ich palący problem... Dostali nowy wóz gaśniczy.

Koneksje

- To prawda, że szef Regionalnego Centrum Studiów Strategicznych w Krakowie Jan Zygałowicz, który w imieniu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Budownictwa będzie negocjował z nami kontrakt wojewódzki, wywodzi się tak jak ja z Bodzentyna. Ale nie oznacza to, że administrację opanowała bodzentyńska mafia - tłumaczył zawiłe dziennikarzom marszałek Józef Szczepańczyk.

Ośmiornice lubią cieplejsze klimaty.

Wypredziła

Odkąd Zofia Grzebisz-Nowicka pojawiła się w gronie świętokrzyskich posłów, co niektórym panom na lewicy, ostrzącym sobie apetyt na parlamentarny mandat szczęki opadły, bo zyskały niezmiernie lubianą przez ludzi, a więc groźną konkurentkę. Co prawda SLD zapowiada, że kobie-

ty na wyborczej liście będą wiodły prym, ale wśród rojujących nadziei na wygraną jest jeszcze radna Joanna Grzela, a później długo, długo nic.

Reszta może mieć mandat co najwyżej od „drogówki”.

Pozory mylą

Sędzia Sądu Okręgowego w Kielcach Alina Bojara jest pełną urody i uroku kobietą, więc oskarżeni myślą, że taka filigranowa blondynka potraktuje ich łagodnie i można ją nabrać na różne kruczki. Po kilku rozprawach przekonują się jednak, że pozory mylą, bo pani sędzia jest cięta na przestępców.

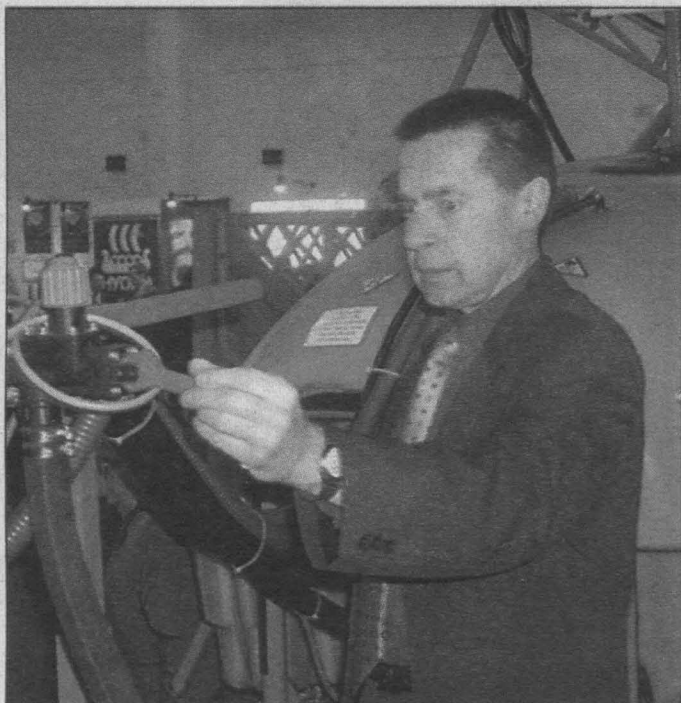
I zbadane są jej wyroki. Wysokie.

Podwiazki

Nie lada dylemat ma wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Kielcach Piotr Podsiadło, który bezskutecznie usiłuje pomóc w



Rektor Wyższej Szkoły Ubezpieczeń Andrzej Blachut obserwował „Wielką Gałę Klanu”, a najbardziej Marcysię ze „Złotopolskich”, której wdzięki przydałoby się ubezpieczyć.



Stałym gościem na wszystkich targach organizowanych w Kielcach jest prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego Stanisław Drogosz. Wszystkiego dotknie, wszystkiego spróbuje. Tym razem testował tajemnicze „apollo” nie dlatego, by chciał odlecieć, ale, a nuż taka maszynaria pokaże, jakie wdzięki lubią kobiety.

przedweseleńskich zakupach swemu bratu i szuka po sklepach niebieskiej podwiązki dla przyszłej bratowej, aby szczęście jej nie opuszczało.

Szczęście niejedną ma barwę.

W mordę!

Bardzo zainteresowany był prezydent Kielc Włodzimierz Stępień tym, jak Paweł Wawrzecki, grający komendanta dworcowego posterunku w serialu telewizyjnym „Złotopolscy”, wymawia swoje ulubione filmowe powiedzonko: „W mordę”. Kilkakrotnie prosił na bankiecie, by aktor goszczący w Kielcach na Wielkiej Gali „Klanu”, zechciał to powtórzyć. I prezydent wprawiał się, trzeba przyznać, że z dobrym skutkiem, by to „W mordę” brzmiało sugestywnie.

Przyda się?

Obrona

Fakt, że melomani nie chcą przychodzić na koncerty Filharmonii

Świętokrzyskiej, odkąd szefuje jej prof. Szymon Kawalla, to cena uprawiania wielkiej sztuki, orzekli na spotkaniu obrońcy dyrektora, który traci w Kielcach posadę.

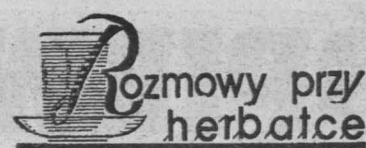
Problem w tym, że nie wychodzi się z koncertów po angielsku, tylko po koreańsku.

Tytułomania

Ledwo nasz kolega redagujący tytuły napisał, że Krzysztof Korona, znany psycholog ze Starachowic, jest jednym z trzech lekarzy czuwających nad uczestnikami kontrowersyjnego programu „Big Brother”, rozdzwoniły się telefony w takim tonie: jak śmiecie psychologa zaliczać do lekarzy? Bohatera reportażu, Boga ducha winnego, też przywoływano do porządku, że niby taki samozwa-niec.

Ale psycholog z duszą jest za Big Brother.

/KRA/



Wiosna sałatką pachnąca

Rozmowa z Józefą Flaszą, kierownikiem działu higieny żywności i żywienia w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej



Fot. Dawid Łukasik

nych składników potraw, np. sałatek, ale dodawamy je jako ozdoby smakowe, np. do kanapek, posypując natką czy szczypiorkiem, itp. Nie komponujemy kanapek z mocno wędzonej wędliny i nowalijek. W miarę bezpieczne są natomiast świeże ogórki i pomidory. Przekroczenia norm azotanów zdarzają się też często w pierwszych młodych ziemniakach, marchewce i kapuście, dlatego lepiej nie gotować na nich zup, ale używać z umiarem np. do sałatek.

*** Dlaczego azotany są niebezpieczne?**

- Ponieważ wpływają na powstawanie związków hemoglobiny i utrudniają transportowanie tlenu przez krew. U

*** W sklepach kuszą już świeży zielony szczypiorek, natka pietruszki, sałata, rzodkiewka i wszystkie nowalijki pędzone na sztucznych nawozach. Człowiek pojadłby wiosennych witamin, gdyby nie te przyspieszające wzrostu. Jesć czy nie jesć, oto jest pytanie?**

- Nie mamy jeszcze zbyt obfitych badań tegorocznych nowalijek, ale na podstawie badań z ubiegłych lat mogę powiedzieć, że do tej pory największe ilości azotanów, będących pozostałościami po nawozach sztucznych, znajdowaliśmy właśnie w rzodkiewce, sałacie, szczypiorku, natce pietruszki, czyli najpopularniejszych wiosennych nowalijkach. Pociągający jest jednak fakt, że z każdym rokiem maleje procent zakwestionowanych przez nas prób, czyli rośnie świadomość hodowców, którzy zaczynają stosować z umiarem środki przyspieszające wzrost roślin.

*** Zatem jednak lepiej nie jesć?**

- Tak radykalnie bym nie powiedział. Raczej jesć, ale z umiarem. Dopuszczalna dawka azotanów, która nie szkodzi, wynosi 5 mg na kg masy ciała człowieka. W kwestionowanych przez nas próbach ilość azotanów wynosiła np. w rzodkiewce 2000 mg na kg warzywa. Ale muszę pani powiedzieć, że azotany są nie tylko w nowalijkach. Używa się ich również do konserwowania wędzonych wędlin, mogą też być obecne w wodzie. Nie unikniemy azotanów w codziennej diecie, tylko trzeba dozwalać je z umiarem. Na przykład nie używajmy nowalijek jako głów-

nych składników potraw, które spożyły zbyt dużą ilość azotanów, może nawet dojść do sinicy. To są na szczęście bardzo rzadkie przypadki, ale lepiej nie ryzykować i nie podawać dziecku soku ze świeżej wiosennej marchewki, nie gotować na niej zupkę dla niemowląt.

*** W takim razie, co jesć, bo warzywa na przednówku są już niesmaczne, wysuszone i mało apetyczne?**

- Na szczęście mamy całą gamę mrożonek warzywnych i owocowych. Można z nich przygotować znakomite sałatki i zupy.

*** Czy może pani podzielić się z nami przepisem na zdrową wiosenną sałatkę?**

- Należy wziąć mrożoną marchewkę, groszek, kukurydzę, paprykę. Ugotować w małej ilości wody - wystarczy przez kilkanaście minut, warzywa nie stracą przy okazji witamin rozpuszczalnych w wodzie. Można dodać pokrojonego świeżego pomidora, zalać sosem jogurtowym, doprawić do smaku. I gotowe.

*** A witaminy w pastylkach? Wszyscy się nimi szpikują na wiosnę.**

- To fakt, ale ja polecałabym raczej warzywa, zwłaszcza te z mrożonek. I dużo niskotłuszczowych przetworów mlecznych. Raczej jedzmy mniej wędlin, a więcej serów, jogurtów, twarogów, bo w naszej populacji wciąż jemy za mało produktów zawierających wapń i dlatego chorujemy na schorzenia wynikające z niedoboru wapnia w organizmie.

Iza BEDNARZ

Ptaki niebieskie

No nie, złodzieje nie uszanują już niczego. W tym tygodniu doszło do tego, że zerwana została łączność między Piekłem a Niebem. Ukradziono bowiem fragment linii telefonicznej łączącej te znamienne świętokrzyskie miejscowości.

Można wołać o pomoc do nieba, zadzwonić się nie da.

Pośredniak

Miejsc pracy dramatycznie brakuje, mnoży się w związku z tym

liczba nielegalnych pośredników. Zamieniają się w nie partie polityczne i urzędy dysponujące wpływami w państwowych i samorządowych instytucjach, bo w nich nadmiar kadr zawsze da się uzasadnić. Stawki za danie roboty są coraz wyższe. W pewnym dużym świętokrzyskim urzędzie gminnym sięgają 5 tysięcy złotych, w urzędzie związanym z finansami 7 tysięcy, w banku 7 tysięcy, w spółce zbierającej bezpośrednie opłaty od ludzi za miejsca do handlowania 5 tysięcy, posada funkcjonariusza pewnej formacji kosztuje 10 tysięcy, bo podobno in-



westycja szybko się zwraca w postaci mandatów.

Żadna praca nie hańbi... pracodawcy.

Golonka

Pewna znana kielecka rodzina zamówiła sobie uroczystą kolację z okazji rocznicy ślubu w nowej kieleckiej knajpie „Monte Carlo” przy ul. Paderewskiego. Przyjechali na nią goście z Niemiec, którzy niegdyś mieszkali w Polsce. Popróbowali wykwintnych potraw zamówionych przez gospodarzy, pochwalili je, ale w pewnym momencie spojrzeli na spis codziennych dań przygotowywanych przez kucharza i zażyczyli sobie swojskich naleśników z

serem, golonki po bawarsku i pierogów ruskich.

Pełna integracja na talerzu.

Czyścioch

Jakieś ekwilibrysty dokonał Szpital Miejski w Kielcach, który ogłosił przetarg na pranie pościeliowej bielizny i wybrał wykonawcę ze... Starachowic, zupełnie tak, jakby pralni w stolicy województwa nie było. Widocznie komisja przetargowa podzielała sentyment dyrektora szpitala wywodzącego się ze Starachowic.

Zawsze to brudy lepiej prać wśród swoich...

Nie kupili

Dziewczyna i chłopak zajrzeli do sklepu ze strojami ślubnymi znajdującego się nieopodal kieleckiego Rynku. Ekspedientka wyszła z niego na chwilę, przy drzwiach stał jednak jakiś mężczyzna. - Czy suknię do ślubu będę jeszcze mogła dzisiaj kupić? - zapytała go kandydatka na żonę. - Tak, ale w piątce sprzedajemy je tylko dziewczynom - opart indagowany. - Jak tak, to idziemy - stwierdził partner dziewczyny...

Zimą trudno o wianek.

/KRA/

GODZINA SZCZĘŚCIA

Jest pięknie, najpiękniej, gdy ci, którzy mają mało, dzielą się z tymi, którzy mają jeszcze mniej

Budynek przy Sandomierskiej 126 z daleka przypomina szkołę lub internat. Brunatna bryła, kraty w oknach na niższych piętrach, duże przeszkłone drzwi, trawnik od frontu i boisko na tyłach. Normalnie w takich miejscach dzieci spędzają kilka godzin dziennie. 75 dzieci, które biegają po korytarzach tego budynku, zna każdy ich centymetr na pamięć. Mieszkają tu po kilka lat, w dzień i noc, w Boże Narodzenie i wakacje, bez względu na to, czy tego chcą czy nie. Najtrudniej to mieszkanie przychodzi im w Wigilię - mimo że w jadalni czeka na nie świąteczne zastawiony stół, woła wtulić twarz w poduszkę i w samotności rozpamiętywać wigilię z przeszłości, kiedy jeszcze ich rodziny były rodzinami. Trudno też jest latem, kiedy kończy się szkoła, miasto pustoszeje, całe ciało spragnione jest odpoczynku, poznawania nowych miejsc, wakacyjnych przygód.

Każdy wakacyjny wyjazd, wycieczka jest dla mieszkańców tego domu wydarzeniem, które skrupulatnie upamiętniają w kronice. Na zdjęciach roześmiane twarze, dzieciaki przytulone do siebie, robiące kanapki, wysmarowane kolorową farbą, przechodzące przez kładkę nad strumieniem. Szczęśliwe. Nawet jeżeli szczęście trwa tyle, co trzask migawki w aparacie fotograficznym.

Te dzieci nie mogą czekać

Kiedy Elżbieta Kozyra obejmowała pół roku temu stanowisko dyrektora Domu Dziecka przy Sandomierskiej, wiedziała, że nie będzie miała łatwego życia. - Inaczej pracuję się z małymi dziećmi, które trafiają do domu bez poważniejszych obciążeń, wywołanych życiem w patologicznych rodzinach, inaczej z dziećmi, które napatrzyły się już na zło wyrządzane przez dorosłych, nabrały pewnych na-

dniu przestawiają meble w swoich pokojach, szukają czegoś, co zastąpi im dom - mówi Elżbieta Kozyra.

Jej marzeniem i planem, który chce przedstawić władzom miasta, jest stworzenie w tym domu systemu rodzinkowego - chodzi o podzielenie dzieci na mniejsze, kilkunastoosobowe grupy, które będą mieszkaly w samodzielnych apartamentach. Apartamenty składałyby się z części sypialnej, pokoju, w którym dzieci mogłyby wspólnie oglądać telewizję, odrabiać lekcje, zaprosić kolegę na herbatę, łazienki i toalety oraz kuchni, w której mogłyby przygotowywać proste posiłki (w domu nadal działała będzie kuchnia). W domu jest dużo rodzin pięcio- a nawet sześciuosobowych, założenie takich rodzinek wzmocniłoby ich poczucie więzi rodzinnych, nauczyłoby je odpowiedzialności za młodszych, opiekowania się sobą, mobilizowałoby do utrzymywania porządku w swoim małym domu. - Taka rodzinka będzie dobrym przygotowaniem do dorosłego życia, bo jak inaczej mamy tego nauczyć te dzieci - tłumaczy dyrektor domu.

W Polsce system rodzinkowy działa i sprawdza się w domu dziecka w Bartoszych na Mazurach. Podobną formułę stosują również Holendrzy w swoich domach dziecka. Założenia teoretyczne systemu rodzinkowego w Domu Dziecka przy Sandomierskiej są już gotowe, brak tylko pro-

- Często nie zdajemy sobie sprawy, że każda, nawet najmniejsza pomoc, może zmienić życie innych. Dlatego zwracam się z prośbą do mieszkańców województwa świętokrzyskiego, aby podarowali naszym dzieciom tylko jedną godzinę swojej pracy. Za te pieniądze nasze dzieci będą mogły wyjechać na wakacje. Dzięki temu będą mogły zapomnieć o swoim sieroctwie - apeluje Elżbieta Kozyra, dyrektor Domu Dziecka numer 3 imienia Henryka Jordana w Kielcach przy ulicy Sandomierskiej 126.



Fot. archiwum

Tak niewiele trzeba, aby te buzie się uśmiechały...

jektu przebudowy części domu. Dom poszukuje architekta, który z dobrego serca opracowałby projekt adaptacji pomieszczeń.

Warto im pomagać

Jeszcze rok temu dom przy ulicy Sandomierskiej straszył odłączają-

mi płytkami na korytarzach, odrapanymi łazienkami. Dzięki sponsorom udało się wyremontować korytarze i łazienki, wstawić nowe okna. Teraz przy drzwiach wejściowych jest pokój spotkań: stół, zgrabne zielone fotele, kolorowy dywan. Tutaj mieszkańcy domu mogą spotkać się ze swoimi

rodzicami, zaprosić kolegę ze szkoły. Dumą domu jest pracownia komputerowa - siedem używanych komputerów w różnym wieku, na których dzieciaki mogą pograć, nauczyć się pisać. - Marzy nam się podłączenie do Internetu, wtedy dzieci mogłyby korzystać z programów edukacyjnych, poszerzać swoją wiedzę o świecie - mówi pan Darek, wychowawca i opiekun pracowni.

Przy domu działa nieformalna rada przyjaciół zrzeszająca ludzi, którzy z dobrego serca pomagają jego mieszkańcom. - To całkiem normalne: pomagałem, pomagam i będę pomagał - mówi Stanisław Szrek, prezes firmy KPIB „Interfin”, która wykonała w domu prace remontowe warte 20 tysięcy zł. - Gdyby ktoś przyszedł do mnie i poprosił, żebym mu dał te 20 tysięcy złotych, pewnie trudno byłoby mi wyjąć te pieniądze z kasy, ale dałem ludzi, wykonali konkretną pracę, wiadomo na co poszły pieniądze. Dam pani przykład: co roku przychodzą do mnie strażacy i proszą, żeby dofinansować im pokaz sprzętu gaśniczego, który odbywa się w jakiejś hali. I nie dają. A gdyby przyszli i powiedzieli, że zrobią ten pokaz u mnie, dałbym. Sponsor musi wiedzieć, na co idą jego pieniądze. A dzieciom zawsze warto pomagać.

- Wszyscy wiemy, w jakiej sytuacji są domy dziecka i że państwo nie jest w stanie tej sytuacji poprawić. Słabszym trzeba pomagać -

tłumaczy Wiesław Sikora, dyrektor „Plus GSM”, który zaoferował swoją pomoc domowi przy Sandomierskiej. - Moja firma pomaga domom dziecka w całej Polsce. Warto to robić, bo dziecko jest bezbronne i najmniej winne sytuacji, w której się znalazło. Największą nagrodą jest dla nas uśmiech tych dzieci, ich wychowawców. Myślę, że dajemy też satysfakcję naszym klientom, którzy wiedzą, że nie przejadamy ich pieniędzy, ale staramy się pomóc tym, którzy są w potrzebie.

Podaruj chociaż godzinę

Ubiegłe wakacje dzieci z Sandomierskiej spędziły w Poroninie - sponsor zafundował mi trzytygodniowy pobyt w pensjonacie. - Wystarczy popatrzeć na zdjęcia, żeby się przekonać, jakie były szczęśliwe - mówi dyrektor Kozyra. - Chciałabym dać im równie szczęśliwe wakacje i w tym roku. Dlatego proszę mieszkańców województwa świętokrzyskiego, aby, jeżeli mają taką potrzebę serca, przekazali dla naszych dzieci równowartość jednej godziny swojej pracy. Będziemy serdecznie wdzięczni za każdą złotówkę.

Jak to zrobić? Bardzo prosto: według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Kielcach średnia płaca brutto w sektorze przedsiębiorstw w województwie świętokrzyskim wynosiła w styczniu 1797,01 zł. Dzieląc to przez liczbę dni roboczych i przez osiem godzin, otrzymujemy średnią godzinę pracy w naszym województwie wartą w przybliżeniu 9 zł. Wpłać dokonywać można bezpośrednio na konto domu: PKO BP SA Oddział II - Kielce 1020-2632-167817-367-121.

Iza BEDNARZ

One potrzebują intymności, poczucia, że są u siebie. Trzy razy w tygodniu przestawiają meble w swoich pokojach, szukają czegoś, co zastąpi im dom.

wyków. Trudniej zdobyć ich zaufanie, ale to nie znaczy, że nie warto o nie zabiegać. Trzeba walczyć o te dzieci, dać im szansę, żeby nie powtórzyły życia swoich rodziców. Im kiedyś ktoś nie pomógł.

Dyrektor Kozyra ma pod opieką 75 dzieci w wieku od 3 do 24 lat, najwięcej jest w wieku szkolnym. Wśród nich tylko jedno dziecko jest sierotą naturalną. Wszystkie są sierotami społecznymi. - Od kilku lat mamy do czynienia z nadprodukcją sierot społecznych, nie tylko w naszym regionie. W całej Polsce - mówi Elżbieta Kozyra. - Jeżeli nie pomożemy tym dzieciom, wrócą tam, skąd przyszły. Niewiele z nich ma szansę na adopcję, bo mają nieuregulowaną sytuację prawną. Musimy stworzyć wokół nich łańcuch dobrych reakcji, nauczyć je, że warto się starać, przekonać je do pozytywnych wzorców, żeby zastąpić nimi cały bagaż złych doświadczeń, który zgromadziły podczas swojego krótkiego życia. Te dzieci nie mogą czekać.

Stworzyć choćby namiastkę rodziny

Dzieciaki mieszkają w 2- lub 3-osobowych pokojach: ściany pokryte zdjęciami idoli muzycznych i sportowych, wąskie tapczniki, które dożywają swoich ostatnich dni, szafki na książki i rzeczy osobiste. W jednym z pokoi wysoka blondynka myje okno, w drugim chłopak odkurza dywanik. - One potrzebują intymności, poczucia, że są u siebie. Trzy razy w tygo-

SUPERMARKET
LIDER
MARKET

Tylko
w ten
weekend!



Kiełbasa wieprzowa 1kg



Mąka pszenna 1kg



Sok Clippo Exotic 11



Pampers mega opakowanie

Promocja trwa od 16.03 do 18.03 lub do wyczerpania zapasów w sklepach w Kielcach, Starachowicach, Jędrzejowie, Busku Zdroju, Mielcu, Tarnobrzegu i Stalowej Woli.

PIĄTEK

Imieniny obchodzą:
Hilary i Izabela

16 marca jest 75 dniem 2001 roku.
Przed nami 291 dni 2001 roku.

Pogotowie Ratunkowe - 999
Straż Pożarna - 998
Pogotowie Policyjne - 997

KIELCE

TEATRY I KINA

- Teatr im. S. Żeromskiego**
- tel. 34-475-00; próby.
- TLIA „Kubuś”**
- tel. 368-02-93, „Mały tygrys Płetek” g. 9, 11.
- „Romantica”**
- ul. Czarnowska 17, tel. 366-37-19; Dolby Digital; „Przedwiosnie” pol., l. 15, g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.15, 20.

MUZEJA

- Muzeum Narodowe**
- pałac biskupów krakowskich, pl. Zamkowy 1, tel. 34-423-18. Ekspozycje stałe: korpus główny: Wnętrze zabytkowe z XVII i XVIII wieku; skrzydło północne: galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej (od początku XVII w. do 1939 r.); wystawa czasowa: Piotr Michałowski (1800-1855) - w dwusetni rocznicę urodzin artysty. Czynne: wtorki w godz. 10.00-18.00, środa-niedziela w godz. 9.00-16.00.

Telefony

- Telefon zaufania KGP**
- tel. 0 800-120-226 (bezpłatna infolinia).
- Telefon zaufania w KWP**
- Kielce, tel. 34-32-997, pod którym można zgłaszać patologie, popełnione przestępstwa.
- Młodzieżowy Telefon Zaufania**
- tel. 34-463-56; dyżur przy telefonie pełnia psycholog i pedagog w środy i czwartki w godz. 18-20.
- Zespół Pomocy Rodzinie przy PZP**
- Kielce, ul. Grunwaldzka 47 zaprasza w poniedziałki i czwartki od 15.00 do 18.00, tel. (041) 345-00-53 codziennie od 8.00 do 14.00.
- terapia rodzin i małżeństw w sytuacjach kryzysowych, terapia rodzin z dzieckiem przeżywającym trudności emocjonalne, terapia i poradnictwo dla młodzieży. Usługi bezpłatne.
- Punkt Konsultacyjny do Spraw Uzależnień**
- alkoholizm, narkomania - tel. 344-39-86, poniedziałek-piątek w godz. 14.00-18.00.

Polskie Towarzystwo
Zapobiegania Narkomanii
Oddział w Kielcach

- punkt konsultacyjny ul. Karczkowska 5A, tel. (041) 346-16-27. Czynny w poniedziałek i wtorek o godz. 9.00-20.00, środa w godz. 9.00-14.00 i 16.00-20.00, czwartek i piątek w godz. 16.00-20.00.

„Pomarańczowa Linia”
- pomaga rodzicom, których dzieci mają problemy alkoholowe, tel. 08-01-14-00-68 działa codziennie w godz. 16.00-21.00 (płatny 0,33 złote niezależnie od czasu trwania rozmowy).

Psycholog, pedagog
- pomaga Ci - zadzwoni, tel. zaufania 366-17-41, poniedziałki i czwartki w godz. 15.00-17.00.

Poradnictwo psychologiczne dla rodzin wychowujących małe dziecko (0-5 lat)
- tel. 346-53-11; poniedziałki w godz. 15.00-18.00.

Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji
- pomoc psychologiczną i pedagogiczną, terapia rodzin i małżeństw, psychoterapia indywidualna i grupowa, pomoc dotycząca uzależnień, interwencja kryzysowa, tel. (041) 33-15-313, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00.

Telefon zaufania
- dla ludzi z problemem alkoholowym - poniedziałek-piątek w godz. 18.00-20.00, tel. 345-73-46 (piątki - również narkomania).

Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji
- pomoc psychologiczną i pedagogiczną, terapia rodzin i małżeństw, psychoterapia indywidualna i grupowa, pomoc dotycząca uzależnień, interwencja kryzysowa, tel. (041) 33-15-313, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00.

BUSKO

- Kino „Zdrój”**
- brak terminarza.
- Apteki**
- dyżur całonocowy - ul. Kościuszki 10.

Telefony

- Komenda Policji: 378-24-21, Straż Pożarna: 378-44-98, Szpital Rejonowy: 378-24-01, Pogotowie Ratunkowe: 999, Pogotowie Energetyczne: 991, Pogotowie Gazowe: 992, Straż Miejska: 378-36-39, dworzec autobusowy: 378-35-49.

JĘDRZEJÓW

- Apteka**
- dyżurująca przez cały tydzień - ul. Ignacego Kwarty 12, tel. 386-24-97.
- Komenda Policji**
- ul. 11 Listopada 78, tel. 386-14-21.

KONSKIE

- Apteka**
- dyżur całonocowy - ul. Piłsudskiego 16, tel. 372-29-97.
- Telefony**
- Policja: 372-23-24, Pogotowie Ratunkowe: 372-93-89, Informacja PKS: 372-35-89, Informacja PKP: 372-32-46.

OSTROWIEC

- Kino „Etiuda”**
- brak terminarza.
- Apteka dyżurująca**
- apteka „Krasnal”, ul. Kopernika.
- BWA**
- ul. Siennieńska 54, tel./fax 263-20-48. Wystawa memoratywna Tadeusza Maja. Galeria czynna: wtorek-piątek w godz. 9.00-18.00, sobota-niedziela w godz. 10.00-15.00.

Muzeum Historyczno-Archeologiczne
- wystawy stałe: „Zabytkowe fajanse i porcelana śmiełowska”, „Poczet królów i książąt polskich w M. Bacciariego”, „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego”, wystawy czasowe: „Malarstwo Kazimierza Stabrowskiego (1869-1929)” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, „Łowstwo Małopolski w XIX i XX wieku” ze zbiorów Muzeum Łowstwa i Jeździectwa w Warszawie, „Zwierzęta epoki lodowcowej”. Muzeum czynne: wtorek-piątek: 9-16.30, soboty: 8-14.30, niedziele: 13-16.30.

Rezerwat i Muzeum Archeologiczne w Krzemionkach
- „Górnictwo krzemienia w neolicie”, „Dwie podziemne galerie turystyczne”, „Skansen wioski neolitycznej”, „Muszle i minerały ze zbiorów Muzeum Przyrodniczego z Krakowa”. Rezerwat czynny: wtorek-sobota w godz. 9-15, niedziele w godz. 11-15.

Telefony
- Informacja i rezerwacja biletów PKS: 247-97-87; autoholowanie: samochody ciężarowe i autobusy, czynne całą dobę: 247-97-87, Biuro Turystyczne: 265-23-40.

ECHO-TAXI, tel. 262-11-11, dojazd do klienta bezpłatny.

Komenda Powiatowa Policji
- „Razem pokonać przemoc”, tel. 26-71-220.

OPATÓW

- Szpital**
- tel. 868-24-66.
- Telefony**
- Informacja PKS: 868-22-27, Poradnia Odwykowa: 868-27-33.

OŻARÓW

- Kryzysowy telefon zaufania**
- 861-03-72; alkoholizm: poniedziałki i środy w godz. 17-21; punkt przeciwdziałania przemocy: wtorki i piątki w godz. 16-18; ogólne poradnictwo uzależnień: czwartki w godz. 16-18.

PINCZÓW

- Kino „Belweder”**
- „Dinozaur” USA, bo., g. 17.
- Apteka**
- dyżur całonocowy - ul. Batalionów Chłopskich 2, tel. 357-20-54.
- Telefony**
- Komenda Policji: 357-22-71, Straż Pożarna: 357-38-55, Szpital Rejonowy: 357-30-31, Pogotowie Ratunkowe: 999, Straż Miejska: 357-38-71 wew. 30, dworzec autobusowy: 357-24-43.

POŁANIEC

- Apteka**
- ul. Krakowska 3.

SKARŻYSKO-KAM.

- Kino „Metalowiec”**
- ul. Słowackiego 25; „102 dalmatyńczyki” USA, bo., g. 17, „Poza światem” USA, l. 15, g. 18.30.

- Apteka**
- ul. Szpitalna.

Muzeum im. Orła Białego
- Rejów, ul. Stłoneczna 90, tel. 531-331. Czynne codziennie: ekspozycja plenerowa - cały dzień, ekspozycja w budynku - w godz. 9-17.

Kryta pływalnia
- ul. Spółdzielcza 19, tel. 539-345, czynna: poniedziałek-piątek w godzinach 8-20, soboty i niedziele w godzinach 10-20.

POSTÓJ TAXI „PRZY DWORCU”, nie pobiera opłaty za dojazd, tel. 513-705.

DAREX - Radio Taxi, tel. 25-37-378, 96-28.

STARACHOWICE

- Apteka**
- ul. Marszałkowska 17.
- Punkt Interwencji Kryzysowej dla Ofiar Przemocy Domowej**
- czynny od poniedziałku do piątku, tel. 274-09-97; poniedziałki: 8.00-16.00, 17.00-20.00 - dyżur prawnika i konsultacje indywidualne; wtorki: 8.00-16.00, 16.00-19.00 - dyżur przy telefonie interwencyjnym, od 17.00 - grupa wsparcia dla ofiar przemocy; środy: 8.00-16.00, od godz. 17.00 - grupa wsparcia dla zaawansowanych, 17.00-20.00 - konsultacje indywidualne; czwartki: 8.00-16.00, 13.00-18.00 - dyżur psychologa, 14.00-18.00 - grupa socjoterapeutyczna dla dzieci, 16.00-19.00 - dyżur przy telefonie interwencyjnym; piątki: 8.00-16.00, 15.00-19.00 - grupa socjoterapeutyczna dla dzieci, 16.00-19.00 - dyżur przy telefonie interwencyjnym, 17.00-19.00 - dyżur prawnika. Ponadto w ramach współpracy z Powiatową Komendą Policji

W Starachowicach w Punkcie Interwencji Kryzysowej dyżurują przedstawiciele referatów dzielnicowych: wtorki w godz. 17.00-20.00, piątki w godz. 12.00-15.00.

SUCHEDNIÓW

- Kino „Kuznica”**
- „Szósty dzień” USA, l. 15, g. 16, 18.

SĘDZISZÓW

- Kino „Ballada”**
- tel. 38-11-25, „Pieniądze to nie wszystko” pol., l. 15, g. 18.

SANDOMIERZ

- Kino „Milenium”**
- DOLBY STEREO SR, tel. 644-54-87; „Tam gdzie ty” g. 18, „Sezon na Leszcza” g. 20.
- Punkt poradnictwa dla osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstw**
- czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-12, tel.: 832-22-35.
- Centrum poradnictwa dla ofiar przemocy oraz dla młodzieży**
- czynne we wtorki w godz. 14-16, tel. 832-32-04.
- Policyjny Telefon Zaufania**
- czynny: w poniedziałki w godz. 8-12, czwartki w godz. 11-15, tel.: 832-22-35.
- Zamek Sandomierski**
- ul. Zamkowa 14, tel./fax 644-57-57. Czynne: wtorek-piątek w godz. 9.00-16.00, soboty w godz. 9.00-15.00, niedziele w godz. 10.00-15.00. Wystawy stałe: „Kuchni królewskiej” - zbiór sreber i cyny europejskiej XVII-XIX-wiecznej, „Historia wógorza zamkowego w ikonografii”, „Ekspozycja etnograficzna” - prezentuje kulturę materialną Sandomierzan i Łasowian, „Ziemia Sandomierska w pracach i średniowieczu” - ekspozycja archeologiczna, Rzeźba Andrzeja Tkacza, „Lapidarium Zamkowe”. Wystawa czasowa: „Moneta polska w tysiąclecie”.

Ratusz
- Rynek 1, czynne: wtorek-piątek w godz. 9.00-16.00, soboty w godz. 9.00-15.00, niedziele w godz. 10.00-15.00, poniedziałki - nieczynne. Wystawa stała: „Dzieje Sandomierza” - zbiory z zakresu: rzemiosła artystycznego, malarstwa, numizmatyki, dyplomatyki. Wśród eksponatów m.in. „Szachy sandomierskie” pochodzące ze schyłku XI wieku. Wystawa czasowa: „Współczesne szkło artystyczne” ze zbiorów BWA w Sandomierzu.

Oddział Muzeum Literatury
- ul. Katedralna 5/7, tel. 832-21-47. Czynny: poniedziałek-piątek w godz. 9-15. Wystawa stała: „Jazdy do Sandomierza” - ekspozycja poświęcona związkom Jarosława Iwaszkiewicza z Sandomierzem.

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego
- Rynek 7/9, tel. 832-21-41, czynne: wtorek-piątek w godz. 9.00-17.00, sobota-niedziela w godz. 10.30-14.30, w poniedziałki nieczynne. Wystawa pn. „Z dziejów patriotyzmu na ziemi sandomierskiej 1845-1945”.

BWA Sandomierz
- „Świat, który odchodzi” - wystawa rysunku Władysława Szczepańskiego.

- Galeria „Zapole”**
- „Fartuszy, poduszki wyszywane w kwiaty” - wystawa Joanny Makowskiej.
- Muzeum Diecezjalne**
- „Biblia Kolegiaty Sandomierskiej 1333-1370” ufundowana przez Kazimierza Wielkiego, „Księga gości Muzeum Diecezjalnego” z autografem Władysława Reymonta.
- Motel Królowej Jadwigi**
- „Zabytki sakralne Sandomierza” - wystawa Jurja Sulimowa, „Zbiór starych zegarów”.
- Kawiarnia „W Zamku”**
- wystawa pn. „Stare fotografie Sandomierza”.
- WSHP Biblioteka Główna**
- „Sandomierz w dawnej fotografii”.
- Apteka dyżurna**
- ul. Armii Krajowej 2, tel. 832-44-60.
- Szpital**
- tel. 832-30-01, 833-05-00.

Telefony
- Informacja PKS: 832-23-02, PKP: 832-23-74, Telefon Zaufania Klubu AA: 832-69-96, Pomoc Drogowa: 832-39-59 lub 9637, Straż Miejska: 986, „Lo”: 832-41-30.

STASZÓW
- ul. Jana Pawła II 17, tel. 864-33-44. Ekspozycje stałe: rzeźba, malarstwo, fotografia, geologia, rzemiosło i kultura materialna regionu, numizmatyka, militaria, „Jedynie” na ziemi staszowskiej, dział słowacki judaica, ruch ludowy oraz wybitni staszowianie, wydawnictwo Biblioteki Staszowskiej. Wystawy okolicznościowe: dokumenty, książki, fotografie i korespondencja Adama Bienia ze zbiorów M. Zarebskiego; stary Staszów w fotografii. Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

Staszowski Ośrodek Kultury
- tel. 864-23-19; wystawy: Galeria „Punkt” - „Grafika ze zbiorów BWA w Sandomierzu”, Galeria „Piwnice” - wystawa poplenerowa członków Sekcji Staszowskiego Ośrodka Kultury. Klub Osiedlowy - wystawa fotografii artystycznej „Ponidzie '99”.

Apteka
- ul. Jana Pawła II 10.

Szpital
- tel. 864-22-81.

Telefony
- Informacja PKS: 864-23-19, PKP: 64-21-42, Telefon kryzysowy: 864-30-06, czynny 16-22, Pomoc Drogowa: 864-24-00, Pogotowie Ciepłownicze: 993.

WŁOSZCZOWA
- Kino „Muza”
- brak terminarza.

ZAWICHOST
- Apteka
- ul. Askenazego 2.

Redakcja nie odpowiada za zmiany w terminarzach.

WEEKEND Z „Echem Dnia”

BUSKO ZDRÓJ

Weekend z dziewczyną Bonda. Kino „Zdrój” (al. Mickiewicza 22) zaprasza do piątku do niedzieli na projekcję nowego filmu Martina Campbella pt. „Granice wytrzymałości”. Obok hollywoodzkiej gwiazdorki, Chrissy O'Donnella i Billa Paxtona, wystąpi najpopularniejsza polska aktorka - „dziewczyna Bonda” Izabella Scorupco. Początek seansów o godz. 16 i 18.30.

Dwie pierwsze osoby, które zgłoszą się do kasy kina z tym wydaniem „Echa Dnia”, otrzymają darmowe bilety na dowolny seans.

Malarstwo w „Zielonej”. Miłośnicy malarstwa powinni wybrać się do Galerii Sztuki BWA „Zielona” (al. Mickiewicza 7), gdzie prezentowana jest Wystawa Okręgowa ZPAP 2000. Galeria zaprasza w piątki i soboty w godz. 11-17, zaś w niedziele od godz. 11 do 15.

Sztuka „Kompozycji”. W holu Buskiego Samorządowego Centrum Kultury (al. Mickiewicza 22) możemy natomiast obejrzeć interesującą wystawę fotografii Justyny Soi pt. „Kompozycje” (wstęp wolny).

Sekrety młodości. „Jak przedłużyć młodość?” - to tytuł spotkania autorskiego ze znaną krakowską pisarką i dziennikarką Krystyną Roznowską, które dzisiaj odbędzie się w sali koncertowej sanatorium „Marconi” (ul. 1 Maja 10). Początek o godz. 15.30, wstęp wolny. /ALI/

JĘDRZEJÓW

Pływanie Miejskie przy ulicy Przypkowskiego zaprasza podczas najbliższego weekendu w godzinach od 11 do 21. Zapraszamy także do korzystania z sauny fińskiej oraz nowo otwartej siłowni „Spartakus”.

Muzeum im. Przypkowskich przy placu T. Kościuszki zaprasza na wystawę fotografii o życiu i twórczości Moniki Żeromskiej, w godzinach od 9 do 15. Bilety po 6 i 4 zł.

Jędrzejowskie kino zaprasza podczas weekendu na film Ridleya Scotta „Gladiator” o godzinie 20 i na film „Erin Brokovic” na godzinę 20. Bilety w cenie 10 zł. Zapraszamy!

Restauracja „Relaks” przy ulicy Parkowej zaprasza na romantyczne wieczory przy świecach, codziennie do godziny 22. Zapraszamy! Dobra kuchnia i muzyka - gwarantowane! /Ewel/

ZADZWON I WYGRAJ
Dla naszych Czytelników, którzy dziś dodzwonią się jako pierwsi do oddziału redakcji „Echa Dnia” w Jędrzejowie

głosie pod numer 386-55-09 o godzinie 10.30 i odpowiedzą na pytania konkursowe, mamy bezpłatne bilety na pływalnię, do kina i do muzeum. Zapraszamy!

PINCZÓW

Dinozaur w „Belwederze”. Dzisiaj oraz w niedzielę w kinie „Belweder” (ul. Piłsudskiego 2a) wyświetlany będzie głośny amerykański film dla młodzieży pt. „Dinozaur”. Początek seansów o godz. 17.

Dwie pierwsze osoby, które zgłoszą się do kasy kina z tym wydaniem „Echa Dnia”, otrzymają bezpłatne bilety na dowolny seans.

Muzeum zaprasza. W Muzeum Regionalnym (ul. Piłsudskiego 2a) oprócz nowej wystawy malarstwa pt. „Pinczów 2000” czynne są także stałe ekspozycje: m.in. „Pradzieje Pinczowa”, „Pinczów - historia miasta”, „Adolf Dygasiński - życie i twórczość”, „Stawne i znane postaci w dziejach Pinczowa”. Muzeum zaprasza w piątki i soboty w godz. 9-15, zaś w niedziele od 10 do 15.

Wystawa w bibliotece. W holi Biblioteki Publicznej im. Jana Orla Białego (ul. Nowy Świat 3) możemy obejrzeć wystawę pt. „Żyli pośród nas - pamięci Żydów pinczowskich” (wstęp wolny).

Harcerska rewia. Pinczowskie Samorządowe Centrum Kultury (ul. Piłsudskiego 2a) zaprasza jutro na finał wojewódzkiej Harcerskich Spotkań Artystycznych 2001. Początek o godz. 10, wstęp wolny.

Z „Echem” do kina. Od piątku do niedzieli w kinie „Uciecha” (ul. 1 Maja 16) będzie wyświetlany amerykański film pt. „Folkwar zwierzęcy”. Seanse rozpoczynają się o godz. 16 i 18.

ZADZWON I WYGRAJ
Dwie pierwsze osoby, które zadzwonią pod numer 352-12-01, wygrały bezpłatne bilety na dowolny seans.

Wystawa fotografii. W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej (ul. Kolejowa 17) możemy obejrzeć wystawę fotografii pt. „Ziemia świętokrzyska” (wstęp wolny). /ALI/

KONSKIE
Linda i „Markiz de Sade”. W tym tygodniu miłośnicy kina będą mogli obejrzeć dwa głośne obrazy. O godzinie 16 wyświetlany będzie

„Markiz de Sade”. Akcja filmu osadzona jest historycznie w najbardziej krwawym okresie rewolucji francuskiej (1794). Z powodu proklamowanego kultu doskonałego człowieczeństwa Robespierrea, jako osobnik uchodzący za niemiernego Sade zdążył już poznać bańki stylu czy więzienie Św. Łukasza. Następnie trafia do szpitala PICPUS, który jest pełen pięknych kobiet... Natomiast o godz. 18 wyświetlany będzie najnowszy film Bogusława Lindy „Sezon na Leszcza”. Jest on przewrotną historią, w której prawie wszystko nie jest takie, jakie się na pozór wydaje. W rolach głównych występują: Anna Przybylska, Bogusław Linda, Gabriel Fleszar. Czas projekcji - 100 min. Zapraszamy.

ZADZWON I WYGRAJ
Dla pierwszej osoby, która zadzwoni do Koneckiej redakcji pod numer 372-20-20 w godz. 10-12 i przyjdzie z dzisiejszym wydaniem „Echa Dnia” mamy jedno zaproszenie na seans o godz. 16.

Poplenerowa... W klubie KAEMSEK Koneckiej Spółdzielni Mieszkaniowej czynna jest wystawa poplenerowa „Kielce 2000”. Prace prezentuje 12 twórców: m.in. Adolf Tomasiak, Edward Tut, Waldemar Kozub, Tadeusz Czarniecki, Adam Kijan. Wystawa godna polecenia, z ekspozycją 41 prac.

Kursy pływania i abonent. Pływalnia Miejska w Końskich, tel. 372-73-91, proponuje tanie formy spędzenia wolnego czasu dla miłośników pływania. Zapewnia to abonent miesięczny, dzięki któremu zyskuje się prawie jedną godzinę gratis przy wykupieniu 10 „basenowych” godzin. Indywidualnie dorośli muszą zapłacić za jedną godzinę pływania 7 złotych, w abonamencie 65 zł; dzieci - 5 złotych, w abonamencie 45. Pływalnia przyjmuje zapisy na kurs pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz na rehabilitację dla dzieci i dorosłych. Czynna jest codziennie w godzinach 8-20, natomiast w soboty i niedziele od 10 do 20.

ZADZWON I WYGRAJ
Dla pierwszej Czytelniczki, która zadzwoni do naszej redakcji, mamy bezpłatny 1-godzinny bilet wstępu na pływalnię. Po odbiór biletu przyjdź z dzisiejszym wydaniem „Echa Dnia”!

Bilet dla najszybszych. Koncert „Golec uOrkiestra”. który odbędzie się w Końskich 23 marca o godz. 17 w hali sportowej MKS przy ulicy Stońskiego, już jest nie lada wydarzeniem. Do naszej redakcji dzwonią miłośnicy bliźniaków z pytaniem o koncert i bilety... Czego się nie robi dla naszych Czytelników. Dzisiaj kolejny darmowy bilet. Pozostałym, którym szczególnie dzisiaj nie sprzyjało, zachęcamy do kupienia biletów. Wiemy, że jeszcze można je nabyć przy ul. Łazińskiej 13, tel. 372-57-89 lub 372-23-07.

Mamy jeden bilet na koncert „Golec uOrkiestra”. Trzeba tylko odpowiedzieć na pytanie: „Z jakimi muzykami artyści współpracowali? Podaj przynajmniej dwa nazwiska czy zespoły?”. Czekamy na telefon pod nr. 372-20-20.

Elektroczłowiek. Zbawienne skutki dla cery z problemami trądzikowymi, z rozszerzonymi naczynekami krwionośnymi czy w przypadku pozimowych odmrożeń przyniosą zabiegi elektroczłowieka. Polega ono na stosowaniu różnego rodzaju prądów stałych i zmiennych. Zabiegi gwarantują, elektroizolacji czy dersonalizacji możemy wykonać w Gabinetie Kosmetycznym „Zdrowie i Uroda”, mieszczącym się w Końskich przy ul. 16 Stycznia 1D. Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 10-17, a w soboty od 10 do 14. Wytytu można zarezerwować również telefonicznie pod nr. 05-02-650-116. Naprawdę warto. /KaS/

ZADZWON I WYGRAJ
Dla pierwszej osoby, która zadzwoni do nas w godz. 9.30-10, czeka karnet na bezpłatny zabieg manicure.

STAPORKÓW

ŻYCIOWA PRZYGODA

Pieniądze nie powinny być wyznacznikiem wszystkiego, ważne jest także, by dobrze się bawić

Nigdy nie brał udziału w loteriach. Nie wysyłał rozwiązań krzyżówek, nie startował w konkursach. Tyle że siedząc w domowym fotelu chętnie kibicował zawodnikom. Szczęścia spróbował raz, w nadawanym przez „PolSat” teleturnieju „Życiowa szansa”.

- Żona nie wierzyła we mnie, ale ja nie zmałowałem swojej szansy. Wygrałem 10 tysięcy złotych i przeżyłem ciekawe chwile - śmieje się.

45-letni Tomasz Natora mieszka w Radomiu na osiedlu Michałów. Ma żonę i dwie córki, pracuje w agencji ochrony mienia. Interesuje się historią, sportem, przyrodą. Sam przyznaje, że niewiele natomiast wie z takich dziedzin jak matematyka czy fizyka.

Podziw dla „Milionerów”

- Nieraz z podziwem patrzyłem na zawodników startujących w takich konkursach, jak chociażby „Milionerzy” czy „Jeden z dziesięciu” - wspomina. - Imponowała mi ich wiedza świadcząca o wszechstronnych zainteresowaniach. Sam nigdy nie próbowałem szczęścia. Dopiero w czerwcu 2000 roku, oglądając program „Życiowa szansa”, pomyślałem: „Dlaczego nie spróbować?”. Postanowiłem zadzwonić do numeru, ale nie przypuszczałem, że się zakwalifikuję. Traktowałem to raczej jako rodzaj zabawy.

W czasie pierwszej telefonicznej rozmowy musiał podać swoje dane oraz odpowiedzieć na pytania w rodzaju: „Czy Marilyn Monroe była blondynką czy brunetką?”. Gdy już sądził, że na tym zakończył się jego udział w teleturnieju, niespodziewanie w lipcu odebrał telefon od producentów programu.

- Tym razem zadano mi 10 pytań - opowiada. - Nie na wszystkie potrafiłem odpowiedzieć. Skapitulowałem na przykład przy pytaniu, kto wynalazł logarytm. Chyba jednak wypełniłem minimum, bo w sierpniu odebrałem kolejny telefon. Tym razem zadawano mi już bardzo osobiste pytania. Rozmówcy interesowały takie szczegóły z życiorysu jak to, czy nie byłem karany, czy nie leczyłem się psychiatrycznie. Na koniec powiedziano mi, bym czekał na wiadomość.

Wiadomość nadeszła wkrótce i była zaproszeniem do studia we Wrocławiu. Pan Tomasz mógł zabrać z sobą jedną osobę towarzyszącą, wszystkie koszty związane z podróżą musiał jednak ponieść sam.

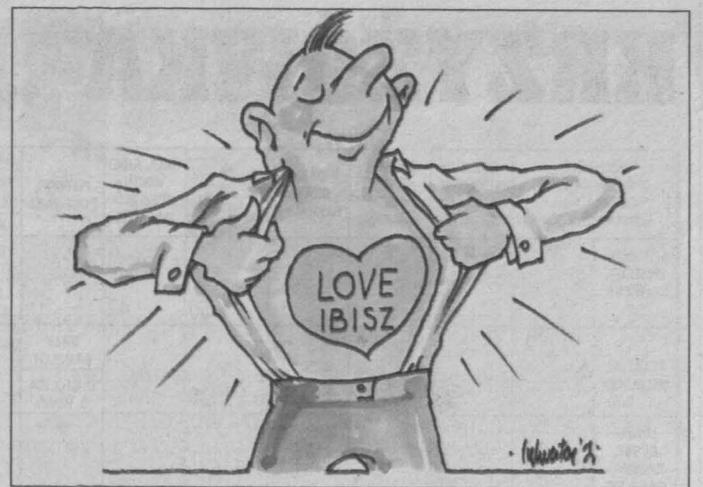
- Chciałem, by pojechała ze mną żona, ale odmówiła. Nie wierzyła we mnie, bała się, że nie odpowiem na żadne pytanie i skompromituję siebie i rodzinę. A ona przecież też miała być pokazywana na ekranie. Ostatecznie towarzyszyła mi córka. Już na miejscu okazało się, że zaproszenia otrzymało 20 potencjalnych zawodników i z tej grupy ma być wyłoniona grupka 6 uczestników programu. Najpierw musieliśmy w obecności dwójki psychologów pisać test, w którym były najróżniejsze pytania. Na przykład: „z jakich składników powstaje majonez”. Po teście nastąpiła przerwa, po niej byliśmy jeszcze wzywani na osobiste rozmowy z mężczyzną i kobietą. Ciekawili ich moje zainteresowania, sporządzali notatki. Gdy ogłoszono wyniki okazało się, że jestem w szóstce finalistów. Wkrótce potem zaczęło się nagranie.

Sympatyczny Ibis

Tego dnia nakręcano trzy programy. Podczas nagrania, w którym

uwierzyła i powiedziała, że stroje sobie żarty. A naprawdę uwierzyła dopiero wtedy, gdy nastąpiła emisja programu w telewizji.

Wygrana nadeszła w styczniu, przelewem, pan Tomasz wpłacił ją na konto. Pieniądże zamierza przeznaczyć na naukę córek. Obie są studentkami, jedna ma 19 lat, druga 21.



Rys. Sylwester Zakrzewski

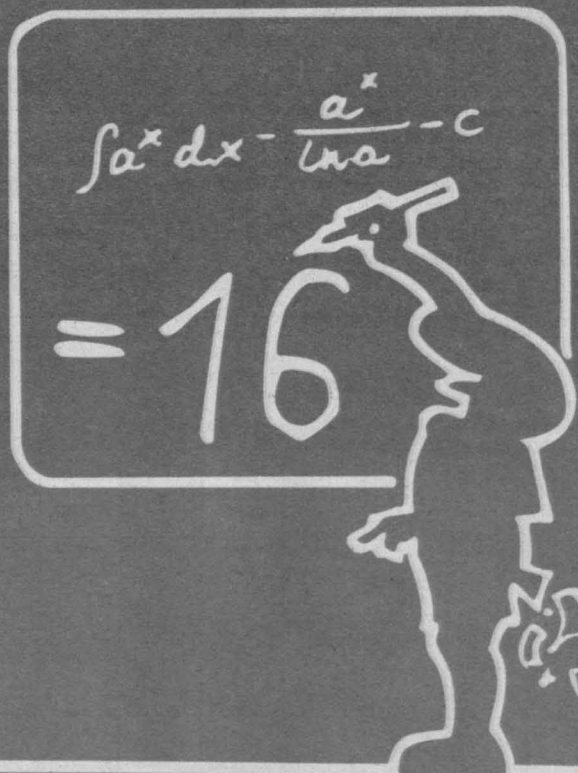
- Wykształcenie kosztuje, na pewno te pieniądze się przydadzą - podkreśla.

Na razie nie zdecydował się na udział w innym teleturnieju, chętnie natomiast ogląda je i trzyma kciuki za innych zawodników. Uważa, że warto chociażby raz spróbować swojej szansy. I dodaje: - Trzeba do tego podchodzić

jednak nie jak do sprawy życia czy śmierci, ale na luzie. Pieniądże nie powinny być wyznacznikiem wszystkiego, ważne jest także, by dobrze się bawić. Ja mam tylko miłe wspomnienia, a sam występ w teleturnieju traktuję jako życiową przygodę.

Piotr KUTKOWSKI

Mini Zestaw - tyci koszt!



Minuta rozmowy
lub SMS tylko
25 groszy netto.

Dostęp do sieci teraz już za 16 zł*!

Twój telefon komórkowy, którego nie używasz, może znowu działać! Mini Zestaw Simplus to prosty i tani sposób na uzyskanie dostępu do sieci Plus GSM. W Simplusie możesz wysłać wiadomość tekstową SMS lub rozmawiać nawet minutę za jedyne 25 groszy netto. Kup Mini Zestaw Simplus. Specjalna oferta jest ważna tylko do 15 kwietnia - liczba zestawów ograniczona!

*Cena netto przy zakupie Mini Zestawu Simplus, bez uwzględnienia wartości limitu do wykorzystania.



Simplus w sieci Plus GSM. Sprzedaż wysyłkowa: 0-800 601 603 Informacja handlowa: 0-800 601 601 Internet: www.plusgsm.pl oraz sklep.plusgsm.pl



mówisz za ile chcesz
SIMPLUS

KRZYŻÓWKA „ECHA” NR 64



Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 18 do 24 marca 2001 roku

Za ten minihoroskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć – chciecie – to przeczytajcie.

KOZIOROŻEC (ur. 22 XII - 20 I)

Atmosfera wokół Ciebie znacznie się poprawia, a ważne sprawy finalizować. Możesz nawet liczyć na pochwałę od szefa i profity finansowe. Jeżeli uda Ci się zapanować nad emocjami i znaleźć możliwość kompromisu tam gdzie go wcześniej nie dostrzegałeś, być może osiągniesz więcej niż zakładałeś. Wtedy też poczujesz się lepiej, a świat wyda Ci się piękniejszy. To uciechy Twojego partnera, który ostatnio nie bardzo wie o co Ci chodzi. Legalizacja stanu prawnego w wiadomej sprawie też nastąpi szybko i bezboleśnie. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1979-82 mają powody do zdenerwowania, bo ich względy u poznanej osoby znacznie spadły. Nie kapituluj!

WODNIK (ur. 21 I - 18 II)

Nie zaczynaj teraz nowych projektów, postaraj się szybko nadrobić zaległości i ocenić realnie swoje szanse. W istotnych dla Twojej przyszłości zawodowej zamierzeniach nie możesz zdyktować sobie przypadek i szczęście. Coś kupisz, coś zamienisz – ruch w interesach będzie spory, ale na zyski trzeba będzie jeszcze poczekać. We wtorek przyjrzyj się poczynaniom pewnej osoby, która już mota kolejne nitki intrygi. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1979-82 zapominają, że ich wybranka serca ma sporo zastrzeżeń do wypowiadanych przez Ciebie obietnic. Pamiętaj, że jeśli je dotrzymasz i dasz z siebie wszystko, wezmiesz też wszystko, a więc... zastanów się nad swym postępowaniem.

RYBY (ur. 19 II - 20 III)

Będziesz przeżywał nerwowe chwile. Zresztą na własne życzenie. Skoro nie jesteś w stanie wywiązać się ze złożonych wcześniej obietnic. Dobra rada na przyszłość – naucz się mówić „nie” – jeżeli sprawa Cię przerasta. Wtedy zapewne do minimum ograniczysz przyjacielskie nieporozumienia. Ślady dawnych przeżyć nie muszą oznaczać, że nie się nie zmienio. Warto zbadać sytuację nim zechcesz znów wejść do tej samej wody. Osoba ta jest... dyskretna, ale? Nie szastaj pieniędzmi, bo Ci ich zabraknie. Dla wielu młodych, urodzonych w latach 1979-82 nadszedł czas na uwodzenie, flirt i romans. Nic w tym wielkiego, ale przekonasz się jakże będzie miło i rozkoszne.

BARAN (ur. 21 III - 20 IV)

Twój organizm dopomina się o swoje prawa, a wszystko wskazuje na to, że nie będziesz miał czasu na odpoczynek. Zbyt wiele spraw zawałiłeś, by teraz odkładać je na lepsze czasy. Mogą nie nadejść. Wykorzystaj najbliższe dni na zlagodzenie konfliktów. Pretensje o ten stan rzeczy możesz mieć tylko do siebie. Pilnuj zdrowia – rokowania są dobre, ale musisz wykazać większe konsekwencję i determinację. Szykuje się uczuciowa kwarantanna, po której oboje spojrzycie na siebie łaskawym okiem. Niektórym młodym, urodzonym w latach 1979-82 nadarzy się okazja do spotkania w cztery oczy z osobą, za którą dotychczas wodziłeś wzrokiem. O dalszym losie tej znajomości zdecyduj sam.

BYK (ur. 21 IV - 20 V)

Nic nie powinno przeszkodzić w realizacji Twoich planów. Jeśli nie dasz się sprowokować do zbędnych dyskusji i nie ulegniesz emocjom, zyskasz poparcie swoich najbliższych współpracowników. Nowy tydzień będzie tygodniem odnalezionych przyjaciół i nowych kontaktów. Dobre rokowania dla lecących się z uzależnień fizjologicznych i... uczuciowych. Decyzje podejmuj jednak z większą śmiałością i nie zwracaj uwagi na cudze opinie. Niektórzy z Was, urodzeni w latach 1979-82 martwią się, że Twoje kontakty z sympatią nie są dostatecznie romantyczne. Niebawem może być jednak całkiem inaczej. Wszystko zależy li tylko i wyłącznie od Ciebie. Wtedy też będzie ciekawie...

BLIŹNIĘTA (ur. 21 V - 21 VI)

Nie masz co liczyć na szybkie rozwiązanie swoich problemów. Jeszcze trochę czasu będzie musiało upłynąć, zanim wszystko się wyklaruje. Najlepiej uporządkuj priorytety i zaczynaj bardzo konsekwentnie postępować, nawet gdy nie będzie to przyjemne dla Ciebie i Twoich najbliższych. Zaufaj swojej intuicji. Zanimbyś w znajomym szokujał bunt i tym razem raczej nie wytlumaczysz się nadmiarem obowiązków służbowych. Sam zresztą wiesz, że to nie do końca prawda. Ktoś konstruuje dość dziwną niespodziankę. Najbliższe dni u wielu młodych, urodzonych w latach 1979-82 obfitować będą w liczne okazje do romansowania. Nie będzie to wprawdzie nic poważnego, ale uwierzysz w siebie.

RAK (ur. 22 VI - 22 VII)

Jesteś teraz wulkanem energii. Wykorzystaj ten moment i zaczynaj realizować swoje plany, nawet te najbardziej ambitne. Twój pragmatyzm będzie Ci bardzo pomocny. Warto też znaleźć chwilę czasu na ostateczne sfinalizowanie zaległych spraw, które mogą mieć znaczenie dla Twoich przyszłych projektów. Czuć obserwuj zachowanie kogoś, kto obdarza Cię ostatnio mniejszym niż kiedyś zaufaniem. Ochłodzenie stosunków jest nieuniknione, więc nie pogarszaj sytuacji kaprysami. Poza tym tydzień w normie. Niektórzy z Was, urodzeni w latach 1979-82 nudzą się. Czy wolisz kogoś innego? Wtedy o jego względy Ty musisz zabiegać. Niestety, nie uda Ci się tego pozyskać.

LEW (ur. 23 VII - 23 VIII)

Obowiązki zawodowe będą pochłaniać większą część Twojego czasu, nie masz więc co liczyć na spędzenie miłych dni w weekend. Nawet w dni towarzyszyć Ci będzie praca, ale, jak zwykle, uda Ci się ze wszystkiego pomyślnie wywiązać. W zamian zasłużysz na uznanie szefa, co nie jest bez znaczenia. Bitwę wprawdzie wygrałeś, ale losy wojny nie są jeszcze przesądzone. Konkurencja lubi zaskakiwać, więc i Ty przygotuj swój tajny argument. Atmosfera rodzinna poprawi się znacznie po Twoim sukcesie zawodowym. Ktoś, kogo niektórzy z Was, urodzeni w latach 1979-82 mają na oku, udaje, że nie wie o co chodzi. Nie przejmuj się, bo to tylko poza, bo jest o Ciebie bardzo zazdrosny.

PANNA (ur. 24 VIII - 23 IX)

Najbliższy tydzień wymagać będzie od Ciebie sporo cierpliwości. Niczego nie przyspieszaj, bo możesz tylko narobić niepotrzebnego zamieszania. Zdążyć ze wszystkim w ustalonych terminach. Zamiast ulegać nerwowym reakcjom pomyśl, jak zorganizować sobie zasłużony odpoczynek. Weekend pracowity, choć całkiem miły; w połowie tygodnia wir, jakiego dawno już w pracy nie zaznałeś. Przełóżenie docenia jednak Twoje odkrywcze pomysły, a przede wszystkim dyspozycyjność i inicjatywę. W wielu młodych, urodzonych w latach 1979-82 dojdzie do wniosku, że łącząca Cię znajomość jest tak cudowna, że nie warto irytować się drobiazgami. Wybaczcie sobie wszystkie grzechy i... do ołtarza.

WAGA (ur. 24 IX - 23 X)

Jakaś afera w Twoim najbliższym otoczeniu ujawni Twoje stare grzeszki, a nawet poważniejsze niedoskonałości. Tydzień upłynie na tłumaczeniach i szukaniu wyjścia z sytuacji. Znajdziesz się, ale nie będzie lekko. Gdy przestaniesz się kierować emocjami, niektórzy z Twoich dotychczasowych problemów same zaczną się rozwiązywać. Większość z nich to efekt Twojego nadmiernego temperamentu i nieuzasadnionych pretensji do ludzi, którzy Cię otaczają. Chcesz uniknąć nowych konfliktów? Zaczynaj się liczyć z innymi. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1979-82 powinni być świadomi tego, że wybranka serca zaczyna wątpić w Twoje uczucie. Zatem zapomnij o urazach i spróbuj dowiedzieć się miłości.

SKORPION (ur. 24 X - 22 XI)

Jeśli racjonalnie zaplanujesz swoje najbliższe dni, unikniesz w działaniu niepotrzebnych nerwów i bałaganu. Pamiętaj, że każdy, kto działa w pośpiechu musi popełnić jakiś błąd. Ty kierując się pragmatyzmem masz szansę wybrnąć z najtrudniejszych sytuacji, jakie zawsze towarzyszą dużym przedsięwzięciom. Sytuacja zdążyła kółko, ale zaczynając pewną rzecz od nowa, musisz wybrać zupełnie inną metodę postępowania. We własnym, dobrze zrozumianym interesie. We wtorek dojdzie dzień na... refleksje. Jakies niezwykle spotkanie podczas weekendu rozbudzi Twoje zainteresowanie tą osobą, ale uważaj, ten ktoś wcale nie jest do wzięcia, a tym bardziej skory do przygodnego flirtu.

STRZELEC (ur. 23 XI - 21 XII)

Masz teraz po Twojej stronie sprzyjające okoliczności. Nowe możliwości zawodowe związane będą ze zmianą miejsca pracy. Rozważ, czy na pewno jest to opłacalne. Twój partner czuje się zaniepokojony ostatnimi wydarzeniami, ale na pewno będzie Cię wspierał we wszystkich Twoich zamierzeniach. Czekaj Cię kolejny, udany tydzień w spokojnej i miłej rodzinnej atmosferze. Możesz liczyć na dodatkowe profity finansowe, które na razie nie są jeszcze zbyt pewne. W sprawie związanej z dalszą rodziną zdecyduj się na kompromis. Spór zostanie zapomniany. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1979-82 nie powinni uchylić się od proponowanego spotkania. Będzie bardzo miło. **PRZYPOMINAMY!** Od soboty do czwartku znajdziecie horoskop w każdym numerze „Echa Dnia”, a w środę dodatkowo horoskop intymny.



WYZNANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE OBCHÓD WŚCHODNIEGO	OBŚLUGUJE RADIOŁOKAC URZĄDZENIE NAWIGACYJNE	PISZCZY PRZY HAMO- WANIU	INDYJSKA BRAMA SAKRALNA	KRÓL JUDEI WINNY RZEZI NIE- WINIATEK	POTWÓR POCZWARA	GATUNEK KAWY BRAZYL. W ŚRODKU KAPŁON PRZED CZWARTEK	PARAFINA Z KNOTEM W ŚRODKU KAPŁON PRZED CZWARTEK	WENECKI OTWÓR WIEDZA KOSMICZNA	PISMO URZĘDOWE	ŚLIWY W SZYKU
SPRZECIW, PRZECIWI- STAWIENIE SIĘ	RELACJA, MELDUNEK	UWIEL- BIANIE, ZACHWY- CANIE SIĘ	I WANAD, I NIOB, I TANTAL	MIEJSCE AKCJI „DUMY”	PALEK SARNY NP. KIELCE	MAŁY SAMOŁOT D. STOLICA G. BIRMY	ROZTWÓR KOŁOIDOWY	TATARSKI NA OSTRO CHOROBA SKÓRY	24	4
50	42	81	64	38	69	74	54	34		
33	28	14	39	65	44	12	9			
17	59	22	49	67						
60	10	32	1							
10	25	55	13	80	27	56	15			
83	57	43	19	5	75					
76										
45	29									
23	68									
53	3	48								
63										
16										
35										
31										
61	21									
41	11									

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	
67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 83 utworzą rozwiązanie – aforizm oraz imię i nazwisko autora.

oprac. „EFKA”

Odczytane rozwiązanie prosimy przysłać (lub doręczyć) pod adresem redakcji „ED” – wyłącznie na kartach pocztowych w terminie 7 dni od daty numeru.

Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrody:

I - 50 złotych,
II - 30 złotych,
III - 20 złotych
oraz nagrody książkowe.

Na karcie pocztowej z rozwiązaniem należy nakleić zamieszczony kupon nr 64. Odpowiedzi bez kuponu oraz pełnego i czytelnego adresu nadawcy nie będą uczestniczyć w losowaniu nagród!

**„ECHO DNIA”
Kupon nr 64**

Rozwiązanie krzyżówki „ECHA” nr 40:
HASŁO: „W lutym, gdy zagrzmie od wschodniego boku, burze i wiatry częste są w tym roku” (przysłowie ludowe).

NAGRODY:
W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody otrzymują:

I. Nagrody pieniężne (za krzyżówkę „ECHA” nr 40):
1) 50 zł – Danuta Miernik, Gózd,
2) 30 zł – Teresa Kabala, Zaskale,
3) 20 zł – Michalina Barczyńska, Sobków.
II. Nagrody książkowe (za krzyżówkę codzienną nr 36-39 oraz krzyżówkę „ECHA” nr 40):
1) Stefan Guliński – Bieliny,

2) Wiesław Jaworski – Małogoszcz,
3) Konrad Kozub – Kielce,
4) Wojciech Kułaga – Ostrowiec Świętokrzyski,
5) Joanna Moń – Kielce,
6) Władysław Supierz – Gustawów.

Gratulujemy! Mieszkańcy Kielc dokonują odbioru nagród w sekretariacie redakcji „ED”, pozostałym laureatom nagrody przesyłamy pocztą.

TRAGICZNA PRZYSIĘGA

Gdyby nie ta tragedia, w maju pisałby egzamin dojrzałości

Rafał bardzo chciał pojechać na przysięgę do Roberta. Byli dobrymi kolegami i nie widzieli się od miesiąca. Tym bardziej, że z rodzinnej wsi Rafała do Góry Kalwarii nie jest wcale daleko. Nikt nawet w najgorszych snach nie przypuszczał, że ten wyjazd może się skończyć tragicznie.

Rafał Okrój, tegoroczny maturzysta, sportowiec i mający opinię niezwykle kulturalnego 21-latek został pobity w Górze Kalwarii przez innego uczestnika uroczystości. Jeden cios wystarczył, aby uszkodzić krtań. W Drużankach (gm. Gózd), gdzie mieszkał, wszyscy są wstrząśnięci. O niczym innym tutaj się nie mówi.

Na piątkową uroczystość wybiegało się wielu ludzi - cały autokar. Kilka osób z braku miejsc pojechało własnymi samochodami. Rafał tego dnia tryskał humorem. Cieszył się, że zobaczy kumpla po tylu tygodniach.

Początkowo uroczystość przebiegała spokojnie. Robert z dumą złożył przysięgę armii Rzeczypospolitej Polskiej i podszedł do rodziny i znajomych. Rozpoczęło się wielkie biesiadowanie, przypominające ogromne, wiejskie wesele. Jak wspominają koledzy Rafała, na placu defiladowym pojawiali się coraz więcej pijanych osób. Nikt nie przypomniał sobie, żeby Rafał tego dnia pił lub był w stanie wskazującym na spożycie.

- Może wypił kieliszek, a może dwa. Nie lubił pić, bo dbał o kondycję. Dbął też o wagę - wspomina wujek Rafała, Waldemar.

Dostał za Radom

Koledzy świętującego żołnierza głośno dawali wyraz swojej radości. Zresztą wszyscy goście mieli znakomite humory. Uczestnicy przysięgi wspominają, że Rafał krzyknął w pewnym momencie: "Niech żyje Radom!". To samo za nim powtórzyli inni koledzy.

Właściwie nikt nie zwrócił na te krzyki większej uwagi. Znalazł się jednak ktoś, komu Radom pewnie nie się kojarzy. Niespodziewanie podeszło trzech dobrze zbudowanych, wyrosniętych mężczyzn. Doszło do szarpaniny. Rafał otrzymał jeden cios w kark. Upadł na ziemię, a sprawcy jak gdyby nic się nie stało, spokojnie odeszli do swojej grupy.

- Radomianie ponoć nie są lubiani w innych miastach. Lecz, czy to

"Radom jest najlepszy!" - wykrzyknął Rafał. W chwilę potem został uderzony. Upadł, uderzając głową o beton. Wkrótce zmarł. Do tragedii doszło tydzień temu po przysiędze w jednostce wojskowej w Górze Kalwarii.



- Jesteśmy zdruzgotani - mówią rodzice.

Ktoś z telefonu komórkowego zadzwonił po pogotowie. Karetka przyjechała dopiero po około 30 minutach.

winić lekarzy - płaczą rodzice Rafała.

Wstrząśnienia mózgu i obrażeń twarzy doznał inny kolega Rafała. Lekarze mówią, że z nim będzie dobrze.

Rafał miał mniej szczęścia. Zmarł na drugi dzień w warszawskim szpitalu przy ul. Banacha.

Wolny

za pobicie?

Lekarz, który był na miejscu zdarzenia stwierdził, że chłopak w czasie upadku uderzył głową o beton. W szpitalu przy ul. Banacha ustalono, że uszkodzona została krtań i nastąpił rozległy wylew krwi do mózgu. Rafał nie mógł tego przeżyć.

- Dostałam szoku, jak zobaczyłam syna - płacze mama chłopaka. - On nie mógł być tylko raz uderzony, skoro miał jeszcze wybite zęby.

Policja zatrzymała tylko jednego z trzech sprawców pobicia. Przesłuchiwano tego, który rzekomo uderzył Rafała.

- Wysoki na dwa metry, dobrze zbudowany facet. Jak Rafał mógł z nim zacząć bójkę, kiedy stał do niego tyłem? Rafał nigdy nie szukał zaczepki, a z takim olbrzymem nie miał szans - wspominają świadkowie zdarzenia.

Sprawę prowadzi Prokuratura Okręgowa w Piasecznie. Uczestnika bójki, ewentualnego sprawcę pobicia Rafała, wypuszczono po kilkugodzinnym przesłuchaniu. Zastosowano w stosunku do niego dozór policyjny. Nie zatrzymano też innych osób, które brały udział w bójce.

menty z tych zeznań? - denerwuje się ojciec.

Maturzysta i sportowiec

- Jezuniu, jak patrzę na to jego zdjęcie, to wciąż mam go przed oczami. Jak patrzę na drogę, to wciąż widzę biegnącego Rafała. To było takie wspaniałe dziecko - zanosił się szloch Marianna Adach, sąsiadka państwa Okrojów.

Rafał urodził się i przez całe życie mieszkał w Drużankach, położonych niedaleko trasy Radom - Zwoleń. Miał dwóch braci, 19-letniego Konrada i 13-letniego Emila. Mieszkańcy mówią, że chłopak był nieco inny niż jego rówieśnicy.

- Codziennie biegał po pięć kilometrów. Dbął o zdrowie jak nikt w tej wsi. Był wegetarianinem, miał małą siłownię w piwnicy - opowiada Beata Wójcik, ciotka chłopca.

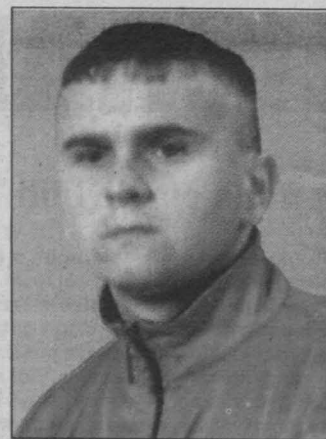
- Nie pił, nie palił, chciał iść na studia. Tutaj niewielu w jego wieku pnie się tak wysoko. Inni wolą iść postać przed sklepem. Jego matki nie interesowało przedświąteczne sprzątnięcie. Rafał się tym zajmował. Nigdy nikomu nie odmawiał pomocy - dodaje Marianna Adach.

Rafał skończył najpierw Zasadniczą Szkołę Zawodową. Mówią w Drużankach, że ambicja nie pozwoliła mu na tym poprzestać. Poszedł do Technikum im. mjr. Henryka Dobrzańskiego "Hubala" w Radomiu. Gdyby nie ta tragedia, w maju pisałby egzamin dojrzałości. W szkole nie miał problemów z nauką. Nauczyciele nie narzekali na jego zachowanie. Koledzy twierdzą, że nie miał wrogów i był uczynny. Podziwiano go tutaj za sportową wytrwałość.

Policjant albo polityk

- Kiedy otrzymałam informację, że syn został pobity, nie zmartwiłam się tak bardzo. Pomyślałam, że to może zwykła bójka, jakich pełno dzisiaj. Szok nastąpił, kiedy dowiedziałam się, jaki jest faktyczny stan. Już się nie obudził - pani Celina, mama chłopca, wciąż płacze.

Rafał trenował biegi, dużo grał w piłkę nożną. Dbął o kondycję, bo nie wykluczał egzaminów wstępnych do szkoły policyjnej. Marzył o takich studiach. Żartował często, że chętnie zostałby politykiem.



Rafał Okrój

powiatu radomskiego Rafał bez problemu zajął II miejsce w biegu na 3000 metrów. Wypadł lepiej od tych, którzy trenują na co dzień w klubie.

- Często oglądaliśmy wspólnie programy sportowe w telewizji. Żywiłowo reagował na to, co się dzieje na ekranie. Nagrywał niektóre mecze. Sam kiedyś wyznał, że sport traktuje raczej jako hobby. Wolał studiować. Dlaczego to właśnie mojego syna spotkało takie nieszczęście? - pyta pan Marian, ojciec zmarłego.

Cywil pobit cywila

W jednostce wojskowej w Górze Kalwarii nie chciano komentować zdarzenia. Jeden z oficerów w telefonicznej rozmowie stwierdził, że takie wypadki się zdarzają. W

Podczas niedzielnej mszy w kaplicy w Drużankach płakali wszyscy. Nawet ksiądz przerwał na chwilę ceremonię. Przecież Bóg zabrał do siebie młodego, wspaniałego człowieka. Tak niespodziewanie. Jeszcze w piątek rano wieś podziwiała Rafała, jak biegł stałą trasą.

tej bójce nie brał udziału żaden z żołnierzy, tylko sami cywile, więc Żandarmeria Wojskowa przekazała sprawę prokuraturze.

W Prokuraturze w Piasecznie także nie udzielono nam wielu informacji, tłumacząc, że do czasu sekcji zwłok i zakończenia przesłuchań wszystkich świadków, żadne informacje nie przedo-



- To był wspaniały chłopak - szloch sąsiadka państwa Okrojów Marianna Adach.

może być powodem morderstwa? zastanawia się z płaczem matka chrestna Rafała Bogumiła Zielenka.

- Tylko Bóg wie, czy gdyby pomoc lekarska przyjechała wcześniej, nasz syn wyszedłby z tego cało. Nie ma co

Zdjęcia Tadeusz Kłoczek

Ojciec Rafała, Marian Okrój twierdzi, że nie przesłuchano



Pokój i łóżko Rafała. Nie miał żalu do Andrzeja Gołoty i nie zdjął ze ściany jego plakatu.

wszystkich świadków, bądź też nie wszystkie dokumenty posiada prokurator.

- Wiem, że na korzyść mojego syna zeznawało kilkanaście obcych nam osób. Prokurator stwierdził, że nikt nie opowiadał się po stronie Rafała. Gdzie są doku-

Jednak największą jego pasją był właśnie sport. Biegał każdego dnia stałą trasą. Ludzi przestało to już dziwić. Koledzy ze wsi mówią, że teraz zabraknie im najlepszego piłkarza w drużynie. Lekka atletyka i futbol były dla niego niezwykle ważne. W szkolnych igrzyskach

staną się do prasy. W stosunku do rzekomego sprawcy zastosowano dozór policyjny, gdyż nigdy dotąd nie miał kłopotów z prawem i zapewnił, że nie będzie utrudniał śledztwa.

Sylwester SZYMCZAK

PORADY NASZYCH CZYTELNIKÓW

A noga ciągle boli

Artykuł „A noga ciągle boli” o kielczance, którą zaatakował bez żadnej przyczyny ból prawej łydki i stopy, wzbudził wielkie zainteresowanie naszych czytelników. Trzydziestokilkuletnia Ewa, bohaterka tekstu, odwiedziła w ciągu ostatniego roku mnóstwo lekarzy, w tym specjalistów i żaden nie postawił trafnej diagnozy ani nie zaaplikował skutecznego leczenia. Ból nie minął i żaden z lekarzy nie ma pomysłu, z czego wynika i jak go leczyć. Reakcja na artykuł świadczy też o tym, że bardzo wielu osobom dokuczał lub dokucza ból nogi. Otrzymałymi mnóstwo telefonów i listów z poradami „co w tej sytuacji robić”, odwiedziło nas wielu energoterapeutów, czytelnicy pytają, czy z nogą bohaterki jest już lepiej.

Mieszkanka Stalowej Woli napisała do nas: „Po przeczytaniu artykułu doszłam do wniosku, że pani Ewa cierpi na zapalenie nerwu kulszowego. Są to silne bóle, które powstają z jakiegoś wstrząsu nerwowego. Tego się nie da przeświecić, trudno tę chorobę rozpoznać. Takie zapalenie miałam w życiu kilka razy, bo choroba lubi się odnawiać, trudno też wyleczyć ją lekami. Ja byłam w sanatorium w Kudowie Zdroju i zrobiono mi na prawą nogę tzw. polano i po kilku dniach przestała mnie zupełnie boleć. To było jakieś 25 lat temu i od tej pory nie mam z nogą najmniejszych kłopotów. To nawet nie było sanatorium tylko wczasy lecznicze, tam przeszedłam najlepsze leczenie, bo wcześniej miałam taką przypadłość wielokrotnie. Mnie właściwie to i leki trochę pomagały, od dr. Koronowej z Biłgoraja i obecnie ta pani doktor pracuje w Biłgoraju, ale nazwy leków to już wcale nie pamiętam. Takie same bóle w stopie jak ma ta pani z artykułu miał mój mąż, noga mu cierpiała i stała zimna była. Leczył się w szpitalu. Miał kroplówki i leki nospe, polifilin i to mu zupełnie pomogło, bo to była miazdżyca. Zapewne ta pani ma te same choroby, zapalenie nerwu i miazdżycę, a ponieważ stale martwi się, jest w silnym napięciu nerwowym, to i druga kończyna zaczęła ją boleć. Radzę jak najprędzej wyjechać do sanatorium. Bardzo się dziwię, że tak długo się leczy, a żaden z lekarzy nie skierował jej do sanatorium ani do szpitala, tylko jeździ od lekarza do lekarza. Na pewno ból nie ma pochodzenia reumatycznego, bo przy reumatyzmie to bolą kolana, ręce, nogi, a nie noga w łydce. Na takiej chorobie powinien wyznać się neurolog, a tej pani proponuje się operację. To bardzo dziecinne i nie na miejscu”.

„Z żalem przeczytałam o chorobie mieszkanki Kielc, bardzo mi szkoda tej pani i współczuję jej tego bólu” - pisze inna zatroskana czytelniczka z Kielc. „Ja też chorowałam na podobną chorobę, gdzie miałam ból lewej łydki, cierpły mi stopy do palców, noga i dokuczało mrowienie. Kiedy ból się nasilał ani spać, ani siedzieć nie mogłam, chodziłam o lasce, a noga robiła się krótsza. Różne maści, tabletki, zabiegi na rehabilitacji, nic nie pomagało. Cierpiałam pół roku. Pewnego dnia znajomy powiedział mi, że tę chorobę leczy jedna lekarka prywatnie tzw. akupunkturą laserową (nie igły). Musiałam zrobić zdjęcie kręgosłupa (ja to nawet bez opisu miałam) i trafiłam w dziesiątkę. Po trzech zabiegach bezbolesnych nie była mi potrzebna laska, minęło już 1,5 roku i dobrze się czuję, mimo że mam 53 lata. Jestem rencistką, ale dorabiam sobie na 1/3 etatu. Posiadam numer telefonu lekarza, który mi pomógł i chętnie go pani Ewie przekażę”.

Problem okazał się też bliski mieszkańcowi Włoszczowy: „Po przeczytaniu artykułu chciałem się podzielić następującą wiadomością” - napisał. „Mam za sobą trzy operacje na otwartym sercu. Nie chcąc więcej przechodzić operacji postanowiłem wziąć swoje zdrowie w swoje ręce. I to okazało się najlepszym wyjściem. Jestem dystrybutorem ziół i innych środków naturalnych, które regenerują nasz organizm. Skutki bardzo dobre, od ostatniej operacji minęło 9 lat i ani raz nie byłem w szpitalu. Kiedy jechałem na takie spotkanie z lekarzami, którzy nie wierząc w skuteczność leków konwencjonalnych całkowicie oddali się leczeniu przy pomocy środków medycyny naturalnej, to

że pani będzie zdrowa, a i psychika ulegnie zdecydowanej poprawie”.

„Chciałam doradzić tej pani, którą boli noga, co ma zrobić” - przysłał nam list mieszkaniec Opatowca. „Mnie prawa noga zabolala 22 XII 2000 r. i do 29 I 2001 r. leczyłem się u rodzinnego lekarza, bez żadnej poprawy. Dopiero potem udałem się do poradni neurologicznej Przychodni Rejonowej nr 1 przy ul. Sądowej w Busku Zdroju i po 10 dniach ból ustąpił całkowicie. Brałem zastrzyki oflen i depo medrol, tabletki surdalud i oflen, razem zapłaciłem 64 zł. Radzę kupić tylko tabletki i po jednym dniu, jeśli poczuje pani poprawę, to dopiero iść do lekarza po receptę”.

W minioną środę zadzwonił do redakcji mieszkaniec Tarnobrzega i

zapropował pani Ewie udanie się już następnego dnia rano do jednego z tarnobrzeskich kościołów. Miał tam przyjmować charyzmatyczny neurolog z Rosji. Zapewniał, że gwarancja wyleczenia bolącej nogi jest stu procentowa. Nie chciał jednak wyjaśnić, na czym terapia miałaby polegać. Czytelniczka ze Skarżyska natomiast radziła, aby przyklepić do stopy gorącą deseczkę drewnianą, inna z Bliżyna - wygrzewać ją pod pierzyną. Mężczyzna z Ostrowca Świętokrzyskiego poinformował nas, że jest posiadaczem rewelacyjnego sprzętu, którym wyleczył swoją żonę z nerwicy. Jest przekonany, że dzięki niemu usunie również ból z nogi bohaterki artykułu. Prosił o szybki kontakt.

Wielu czytelników chciało nieść pomoc natychmiast. Jeden z

uzdrowicieli wkroczył do redakcji zdecydowanym krokiem i poprosił o podanie adresu chorej. Stwierdził, że pójdzie do pani Ewy od razu, bez uprzedzenia. Odprawi odpowiednie rytuały i ból z pewnością nogę opuści. Bioenergoterapeuta narzekał na kłopoty ze słuchem i nasza redakcyjna koleżanka chciała go zapytać, dlaczego mając tak nadzwyczajne zdolności nie umie sobie sam pomóc.

W międzyczasie, wysłuchując najrozmaitszych porad, pani Ewa zrobiła sobie przeświecenie kręgosłupa i badanie naczyń włosowatych tzw. kapilaroskopię. Wyniki obu badań są bardzo dobre, a ból nogi nadal nie ustępuje. Kolejny czytelnik polecił przeprowadzenie badania czasprotrombiny, bo jego zdaniem, wprowadzie krążenie od

głowy do pasa może być dobre, ale od pasa w dół nie najlepsze. Jego noga robi się bleda w przeciwieństwie do nogi bohaterki, która czerwienieje, ale to badanie może coś wyjaśnić. Mieszkanka Kielc zachęcała cierpiącą do odwiedzenia Władysława, gdzie przyjmuje lekarka aplikująca odpowiednią dietę oczyszczającą organizm. Jej zdaniem, usunięcie szkodliwych toksyn zlikwiduje też ból.

Ostatnio czytelnik z Kielc podał najbardziej rewelacyjny sposób na pozbycie się problemu. - Najlepiej zakodować sobie w mózgu informację, że noga nas przestała boleć i wtedy ból ustąpi samoczynnie - powiedział. - Gdy myślimy o bólu, wtedy jeszcze bardziej się nasila.

Iwona ROJEK

CENA DECH w piersiach zapiera

Deska podłogowa „Majster buk red”



BARLINEK

cena 69⁰⁰ za m²

7-mio warstwowa powłoka lakieru

10 lat gwarancji

100% naturalnego drewna

15 mm grubości
2200 mm długości
207 mm szerokości

Praktiker Da rade!

Kielce: ul. Radomska 8, pon.-sob. 8.00-21.00, niedz. 9.30-20.00, tel. (041) 364 81 20 - 21, Radom: M1 - Centrum Handlowe al. Grzeczmarowskiego 28, pon.-sob. 9.00-21.00, niedz. 10.00-20.00, tel. (048) 361 87 11 - 21.

kredyt na zakup samochodów
gieldy, ogłoszenia, komisja
POLKREDYT
www.polkredyt.com.pl

Kielce, ul. Zagórska 46/1
tel. (041) 344-02-31

korzystne warunki
ubezpieczenia pakietowe
OC AC NW - już za 4% wartości auta

ENERGO-BUD
telefon (041) 368-07-26, 0604 462 498,
0606 937 005

przyjmie do realizacji budowę domów
jednorodzinnych oraz roboty
ogólnobudowlane z materiałów
inwestora lub własnych.

Oferujemy:
solidne wykonawstwo - krótkie terminy.
Przy kompleksowym zamówieniu:
- tyczenie i inwentaryzacja geodezyjna
budynku
- wykonanie instalacji odgromowej
- obsługa kominiarska
gratis

SIATKI

Poszukiwania jakiegokolwiek ogrodzeniowej, budowlanej, ogrodowej, hodowlanej, plastikowej, karbowanej, tkaniny, ozdobnej dla plastyków i do sklepów czy mat i ogrodzeń zgrzewanych zaczynaj od nas - więcej czasu już nie stracisz - jest wszystko. Tanie bramy przesuwne i zwykłe, słupki itp. - montaż w terenie.

DEALER CAŁEJ OFERTY f-my BEKAERT + PRODUKCJA
■ ATLANT ■ Kielce, ul. Zagórska 103
tel. (041) 343-18-81, 343-19-91

STAR TRUCKS
STAR TRUCKS Sp. z o.o.

Poszukuje do pracy w zawodach:
**operator centrum obróbczego
i operator obrabiarek sterowanych
numerycznie**

Wymagania:
- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne
- obsługa komputera
- doświadczenie w pracy na obrabiarkach sterowanych numerycznie
- umiejętność pracy zespołowej
- mile widziana znajomość języka niemieckiego

Spawacz w osłonie CO₂

Wymagania:
- wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe
- uprawnienia spawacza w osłonie CO₂
- doświadczenie zawodowe
- umiejętność pracy zespołowej

Pisemne oferty należy składać w STAR TRUCKS Sp. z o.o. w Dziale Spraw Personalnych i Naliczania Płac, 27-202 Starachowice, ul. 1 Maja 12 do końca marca 2001 r.

206 Twoje przeznaczenie



www.peugeot.com.pl

Zapraszamy na jazdę
próbą
- odwiedź nas - sprawdź
najnowszą ofertę Peugeot

rok produkcji 2001,
bogate wyposażenie
standardowe,
kredyt od 4,3%,
mnóstwo innych promocji...

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.
Przyjmujemy samochody w rozliczeniu

RITA MOTORS Kielce, ul. Domaszowska 52,
tel. (0-41) 344-30-10, 368-12-35 (36)
Ostrowiec Św. ul. Kilińskiego 37b, (0-41) 247-95-45

206  **PEUGEOT**

Tylko 298 zł miesięcznie

Skoda Fabia oraz Skoda Fabia Combi
Posiada fabryczną homologację samochodów ciężarowych
rejestracji na 4 osoby III

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



Škoda Fabia

W wiosennej promocji Škoda Fabia już od 30 990 zł!
Pełny pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW tylko 1 300 zł!
Już w sprzedaży Škoda Fabia Combi - zapraszamy na jazdę próbą!

Uwaga! Zapraszamy wszystkich właścicieli samochodów marki Škoda na bezpłatny przegląd - "Wiosna ze Škodą" w weekend 24 - 25.03.2001r. w godzinach 9 - 15.

cena samochodu: 30 990 zł
wkład własny: 19 600 zł
okres kredytu: 72 miesiące

ŠkodaKredyt



Invest-Mot Sp. z o.o.

26-025 Kielce - Sitkówka, Zgórsko 36A, tel. (041) 346 55 88

KURS PRAWA JAZDY
AB
Weekendowy - 17.03, g. 13.30
Popołudniowy - 20.03, g. 16.00

CDE
Sobotnio-niedzielną
17.03, g. 13.00

**UWAGA!!!
WIOSENNA
PROMOCJA!**

proFam SKŁAD FABRYCZNY
- DACH s.c. Kielce, ul. Mielczarskiego 147, tel./fax (041) 366-22-84, 368-39-88

WIEKOR DACHÓWKA CERAMICZNA
OD 37,85 zł/m kw.

PRO DACH DACHÓWKA CEMENTOWA
od 26,80 zł/m kw.

• ORYNNOWANIE UPVC • OKNA DACHOWE • FOLIA DACHOWA

Microsoft CERTIFIED **COMPAQ** **IBM** **hp** **Novell**
Partner
Kompletne rozwiązania informatyczne

Komputery
• serwery, stacje robocze
COMPAQ, HP, IBM, ADAX, ZETAN

Sieci
• projektowanie i instalacje
okablowania strukturalnego

Systemy
• Microsoft Back Office
Novell NetWare, Group Wise
• instalacje, serwis

Aplikacje
• analiza, projektowanie,
programowanie, wdrożenia
• zintegrowane systemy
wspomagające zarządzanie

Szkolenia
Dla Windows
SATURN
Kadrowa - placowy

ZETON
CENTRUM SYSTEMÓW
KOMPUTEROWYCH
KIELCE

Zapraszamy do sklepu firmowego: pon.- pt. 9-18, soboty 9-15
ul. Śniadeckich 31, 25-366 Kielce; tel. (041) 361 06 73; fax (041) 361 35 14
http://www.zeto-kielce.com.pl e-mail: info@zeto-kielce.com.pl

POMYSŁ DLA OSZCZĘDNYCH

Jak tanio i bez zbędnych formalności kupić dom lub samochód? Proponujemy Państwu najniższe możliwe raty miesięczne, które są stałe i niezmiennie, niezależnie od inflacji i kursu walut. Oferujemy wszystkie modele samochodów dostępne na polskim rynku, a także dowolny dom lub mieszkanie. Dla zdecydowanych - promocja! Do końca bieżącego nie będziemy wymagać przy podpisaniu umowy zaświadczeń o zdolności kredytowej, a jedynym wymaganym dokumentem będzie dowód osobisty. Nie zwlekaj! Skorzystaj już dziś!



przykładowa rata miesięczna
za dom lub mieszkanie
o wartości 100.000 zł

699 zł

Do końca tygodnia nie
wymagamy zaświadczeń
o zarobkach, a pierwsza
wpłata to jedynie
3% wartości domu lub auta.

Szczegółowe informacje
w Centrach Sprzedaży
wymienionych poniżej.



Wszelkie dodatkowe informacje w Centrach Sprzedaży :

KIELCE : "Real", tel. 0-603-804-135
RADOM : "Hypernova", tel. 368-21-63; 0-603-804-134
RADOM : "Korej", tel. 381-45-90; 0-603-804-133



przykładowa rata miesięczna
za Skodę Fabia

384 zł

przykładowa rata miesięczna
za Oplę Corsę II

384 zł

AAA Alarm - CEBOX

Profesjonalne alarmy, szlabany - montaż, dystrybucja. Kielce Polna 7, 041/368-23-68.

Alarm - Przemysłowa TV

Profesjonalne alarmy, systemy obserwacyjne, 041/342-20-79.

Alarm + TV przemysłowa

Alarmy, kraty, rolety, 041/387-10-05.

Alarmy B&B SATEL

ALARMY TV-PRZEMYSŁOWA BRAMY - SZLABANY PADEREWSKIEGO 42, 041/368-08-55

Alarmy SEZAM

Alarmy + Monitoring + Ochrona. Własna stacja monitorująca, załogi patrolowo-interwencyjne, 041/368-86-55.

Cebox - TV Przemysłowa

Profesjonalne systemy obserwacyjne, videodomofony, kontrola dostępu, Kielce, 368-23-68.

Centrale - TELCENT

Centrale telefoniczne Siemens, Digitex, Panasonic. Telefony, faksy, 041/362-85-60.

Drukarki laserowe

Regeneracja tonerów „Top Serwis”, 041/362-01-00.

Garaże - Wolbud

Bramy, 041/361-66-92, 346-32-00.

Kserokopiarki

ISO 9001, „Promont-Serwis”, 041/366-10-91.

Sprzedaz - serwis „Biurex”

041/344-42-22.

Kserokopiarki - Canon

Partner Serwis - Kościuszki 52/006, 041/368-13-72, 343-17-01.

Kserokopiarki, Faxy

Top Serwis, 041/362-01-00.

Kserokopiarki - używane

Top Serwis, 041/362-01-00.

Lombard - U MARYNARZA

Natychmiastowe pożyczki. Kielce, 041/368-22-42. Kantor, 041/368-22-24. Także w niedzielę!

Meble łazienkowe lustra

Szafka + umywalka od 259 zł - „KARPENTER”, Bodzentyńska 58, 041/344-79-40.

Olej Opatowy

Olej opatowy z rafinerii gdańskiej. Dowóz gratis, tel. 041/362-03-42.

Oprawa obrazów Format

Galeria grafiki, plakatu. Mała 4, 041/343-02-05.

Oprawa obrazów - RAMKA

Najlepiej. Najtaniej. Chęcińska 14.

Wykładziny PCV

Hurtownia fabryczna „Lentex”, hurt - detal - raty, Kielce, Chęcińska 14, 041/362-12-97.

BUDOWNICTWO**ANTYWŁAMANIOWE**

DRZWI GERDA
Salon firmowy
FIRMUS
KIELCE, ul. Paska 6
041/362-91-00

Atrakcyjne meble na zamówienie, Kielce, Długa 22, 041/368-69-30, 0501-512-406.

Autobramy, 041/366-19-17.

Balustrady nierdzewne, 041/361-72-13, 0602-184-503.

Bramstal - blachy: trapezowe (24 h), dachówkowe; Aqualine, bramy, napędy, 041/331-49-62.

BRAMY XXI WIEKU METALCRAFT

● UCHYLENE
● SEGMENTOWE
● OGRODZENIOWE
● KRATY ROLOWANE
041/361-52-00, DYMIŃSKA 20

Cegła K-2 - 0,85 zł; cegła pełna - 0,45 zł; siporex - 3,80 zł; siporex biały - 5,30 zł z transportem, tel. 041/378-43-98, 0602-614-985.

Docieplenie budynków, glazura, granity, tynki, remonty, 041/317-77-09.

Hurtownia szkła okiennego - Białogon, Pańska 49, 041/346-47-76, 041/346-41-51 (z dostawą).

„Interplex” - Plexi, PCV spienione, poliwęglan kanalikowy, pokrycia dachowe (Ecolux), kasetony podświetlane - docinanie. Kielce, Jana Pawła II 12, 041/368-12-55, 362-13-17.

Kosztorysy, 041/368-10-83.

Meble łazienkowe na wymiar. Promocje - wanny - hydromasaż. Wyposażenie, 041/344-16-87. Kielce, Słowackiego 4.

Największa kielecka hurtownia płytek ceramicznych, elewacyjnych, gresów, sanitariaty, armatura - import, raty. Kielce, ul. Cedro-Mazur 7 (Cedzyna - cmentarz), 041/368-01-65. Oddziały: Wspólna 19, 041/366-27-99, Zagłębiańska 71, 041/362-68-70.

Okna: „Aluplast”, „Panorama”, „Fakro” - montaż. Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, rolety, parapety. Raty. „Droplast”, Nowa 5, 361-71-90, 361-88-52.

Okno s.c. producent okien PCV, niemiecki system „Thyssen”, każdy wymiar, mikrowentylacja gratis. Kielce, Łódzka 308, 041/346-19-17. Przedstawiciel: Skarżysko - Kamienna, Sikorskiego 4, 041/252-52-88.

PANELE

* PODŁOGOWE
* ŚCIENNE
* UKŁADANIE
* ZAGNANSKA 71,
041/362-70-40.

● PANELE ŚCIENNE -
PODŁOGOWE
● KANTÓWKI
● BOAZERIA
● LISTWY
● LAKIERY
„DREWEX”, Miła 14,
041/345-66-22.

Parapety - marmur naturalny, syntetyczny, aglomarmur. Kielce, Wspólna 19, 041/368-47-77, 307-35-06, 307-36-28.

Parkiet, mozaika, kleje, lakiery, listwy, schody. Kielce, Łazy 37, 041/345-44-84.

PRODUCENT

● DESKA PODŁOGOWA
● BOAZERIA
● SCHODY
● PARAPETY
* 041/254-10-20.

Projekty domów - sprzedaż, Warszawska 34/412, 041/344-20-67.

Stropy „Teriva”, nadproża, boczki, ogrodzenia betonowe - z dostawą, 041/361-70-60, 0604-447-824.

Systemy dociepleniowe - sprzedaż, 0606-924-101.

TARTAK

oferuje

■ więzby dachowe
■ łaty
■ deski
■ inne
041/311-23-24
0606-620-828

ELEKTRONIKA

● KASY FISKALNE - TANIO
● KOMPUTERY
● TELEFAXY
PAKOSZ 34, 041/361-77-22.

Komis komputerowy. Tanie notebooki. „Mediakom”, ul. Mała 16, 041/343-26-10.

KOSMETYKA*** AWANGARDA**

■ Przedłużanie - zagęszczanie włosów
■ Balezjaż Prolin
■ Najnowocześniejsze solarium „Ergoline” (MARZEC PROMOCJA)
Kielce, Jasna 24, 041/343-81-68
NOWOŚĆ!
Seria Kosmetyków Pielęgnacyjnych L'Oreal
TYLKO W NAJLEPSZYCH SALONACH FRYZJERSKICH.

Bezinwazyjne podnoszenie opadających mięśni twarzy, szyi! 041/344-33-52.

Iga - Salon Kosmetyczny, Zapolskiej 41, (Słoneczne Wzgórze), 041/362-68-65. Sprzedaż kosmetyków Sothys, tipsy, pedicure, zdobienie paznokci, parafina dłoni.

Laser, terapia trądzika, blizn, rozstępów, łysienia. Usuwanie brodawek, tatuaży, znamion, naczynek. Zamykanie rozszerzonych naczynek krwionośnych. Odciążanie: kolagen, lifting. Kosmetyka. Kielce, Sienkiewicza 76/309, 368-45-04 wewn. 19.

NOWOŚĆ!!!

■ PRZEDŁUŻANIE, ZAGĘSZCZANIE
■ WŁOSÓW
■ PERMANENTNY BALEJAŻ PROLIN -
- WSZYSTKIE ODCIENIE
SALON FRYZJERSKI „CE-CE”
KIELCE, SŁOWACKIEGO 10A/1,
041/344-60-28.

Oczyszczanie twarzy bez efektów ubocznych! 041/344-33-52.

Odciążające kosmetyki, 041/343-16-59, 0604-480-786.

Pozbądź się zbędnych centymetrów na brzuchu, biodrach, udach, pośladkach! Najnowsza metoda, 041/344-33-52.

Studio Urody Anna Stawecka - Chara, ul. Mała 4 - zaprasza. Atrakcyjne ceny! Promocje! 041/343-02-06.

Tatuaż artystyczny, makijaż permanentny, usługi kosmetyczne. Kielce, Sienkiewicza 21 (Hotel Bristol), 041/368-24-55.

Trwałe usuwanie zbędnego owłosienia! Bezbolesne zamykanie naczyni! 041/344-33-52.

LOKALE

AAA AD-Dragowski, 041/368-24-34.

AAA B.O.N. „Posesor”, 041/366-05-89.

AAA Complex-Dom, 041/368-43-86.

AAA Lokum, 041/344-22-48.

AAA Medium - nieruchomości, 041/368-07-74.

AAA „Mega” - nieruchomości, 041/344-60-67.

AAA Nieruchomości - „Piasecki&Górecka”, 041/343-04-35.

AAA Optimum. Nieruchomości, 041/344-17-41.

AAA Partner - nieruchomości, 041/344-98-98.

Agencja Plus, 041/368-08-73.

Do wynajęcia M-3, 041/331-51-56.

Do wynajęcia ekskluzywny sklep zlokalizowany w Kielcach (centrum osiedla), 041/344-92-03 (15.00-18.00).

Do wynajęcia lokal na biuro, usługi, 015/832-21-60, 015/833-14-00.

Do wynajęcia lokal biurowy 200 m², parking, centrum, 041/344-88-00.

Do wynajęcia lokal 35 m², Żytńska - działalność gospodarcza, 041/331-46-94, 0607-200-087.

Do wynajęcia magazyn 400 m², częściowo ogrzewany, duży plac manewrowy, dobra lokalizacja, w Starachowicach, 041/344-92-03 (15.00-18.00).

Do wynajęcia pokój, 041/344-20-83.

„Faktor”, 041/344-30-03. Mieszkania, segmenty, lokale nowo budowane.

Kupię mieszkanie powyżej 70 m² lub tanio segment KSM lub okolice, albo zamienię na 47 m² KSM, 041/369-27-54.

Kupię mieszkanie około 45 m², Stok, Barwinek, Świętokrzyskie, Slichowice, 041/331-50-47 po 18.00.

M-3 na KSM - sprzedam, 041/342-29-07, 0501-058-692.

Mieszkanie 2-pokojowe do wynajęcia, osiedle Sady, 041/342-28-92.

Mieszkanie 27,5 m², Bocianek sprzedam, Kielce, 342-32-42, 361-73-95.

Mieszkanie 62 m², II piętro, Uroczysko, 105.000 zł, 041/368-57-95 (11.00-21.00).

Mieszkanie M-2, Bocianek - do wynajęcia, 041/345-67-59.

Mieszkanie do wynajęcia - Kielce, 0606-233-792.

Odstąpię dobrze działający mały sklep spożywczy + mała gastronomia w dobrym punkcie (naprzeciwko szkoły 17), Słoneczne Wzgórze, 041/368-59-22 (do 18.00).

Odstąpię dzierżawę Delikatesów wraz z wyposażeniem, 0601-336-191.

Poszukuję lokalu 50 m² na osiedlu - Kielce, 041/343-14-78, 0604-863-556.

Poszukuję (wydzierżawię) lokalu handlowego, 041/345-50-49.

Sprzedam 57 m², Czarnów, 041/344-59-83, 0606-125-507.

Sprzedam M-2 32 m², 63.900, nowe; bez pośredników, do wykończenia, II p./II - Szydłówek Górny, 0604-243-113.

Sprzedam M-3 w Kielcach, 041/344-07-23.

Sprzedam M-4, 60 m², Świętokrzyskie, 041/362-18-84.

Sprzedam M-4, 58 m² - Herby, 041/366-40-18 (wieczorem).

Sprzedam M-5, Podkarczówka, komfort, 041/366-19-03.

Sprzedam dwupokojowe, Slichowice, 041/345-67-92.

Sprzedam dwupokojowe, ul. Plater, 041/361-90-43.

Sprzedam dwupokojowe z kuchnią, 46 m², ul. Staszica 6, 015/844-15-66 po 18.00.

Sprzedam kawalerkę z widną kuchnią, ul. Urzędnicza, 041/346-14-40.

Sprzedam kawalerkę, 041/344-59-83, 0606-125-507.

Sprzedam mieszkanie 50 m², Barwinek, 041/366-95-70, 0606-265-540.

Sprzedam mieszkanie KSM M-3, 46,20 m², 041/344-66-73.

Sprzedam mieszkanie 53 m², II piętro, przy Bema, 041/344-82-03.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 46,2, 1750 zł/m, 041/311-02-07.

Sprzedam mieszkanie wyremontowane, 63,4 m², VI piętro, 3-pokojowe. Stalowa Wola, 015/844-76-27.

Sprzedam mieszkanie w Stalowej Woli, 47,51 m², I piętro. Cena do uzgodnienia, 015/842-76-55.

Sprzedam sklep, 0501-451-286.

Sprzedam zsymp, 0502-580-582.

Unimax - Inwestycje budowlane sprzedają nowo budowane, atrakcyjne mieszkania z ulgą, tel./fax 041/344-63-88, 344-64-22.

Wynajmę lokal na działalność gospodarczą, 015/832-42-75.

Wynajmę lokal po sklepie rybnym, Kielce, ul. Św. Leonarda 15. Wiadomość na miejscu, 0601-898-080.

Wynajmę lokal na kawiarnię internetową (stoły, instalacja sieciowa), Świętokrzyskie, 0607-577-860.

MEDYCINA

ALKOHOL - STOP. RADOM, 0604-482-395.

Apteka „Lek”, 1 Maja 56, czynna poniedziałek - piątek, godz. 7.30-20.00, sobota - niedziela 8.00-15.00.

Dr Andrzej Wójcicki - Okulista, 0602-514-966, 368-86-60.

Dr ginekolog. Najtaniej! 0601-380-958.

Esperal, 041/302-53-68.

Gabinet stomatologiczny - Irmina Matuszewska, Starodomaszowska 30/50, 041/344-60-24. Umowa z Kasą Chorych.

Gabinet stomatologiczny, Andrzej Kamiński, 041/361-37-51, umowa z Kasą Chorych.

Ginekolog - leczenie, zabiegi, Łódź, 0602-335-083.

GINEKOLOG ZYGMUNT BANAŚ
● codziennie 15.00-17.00
● soboty 12.00-14.00
* KIELCE, Sienkiewicza 28/21 (wejście od Małej)

Ginekologia - doświadczeni specjaliści, 0603-189-873.

Łuszczyca, bielactwo, 0601-214-388.

Ortodonta - specjalista II stopnia. Krótkie terminy, 041/331-97-43.

Pielęgniarski Dom Opieki Kielce, 0604-409-567.

Stomatologia bez wiertła. Beata Gwara, 041/368-74-92, 361-30-81.

Stomatologia - implanty, 081/528-02-09.

Stomatologia. Implanty, protezy, leczenie, 041/331-52-23.

Tybetański masaż dźwiękiem usuwa wszelkie blokady psycho-fizyczne. Informacje i zapisy, 041/345-52-94 (godz. 20.30-21.30).

Viagra, 0607-419-480.

Zdrowe odchudzanie, 041/343-16-59, 0604-480-786.

MOTORYZACJA

AAA AAA AAA AAA AAA *000001*. Auta powypadkowe kupię, tel. 041/344-72-96.

AAA AAA AAA AAA AAA *0001* „Abar”. Każde powypadkowe kupię, 0602-222-709.

AAA AAA AAA AAA AAA *0001* „Abar” Powypadkowe kupię, 0602-599-678.

AAA Auta uszkodzone, rozbite, spalone kupię, 0604-520-669.

Alufelgi, opony, tuning, sprzedaż ratalna, Kielce, 041/362-20-06.

Amortyzatory, bagażniki, 041/345-63-59.

Auto powypadkowe kupię, 0604-228-214.

Autoarmy - całodobowo, 041/344-34-79.

Autoarmy Fox i inne, 041/345-23-84.

Autoarmy, inż. Jaszcak, 041/361-71-81, 331-09-67.

OKNA

NA RATY BEZ ODSETEK

HOSSA S.C.

25-506 Kielce, ul. Żelazna 22, tel. (041) 366 29 40
tel./fax (041) 366 09 01, obok dworca PKP
26-600 Radom, ul. Obrońców 30, tel. (048) 360 20 88

OFERTA DOTYCZY OKIEN PCV

BLACHY DACHOWE SIDING PODSUFITKI

PANELE MDF PCV OKNA, DRZWI PODŁOGI, KAMIEŃ ELEWACYJNY, RYNNY

Kielce
19.03.2001 r., godz.17
tel. 344-84-36
kom. 0606 777 000

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

działając w oparciu o art. 39 ust. 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. z 2000 r. Dz. U. Nr 46, poz. 543) zaprasza zainteresowane osoby do udziału w rokowaniach, których przedmiotem będzie sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego (Nr KW 31028), położonej w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. Żabiej 31, oznaczonej w ewidencji gruntów m. Ostrowiec Świętokrzyski jako działki o numerach: 101/5, 101/6, 101/7 i 101/8 o łącznej pow. 0.3598 ha, zabudowanej budynkiem 2-kondygnacyjnym (po kapitalnym remoncie) o pow. użytkowej 998 m kw., kubaturze 3.500 m sześć., obiekt ogrodzony.

Nieruchomość położona jest przy ulicy o nawierzchni asfaltowej, wyposażona we wszystkie urządzenia komunalne, zgodnie z ustaleniami miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Ostrowiec Świętokrzyski, usytuowana jest na terenie przeznaczonym pod usługi ogólnomiejskie.

Wartość nieruchomości została określona przez rzeczoznawcę majątkowego w wysokości 1.211.000,00 zł.

Opisana nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi.

Wstępne pisemne oferty zawierające proponowaną cenę nabycia nieruchomości należy kierować w terminie do 6 kwietnia 2001 r. pod adresem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3.

Rokowania odbędą się 18 kwietnia 2001 r. o godz. 12.00 w pokoju 304, budynek C2 w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3.

Szczegółowych informacji udziela Departament Mienia Wojewódzkiego, Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, pokój 38, tel. (041) 342-11-01. Ekspozycja nieruchomości znajduje się na stronie internetowej: www.sejmik.kielce.pl

Pomoc dla dzieci z problemami w nauce (dysleksja - terapia). Rozwijanie zdolności intelektualnych - warsztaty. TWP, Kielce, Św. Leonarda 18, 041/344-65-41, 344-63-50.

Przedwakacyjny intensywny Kurs Języka

* francuskiego
* włoskiego
* hiszpańskiego
* angielskiego
TWP, Kielce, 344-63-50, 344-65-41.

Spółeczne Policealne Studium Kosmetyczne ogłasza nabór na rok 2001/2002. Kielce, Warszawska 6, 041/343-20-49.

SZKOŁY PRO-FIL KURS KOSMETYCZNY

Atrakcyjna oferta cenowa
Kielce
Romualda 3
041/368-17-43.

NIERUCHOMOŚCI

Dom - Kielce sprzedam, 041/344-25-33.

Dom 180 m² częściowo wykończony - sprzedam (obok las + zalew Hańcza), 041/331-59-64.

Dom 220 m² - sprzedam. Kielce, (041) 342-72-67.

„Faktor”, 041/344-30-03. Nowy dom parterowy, Wola Kopcowa, 550.000, Cedzyna 350.000.

Kupię w Kielcach działki budowlane, 0602-599-898, 0602-737-609.

Sprzedam działkę budowlaną 0,75 ha w Kostomłotach przy trasie łódzkiej, 0604-332-636.

Sprzedam działkę budowlaną, 041/345-88-89.

Sprzedam działkę budowlaną w Woli Kopcowej, 041/311-08-03.

Sprzedam działkę budowlaną - Cedzyna, 041/368-27-48 wieczorem.

Sprzedam działkę budowlaną 1900 m² w Kielcach, ul. Odroz. Możliwość zamiany na duże mieszkanie, 0602-319-340, 361-18-85 po 18.00.

Sprzedam działkę 0.83 arów, Przysław, 041/386-46-39.

Sprzedam działki uzbrojone we Włoszczowej, 015/844-18-31.

Sprzedam halę 500 m², działka 1000 m² - Kielce, 344-60-67, 0602-291-005.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 47 m², 3-pokojowe, III piętro, kabel, Czarnów, 71.000, 041/366-14-66 wieczorem.

Sprzedam nowy dom, 041/368-47-42, 0602-834-803.

Sprzedam tani dom, działki: Bilcza, Piaseczna Górka, 0604-232-475.

Sprzedam zabudowania + pole w Kotowej Woli, 015/822-53-34.

PRACA-SZUKAM

Księgowa z doświadczeniem, odpowiedzialna i sumienna, umiejętność obsługi komputera (oprogramowania księgowe i inne), 041/331-57-07.

Młody, prawo jazdy BC, komputer, angielski, dyspozycyjny, 041/252-78-73.

PRACA-ZATRUDNIĘ

Adresowanie, składanie, 0501-396-576.

Agencja celna zatrudni agentów lub osoby po przeszkoleniu, Kielce, 0608-315-601.

Agent celny, kurs, praca, OKIDKS, 048/381-04-56.

Anglia - legalna praca Part-Time, sponsorowane kursy językowe, tel. 033/843-22-73, 0503-675-434, 0600-518-199.

Anglia, wyjazdy, 0605-247-325.

Atrakcyjna praca - Kosmetyki Oriflame. Promocja. Dom Towarowy „Katarzyna” II piętro, tel. 041/342-81-13.

Atrakcyjna, pewna praca w domu dla każdego (1000-2500 zł/m - do wyboru kilkadziesiąt branż!) Napisz po bliższe szczegóły „Business”, ul. Lisów 44 k, 21-100 Lubartów.

AVON Cosmetics poszukuje konsultantek, 041/247-08-38 (po 18.00).

Bez zbędnych formalności zlecimy reklamę: pojazdy, sklepy, biura. Do 2500 miesięcznie. 0602-394-931.

Biuro zagranicznego pośrednictwa pracy. Zezwolenie K.U.P. Oferta: kontrakty dla pielęgniarek - Włochy, 041/274-05-89.

Biuro zatrudni, 041/343-04-28.

Chałupnictwo, 0603-408-138.

Dodatkowa, 041/343-16-59, 0604-480-786 (11.00-16.00).

Firma „Format”, ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa zatrudni na budowach w Niemczech: inżynierów i techników (ze znajomością j. niemieckiego) do nadzoru robót zbrojarskich i obudów izolacyjnych; monterów izolacji termicznych, 022/620-32-19, 624-30-88, 620-12-82.

Firma kredytowa zatrudni windykatora - umowa zlecenie. Podanie - Piotrkowska 12, pok. 101.

Firma ubezpieczeniowa poszukuje kierowników filii i Unit Managerów, Kielce 363-13-12, Starachowice, 275-52-72.

Multitotek - duże wygrane. Telegazeta TVP str. 577, 022/649-28-13.

Nieskomplikowana - domowa, 0603-762-025.

Nowa apteka - Staszów - kierownika. Konkurencyjne zarobki, 0608-032-884.

Oriflame, chcesz zostać doradcą kosmetycznym - wpisowe gratis, 041/372-81-38.

Poszukuje firmy z uprawnieniami do remontu piwnicy, 0502-333-212.

Poszukuje krawcowych z overlockiem i stębnówką, 0501-399-975.

Praca chałupnicza, 0603-601-426.

Praca w Izraelu, 0601-489-458.

Pracowałeś legalnie - Niemcy, Europa Zachodnia, odzyskujemy podatek, 071/385-20-18.

Przedstawicielowi handlowemu z własnym samochodem i znajomością branży kosmetyczno-chemicznej na terenie Radomia, 041/344-72-21.

Rzetelnym - dodatkową domową pracę, 730 miesięcznie. Umowa. 0501-072-100.

Systemy multitotka, 2.500 zysku. 0503-836-584.

Tancerki, masażystki - klub nocny. Zakwaterowanie w pensjonacie - Katowice, 0601-443-659.

USA - loteria wizowa, 033/843-22-73, 0503-675-434, 0600-518-199.

Wysoka prowizja dla profesjonalnych agentów ubezpieczeniowych. Kielce 363-13-12, Starachowice 275-52-72.

Zakład krawiecki zatrudni szwaczki oraz osoby do prasowania spodni, 041/366-46-90 do 14.00, 0601-480-075.

Zatrudnię brukarza, 0606-723-728.

Zatrudnię dziewczyny - 6.000 miesięcznie, 0605-131-618.

Zatrudnię kosmetyczkę z praktyką, Kielce, ul. Warszawska 154, 041/331-97-43, wew. 32.

Zatrudnię zdolną fryzjerkę od zaraz, 041/345-68-54.

Zatrudnimy 15 osób do działu handlowego, 0502-651-676.

Zlecimy składanie długopisów - dostawa, odbiór, 0602-361-543.

ROŻNE

Atrakcyjne pożyczki bez poręczyteli. Kielce, Karczówkowska 5A, 041/362-25-90.

Atrakcyjne pożyczki gotówkowe 6000 bez poręczyteli, 041/344-76-07.

Atrakcyjne pożyczki gotówkowe do 5 tys. bez poręczyteli i zgody współmałżonka - Best S.A., 041/331-87-73.

Chory (schizofrenia paranoidalna) zbiera na leczenie psychiatryczne. Bóg zapłać. Zapomogę wpłacić: PKO BP SA | Kielce 10202629786470-270-41.

Folie samoprzylepne. Hurt - detal „Interplex”, 041/362-13-17, 368-12-55.

Kredyty, 041/343-80-63.

Pożyczki, 041/368-50-56.

Pożyczki, 041/343-01-42.

Pracowałeś w Niemczech - odbierz podatek, 041/366-07-49.

Przyjęcia weselne, komunijne, 041/345-04-21.

UNIwersalne WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BIUR I GASTRONOMII

PHU „MARSO” Kielce, ul. Domaszowska 115
tel. 344-64-52, fax 344-17-04

już za **549 zł**

STIHL®



Pilarki elektryczne i spalinowe

Kosy spalinowe
Przecinarki do betonu
Myjki ciśnieniowe
Świdry glebowe
Opryskiwacze
Dmuchawy

RATY

ACM Agrocentrum
Kielce, ul. Żeromskiego 17
Miechów, ul. Kilińskiego 3
Kozłów 256 k/Książa Wlk
Kazimierza Wlk, ul. Głowackiego 1

PRYMAT
PORTA
GERDA

Kielce
Jagiellońska 62A
(041) 346-17-67

DRZWI
WIEWNĘTRZNE
ZEWNĘTRZNE
ANTYWŁAMIANOWE
OKNA

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCV
KÖMMERLING

Okland

Biuro Handlowe:
25-008 Kielce, ul. Staszica 1,
tel. (041) 344-66-99,
tel./fax 343-04-66

BUMAT
25-701 Kielce, ul. Krakowska 62 (obok stacji CPN, przy wlotku), tel./fax (041) 346-17-47

ZIMOWA PROMOCJA OKNA
0 34; 0 35
DREWNO-909 PCV-721
TRANSPORT GRATIS

PEYTA GKB
12,5 mm
NIDA GIPS

cena **5,35** brutto/m kw.
WĘGLA MINERALNA
DOMROCK 150 mm

cena **7,30** brutto/m kw.
SUFITY PODWIESZANE
OWA DECO
płytki **COMET**
tylko **14,90** brutto/m kw.

Construction Sp. z o.o.
KIELCE, ul. Zbożowa 11
(041) 343-13-63

SZKOŁA JAZDY
Hit

Kielce, ul. Piotrkowska 37, I p.,
tel. 344-81-67, 0602458569
www.hit-szkola.prv.pl

ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY kat. B
19.21.03.2001 r., godz. 16.00
17.24.03.2001 r., godz. 10.00

CENA KURSU 450 zł
Jazdy LANOS, PUNTO

SIATKI
ogrodzeniowe

4⁹⁰ + Vat
zł/m²

ACM Agrocentrum
tel. 041 36-916-00
Kielce, ul. Sandomierska 207
Miechów, ul. Topolowa 3

TWÓJ AUTO SERWIS

- Salon samochodowy
- Sklep części zamiennych
- Komis
- Serwis

Świadczy usługi w zakresie napraw eksploatacyjnych dla samochodów osobowych i dostawczych wszystkich marek.

- układy hamulcowe
- układy wydechowe
- elementy zawieszki
- oleje silnikowe i przekładniowe Mobil
- wymiana GRATIS!!!
- amortyzatory SACHS, BOGE
- wymiana GRATIS!!!

25-029 Kielce, ul. Krakowska 32
(wjazd od ulicy Nowotki)
tel./fax (0 41) 344 27 09, 361 59 39

MARKUSL
Kielce
ul. Czarnowska 22
(bud. Polmozybytu, IV p.)

Prowadzi zapisy na kursy:

- prawa jazdy
- instruktorów nauki jazdy
- przewoźników
- przewóz materiałów niebezpiecznych

Zapisy tel. 366-05-60 w godz. 8-16

Sandomierska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sandomierzu, ul. Maciejewskiego 17, tel. (015) 832-57-44 informuje,

że ma jeszcze w sprzedaży 10 mieszkań (dwupokojowych i trzypokojowych) w budynku u zbiegu ulic Mickiewicza i Armii Krajowej w Sandomierzu.

Ponadto informujemy, że jest to ostatni blok realizowany przez Spółdzielnię.

Szczegółowych informacji udziela dział Inwestycji SSM (pokój nr 29).

PROMOCJA SIDING
GONT BITUMICZNY
STYROPIAN, KLEJE
PROMOCJA

WOLBUD
041/361-66-92
041/346-32-00

343-11-80

ENIGMA
ce ul. Paderewskiego

500zł
PROMOCJA ZIMOWA

„Społem” PSS w Stalowej Woli, ul. Dmowskiego 10

posiada do wydzierżawienia atrakcyjny lokal w centrum Stalowej Woli (dawna „Arkadia”)

- powierzchnia 1.434 m kw. (parter 760 m kw., I piętro 674 m kw. i piwnice 700 m kw.), z parkingiem, z dogodnym dojazdem
- Pisemne oferty wraz z oferowaną kwotą za m kwadratowy należy składać do 26 marca 2001 r. do Zarządu Spółdzielni, tel. (015) 842-57-91. W lokalu nie może być prowadzona działalność konkurencyjna w stosunku do działalności Spółdzielni.

Mieszkania Lokale

Na sprzedaż w realizowanej inwestycji przy ul. Czapelskiej 38 (okolicie Ronda Wiatraczna) w Warszawie

- grunt własność
- doskonała komunikacja do centrum (15 min)
- 20% pierwsza wpłata, dogodne raty
- ulga budowlana
- realizacja książeczek mieszkaniowych
- stałe ceny
- parking podziemny
- budynek chroniony
- walory ekologiczne budynku
- termin zakończenia inwestycji 30.08.2001 r.

Informacje:
Korporacja Sedpol Ltd.
(022) 828-12-17 (18), 828-55-77,
fax 828-55-78

Ponadto: Szkolenia na uprawnienia rzeczoznawców majątkowych, licencja dla zarządców i pośredników nieruchomości, praktyki zawodowe.

Przyjęcia weselne, komunijskie,
041/368-43-98.

Przyjęcia weselne, komunijskie,
041/368-56-55.

Tarot profesjonalnie,
041/362-61-10.

W zabytkowej sali eleganckie
wesela, komunie. Usługi cateringowe
atrakcyjne ceny. Restauracja
BRISTOL, 041/368-11-39.

Wróżby, 041/374-10-77.

Wróżka, 041/345-58-12.

Wróżka. Kielce, 344-80-91.

SPRZEDAŻ

Amstaff, 041/356-81-60.

Audi 100 C4 25000 TDI (1991),
041/345-75-44.

Audi 80 1.6 TD (1992),
015/866-88-11.

Audi 80 B4, kombi 1.9TDI (1995),
0501-501-376.

Cinquecento 700 (1996), tanio,
090-364-901.

Cinquecento 900 (1998),
0607-350-717.

CNQ 700 (1997) stan bardzo dobry,
serwisowany, pierwszy właściciel,
041/342-73-97.

Części PN Truck 1,9D,
0600-345-436.

Felicia (1996), 0606-236-302.

Felicia 1,3 MPI (1997), kupiony
w salonie, 041/366-79-72.

Fiat 126p (1989), 041/332-42-07.

Fiat Brava VAN (1999). Tanio,
tel. 041/361-59-39.

Fiat Tipo 1.6, 041/368-09-11.

Fiat Uno (1997), 041/302-23-14.

Fiat Tipo (1992) diesel, srebrny
metalik, 10.800, 041/315-16-93.

Ford Focus,
0605-536-577.

Ford Mondeo TDI (1997) Kielce,
068-81-31.

Garaże blaszaki - producent,
od 900 zł, 041/263-27-42,
090-314-885.

Garaże blaszane, 041/311-50-16.

Garaże blaszane producent
od 950 zł, 041/252-70-99,
0604-916-853.

Karp krocze, szczupak palczak,
041/377-91-87, 0606-187-925.

Kombajny zbożowe, części
zamienne - możliwy transport,
034/362-86-81, 032/435-50-63.

KRANIK
NOWO OTWARTE
7 DNI W TYGODNIU
CENTRUM WYPOSAŻENIA
ŁAZIENEK
KIELECKA FABRYKA MEBLI
KIELCE, ZAGNAŃSKA 232
PRODUCENT MEBLI
ŁAZIENKOWYCH NAJWIĘKSZY
WYBÓR
W WOJEWÓDZTWIE
ŚWIĘTOKRZYSKIM
368-61-49.

Laguna (1996), 041/344-65-35.

Laguna II (1998), 22 TDI, 42.000 zł
lub zamienię na mniejszy
041/302-11-20

Lublinka III poleasingowego; 2,4 TD
(2000 r), przebieg 3000 km, niebieski,
możliwość sprzedaży za gotówkę
lub w leasingu, 36.800 brutto.
041/368-16-33, 344-17-60,
368-07-14.

Opel Astra (1998),
041/344-71-31.

Opel Astra 1,7TD kombi (1995),
0501-592-493.

Opony - felgi - używane (importer).
Hurt - detal, 1 Maja 136,
0606-631-376.

OPONY

ALUFELGI

- Nowe
- Używane
- Kielce, Tarnowska 32
- * 041/361-88-96.

Opony: nowe, używane, felgi.
Naprawa materacy, pontonów. Kielce,
Okrzei 56, 0604-280-240.

Parapety - tanio, 361-72-52,
331-32-96.

Pasmanteria - hurt „Satex”
Batalionów Chłopskich 77 (hotel
„Gaja”), 041/346-20-62.

Peugeot 406 (1996),
041/366-28-51, 0605-604-398.

Pianino 2000 zł, 015/836-29-09.

Polonez Caro Plus (1997/98),
przebieg 50.000, 10.500 zł,
041/307-21-53.

Scenic (1998), uszkodzony,
041/368-44-52.

Siatki, 041/344-71-93.

Siatki, 041/362-16-87.

Siena (2000). Gwarancja. Tanio,
tel. 041/361-59-39.

Siena 1,2 (1999), 041/366-29-35.

Sprzedam Fiata Tipo (1992),
041/361-59-39.

Sprzedam lub wynajmę kiosk
„Petrus”, Stalowa Wola,
015/844-20-32, 0607-283-602.

Sprzedam narybek i krocze
karpia, J. Dulęba, tel. 015/864-38-96.

Sprzedam sadzonki sosny,
Suchowola, 015/867-16-17.

Toyota Camry 3,0 V6 (1995/96),
bezypadkowy, pierwszy właściciel -
lub zamiana, 0602-153-935.

Uno 1,0 (1997), 041/368-84-49.

Volkswagen Golf (1997), 1.600,
041/361-37-43.

VW Jetta 1.6, benzyna (1990),
cena 11.500, 041/342-66-66.

WAGI

- Sprzedaż
- Kupno
- Naprawa
- ATEST Kielce, Kolberga 4
- * 041/345-73-24

Wartburg (1988), 041/344-22-75.

TOWARZYSKIE

AAA, 041/366-05-71.

Ada, 0605-441-436.

Adam, 0603-306-592.

Alexis, 041/366-45-17.

Anetka, 0606-598-496.

Atrakcyjna blondynka,
0605-442-176 Radom.

Calodobowo, 041/362-62-53.

Claudia, 041/345-89-63.

Czterdziestolatka Radom,
0605-137-532.

Ewa, 0608-251-206.

Inez, 0602-855-506.

Irena, 0607-473-996.

Kleopatra, 041/342-80-38.

Madzia, 0503-382-472.

Majka, 0607-546-759.

Nicola Radom, 0503-797-866.

Radom - 0608-331-266.

TURYSTYKA

Autokarem „Bova” - przewoży:
kraj - 1,70/km; zagranica - 2,30/km,
041/362-59-00.

Belgia, Holandia, 081/825-92-09,
0601-292-449.

Frankfurt - Mannheim,
041/303-83-91.

Przewóz osób Monachium -
Norymberga - Landau, 041/311-17-33.

Zawiozę do Frankfurtu n. Menem
18.03.01, godz. 12.00,
041/368-62-77.

USŁUGI

AAA AAA AAA Montaż - naprawa
kuchenek, piecyków gazowych.
Hydrauliczne. Kielce, 361-60-56,
0602-212-412.

AAA AAA Fachowe naprawy
telewizorów, 041/302-19-19.

AAA AAA Naprawa - montaż
piecyków, kuchenek. Gwarancja,
041/366-10-08.

AAA Profesjonalna naprawa
telewizorów. Kielce, 342-85-83.

- ANTENY
- DOMOFONY
- ELEKTRYKA
- INSTALACJE
- GWARANCJA!!!
- 041/369-86-89
- 0602-519-254

Anteny - montaż serwis, dekodery
Polsatu, 041/345-90-09.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli

ogłasza ustny nieograniczony przetarg

na nabycie spółdzielczego prawa do lokalu użytkowego w Stalowej Woli, przy ul. Poniatowskiego 88

Powierzchnia użytkowa lokalu – 190,00 m kw.
Cena wywoławcza wynosi – 205.000,00 zł.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie SBM
wadum w wysokości 5% ceny wywoławczej do 20.03.2001 r.
do godz. 9.00.
Przetarg odbędzie się 20.03.2001 r. o godz. 10.00 w siedzibie
Spółdzielni przy ul. Ofiar Katynia 35.
SBM zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.
Bliższe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
842-30-57, 842-51-90, 842-63-57.

dy/1098

Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego

w Stalowej Woli, ul. Ofiar Katynia 35
ogłasza

pisemny przetarg ofertowy nieograniczony

na nabycie spółdzielczego prawa do lokalu

Przedmiotem przetargu są dwa lokale użytkowe o powierzchni
53,75 m kw. oraz 94,64 m kw. w stanie surowym do adaptacji,
usytuowane w przyziemiu cz. A3 budynku nr 13, przy Al. Jana Pawła II
w Stalowej Woli.

Istnieje możliwość połączenia lub przebudowy.

Oferty z podaniem wielkości powierzchni, ceny i sposobu zapłaty
należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do 20.03.2001 r.
godz. 9.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie
Spółdzielni wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej
tj. odpowiednio: 2.015 zł i 3.550 zł do godz. 9.00, 20.03.2001 r.

Otwarcie kopert nastąpi 20.03.2001 r., godz. 12.00, w siedzibie
Spółdzielni przy ul. Ofiar Katynia 35.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny oraz prawo dodatkowego negocjowania.

Szczegółowych informacji udziela Dział Inwestycji, ul. Ofiar Katynia
35, tel. (015) 842-30-57, 842-63-57, tel./fax (015) 842-51-90
wewn. 116, 117.

dy/1099

„WIJRON”® - OKNA z PCV

Jedyny w regionie producent okien z pcv
z inteligentną samowietrzącą uszczelką COMFOLIP
już w Radomiu

- okna nasze „nie boją się” szczególnie nasłonecznionych ścian
- zbrojenie uszczelek zapobiega ich kurczeniu
- docieplane ramy obniżyły współczynnik przenikania ciepła
przez całe okno, nie tylko przez szybę
- 10 lat gwarancji potwierdzone kartą gwarancyjną

RABATY do 20%
RATY - bez oprocentowania

POMIAR
I TRANSPORT GRATIS

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:
Fałków, ul. Zamkowa 21, tel. (044) 787-35-04
BIURO SPRZEDAŻY:
Kielce, ul. 1 Maja 109, I p., tel. (041) 345-62-25
Radom, ul. Struga 27, tel. (048) 363-68-72
Busko Zdrój, ul. Bohaterów Warszawy 102a,
tel. 0501 501 233



mr170

SAMOCHÓD ZA 185 zł MIESIĘCZNIE

W związku z otwarciem nowego
autoryzowanego salonu sprzedaży samochodów
Masz okazję kupić samochód za 185 zł* miesięcznie



Samochody nowe i używane wszystkich marek
nawet 10 tys. taniej!!!

Kielce, Hipermarket Real, ul. Radomska 8, tel. (041) 368-55-97
Radom, Centrum Handlowe M1, ul. Grzeczmarowskiego 28, tel. (048) 365-57-58
SKODA • OPEL • VOLKSWAGEN • SEAT • FIAT • PEUGEOT • TOYOTA • FORD

PRODUKCJA

OKNA z PCV

SPRZEDAŻ

**Najniższe ceny!!!
Najwyższa jakość!!!**

MONTAŻ

Kielce, ul. Podklasztorna 120/1
tel. (041) 345-62-25

(skrzyżowanie
ul. Krakowskiej
i Podklasztornej)

OKNA

*** PCV
* drewniane**

Technoplast Kielce
ul. Wybraniecka 10
tel. 361-25-11

EKO-DOM

DACHY
od A do Z

**OKAZJA! PROMOCJA!
DO 30.03.2001**

BLACHODACHÓWKA SZWEDZKA 21 zł/brutto
ZAMÓW TERAZ - ODBIERZ W SEZONIE!

Kielce, ul. Mielczarskiego 121
tel./fax (041) 366-00-68

PANACEUM (041) 368-48-44

NAJTAŃSZE W POLSCE LICENCJONOWANE PRZEJAZDY

wtorek, środa, sobota, niedziela za przejazd w dwie strony

WENECJA za 220 zł (w 1 str.) - 390

RZYM za 250 zł (w 1 str.) oraz - 440

NEAPOL za 280 zł (w 1 str.) - 490

KIELCE, ul. Paderewskiego 14

AGENCI SPRZEDAJĄCY BILETY NA TERENIE SKARŻYSKA-KAM.

* ORBIS, ul. Sokoła 2, Skarżysko-Kamienna
* „BITUR”, ul. Sikorskiego 11, Skarżysko-Kamienna

OKNA

PCV * DREWNIANE

RABATY DO **15%**

* RATA - 10 RAT NA 0%
* FACHOWY MONTAŻ

PHU „ZELANT”

Kielce, ul. Planty 6/4, tel. (041) 343-10-72

FIRMA KUPI

PLAC BUDOWLANY
W CENTRUM MIASTA
O POWIERZCHNI
300-500 m kw.

**Oferujemy składowe:
Biuro Ogłoszeń Echa Dnia
pod nr 4946/wz**

Syndyk Masy Upadłości

Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego Export - Import
„Argo” Sp. z o.o.

w Tarnobrzegu, ul. Moniuszki 5
ogłasza ofertę sprzedaży

zgrupowanego na Farmie Agencji Własności Rolnej Skarbu
Państwa w Śladkowie Dużym, gm. Chmielnik,
woj. świętokrzyskie sprzętu: ciągniki, przyczepy, przenośniki,
śrutowniki, ładowacze, kosiarki, rozsiwacze, rozrzućniki,
plugi, brony, kultywatory, urządzenia do mycia, urządzenia
spawalnicze, itp.

Zainteresowani proszeni są o kontakt tel. (041) 354-44-42.

PPHU PARTNER, ul. E. Plater 13
Kielce, tel. (041) 361-61-62

oferuje:

ODZIEŻ SKÓRZANA

• KURTKI, PŁASZCZE
• MARYNARKI
• NOWE WIOSENNE
WZORY

SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY
w godz. 10-17
sobota 10-14

OKNA PCV

NIEMIECKI SYSTEM KBE

**PRODUKCJA
SPRZEDAŻ
MONTAŻ**

SYSTEMY OKIENNE

TRANSPORT GRATIS

PROFIS

Kielce, ul. Skrajna 80, tel. 345-00-22 w. 25
345-16-87 w. 25
Ostrowiec Św., ul. Sienkiewicza 55, tel. 249-01-69

SKOK

SPÓŁDZIELNIA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA
im. FRANCISZKA STEFCZYKA

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy:
**KASJERA SPECJALISTĘ DS. KREDYTÓW W ODDZIALE
W RADOMIU.**

Zadaniem tej osoby będzie obsługa klienta w zakresie
dokonywania wypłat, zakładania lokat oraz udzielania pożyczek.
Od kandydatów oczekujemy:

- min. średniego wykształcenia (mile widziane ekonomiczne lub pokrewne),
- obsługi komputera (Ms Office),
- komunikatywności,
- mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta.

**Oferujemy interesującą pracę w dużej, stabilnej firmie,
możliwość rozwoju zawodowego.**

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie zgłoszeń (list
motywacyjny, CV, zdjęcie) w terminie 10 dni od daty ukazania się
ogłoszenia na adres Centrali:
SKOK im. F. Stefczyka
81-455 Gdynia
ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6
e-mail hr@skok-stef.com.pl

Antywłamaniowe rolety, verticale.
Promocja! 041/369-85-21. 0476035

Biuro rachunkowe,
041/345-47-62. 0475629

Biuro rachunkowe
z dziesięcioletnim doświadczeniem,
041/344-75-77. 0476213

Bramofony, domofony,
041/331-10-48. 0476213

Brygada remontowo budowlana
wykona: budowa domów, tynkowanie,
układanie glazury, terakoty,
041/369-25-34, 0602-791-984. 0476305

Budowa, remonty domów, tradycja,
szkielet drewniany - WAN-K,
041/368-80-36. 0476264

Cyklinowanie, 041/332-40-32. 0476265

Cyklinowanie, 346-50-05,
0606-669-856. 0476260

Cyklinowanie - układanie,
041/366-02-65. 0475438

Czyszczenie dywanów,
041/345-22-24. 0475100

Czyszczenie dywanów, tapicerki,
041/361-10-43. 0475242

CZYSZCZENIE
• DYWANÓW
• TAPICERKI
* 041/332-41-84
* 0502-943-576. 0475108

Dachy, glazura, terakota - remonty,
041/368-91-34, 331-37-32. 0476278

Dekoracje na każdą okazję
„Fineza” - kościoły, lokale, kwiaty,
balony, pirotechnika, oświetlenie,
efekty sceniczne, 041/274-27-23
www.fineza.sse.pl 0476340

Docieplanie, remonty, wykańczanie
mieszkań. Szybko, tanio, solidnie,
VAT, 015/866-97-33,
0503-960-331. 0475944

Docieplanie styropianem.
Wszystkie systemy dociepleń.
Doświadczenie - solidnie,
041/317-00-63, 0602-871-019. 0475944

Docieplenia domów, poddaszy.
Sufity podwieszane. Remonty,
041/362-59-16. 0475872

Docieplenia, remonty,
041/369-19-96. 0476215

Docieplenia, rygiel, tynki,
041/303-86-74. 0476174

Docieplenia styropianem,
041/368-47-42, 0602-834-803. 0476107

Elektroinstalacje, 0603-847-733,
041/345-10-42. 0475528

ELEKTROINSTALACJE
TREVANS

- KOMPLEKSOWO
- WYKONAWSTWO
- POMIARY
- 041/369-25-06. 0475117

Firany, zasłony - sprzedaż,
szycie. Duży wybór, nowoczesne
wzornictwo „Witryna”, Kielce, ul.
Duża 22 w bramie, 0602-522-096. 0475554

Glazura, 041/344-06-85. 0475945

Glazura, 041/345-58-54. 0476162

Glazura, 041/302-56-76. 0476310

Glazura, 041/368-92-70. 0476341

Glazura, glazdy, regipsy - remonty,
0606-358-062, 0502-519-595. 0476227

Glazura, glazdy, 041/306-29-17. 0476271

ŚWIĘTOKRZYSKA
SZKOŁA JAZDY

KIELCE, ul. Seminarzysta 27 (obok bazaru), tel. 361-53-53
Fila Włoszowa 5P nr 2, ul. Różana 16, tel. 394-49-64
zaprasza na

KURS PRAWA JAZDY KAT. A, B, B+E

Rozpoczęcie:

- Kielce, 19.03.2001, g. 16
- Kielce, 20.03.2001, g. 10
- Włoszowa, 20.03.2001, g. 16

www.infomax.com.pl/ssj

Glazura, hydrauliczne,
041/306-16-85. 0476270

Glazura, hydraulika, remonty,
041/311-70-11. 0476284

Glazura, hydraulika, montaż okien,
041/331-78-16. 0476303

Glazura, panele, 041/303-10-82. 0476314

Glazura - remonty, 041/334-59-60. 0476309

Glazura, remonty - fachowo,
0606-373-159. 0476116

Glazura, suche tynki, panele,
041/302-33-41. 0476297

Glazura, terakota, kompleksowe
remonty, 041/311-05-19. 0476140

Glazura, terakota, szpachlowanie,
0606-879-048, 307-11-84. 0476164

GOMAR
PEŁNY ZAKRES USŁUG
BUDOWLANYCH

- HYDRAULICZNE
- ELEKTRYCZNE
- GLAZURA
- TYNKI
- SUFITY PODWIESZANE
- INNE
- * 041/368-82-64. 0475109

Hydrauliczne, 041/344-79-48,
0602-866-479. 0475521

Hydrauliczne, 041/332-39-28,
0502-542-071. 0475740

Hydrauliczne, gazownicze,
041/344-03-94. 0476340

Hydraulika, glazura,
041/342-25-98. 0476070

Koncesjonowany przewóz osób
Niemcy - Europa,
Busko, 041/378-71-22,
0606-358-252. 0476274

Koparkami Atlas + wywrotki,
041/346-15-16, 0604-787-596. 0475316

Koparkami różnymi + Tetry,
0604-146-853, 344-09-23. 0476302

Koparko-spycharka „Białorus”,
041/345-12-43, 0602-813-646. 0476235

Krycie dachów, 041/311-33-28. 0475915

Krycie dachów, 041/311-61-59. 0475833

Krycie dachów, 041/345-27-87,
0603-890-711. 0475829

Krycie dachów, 344-54-92. 0476272

Krycie dachów, 041/345-54-57. 0476301

Kuchnie na wymiar, zabudowy,
raty, 041/366-72-41, 0606-230-704. 0476336

Malowanie - atrakcyjnie. Glazdy,
tapetowanie, remonty, 041/369-95-17,
0605-741-921. 0475714

Malowanie, czysto - fachowo,
tapetowanie, szpachlowanie, remonty,
041/362-68-92. 0476344

Malowanie - czysto - glazdy -
tapetowanie - panele, 041/368-36-66. 0476004

Malowanie, czysto, tapetowanie,
szpachlowanie, karton - gips,
041/362-57-10. 0476268

Malowanie, glazura, glazdy, panele,
041/307-20-68. 0475570

Malowanie - glazdy - natrysk,
041/342-80-89. 0476449

Malowanie - glazdy - natrysk,
041/344-24-36. 0475721

KURS
PRAWA JAZDY
KAT. A, B, T,
(4 tyg.)

Rozpoczęcie: 20.03.2001, godz. 16.00
22.03.2001, godz. 16.00

w Zespole Szkół Mech. w Kielcach
ul. Jagiellońska 32, s. 20.
Cena - 550 zł (płatne w ratach)
Zapraszamy w celu rozpoczęcia
lub na: 0602-259-279
2 jazdy dodatkowe gratis
ZAPRASZAMY

Malowanie - glazdy - natrysk -
tapetowanie, 041/344-58-11. 0475040

Malowanie, glazdy, panele. Regipsy
- doświadczenie, solidnie. Kielce,
317-00-63. 0476218

Malowanie - natrysk. Wykończenia
wnętrz - VAT, 041/368-15-08. 0476346

Malowanie natryskowe,
041/345-82-77. 0476298

Malowanie natryskowe,
cyklinowanie, 041/331-24-86. 0475878

Malowanie natryskowe, tradycyjne,
szpachlowanie, suche tynki, układanie
paneli, 015/823-01-81. 0476474

Malowanie natryskowe, tradycyjne,
szpachlowanie, suche tynki, układanie
paneli, 015/822-91-49. 0476475

Malowanie, szpachlowanie,
041/362-90-93. 0476157

Malowanie, tapetowanie,
szpachlowanie, 041/362-63-12. 0476247

Malowanie, tapetowanie,
szpachlowanie, panele - fachowo,
solidnie, 041/369-83-15. 0476275

Meble kuchenne na wymiar - raty,
041/361-87-64, 0602-426-268. 0475917

MEBLOMAR
MEBLE NA ZAMÓWIENIE

- Kuchenne z wyposażeniem AGD
- Biurowe
- Przedpokojowe
- Łazienkowe
- * Projektowanie - Transport -

Montaż GRATIS
* RATY
* 041/346-54-93. 0476142

Montaż okien, paneli, płyt
gipsowych, 015/867-13-14. 0476307

Nadzór i projektowanie budowlane,
041/311-04-65. 0475883

Ocieplenia, 0608-044-746. 0476238

Panele, 041/366-06-56. 0476005

Panele - fachowo, solidnie,
041/369-83-15. 0476276

Panele, glazura, 041/374-26-20. 0476239

PANELE - PROFESJONALNIE,
041/362-70-40. 0476234

Parkiet - cyklinowanie,
lakierowanie. Gwarancja.
041/342-29-07, 0501-058-692. 0476249

Przeprowadzki, 041/369-95-17,
0605-741-921. 0475713

Przeprowadzki, 041/361-94-68,
0601-315-130. 0475793

Przeprowadzki, 366-25-10. 0476027

Przeprowadzki - transport,
041/366-73-22, 0603-441-674. 0476068

Przyjęcia weselne. Kielce -
centrum, 361-10-57, 344-86-14,
0608-493-051. 0476355

Regeneracja głośników, piloty,
kineskopy. Regeneracja, serwis RTV
„Pal-Secam”, Warszawa 2,
041/344-34-37, 0602-353-414. 0476411

Regipsy, 041/362-90-93. 0476158

Regipsy, remonty, 0604-544-374. 0475204

Remontowo-budowlane, tania,
solidnie, 041/368-05-22,
0608-211-853, 0606-155-205. 0476307

Remonty A-Z, 041/368-09-11. 0476379

Renbud. Kompleksowe remonty
budowlane, 041/361-80-93,
0502-318-228. 0476148

Renowacja antyków,
0502-352-763. 0476148

Roboty ziemne koparkami
„Białorus” RG = 45.00 + VAT.
PW „Ceglarek”. Kielce, Zagnańska 36,
366-12-08. 0475004

ROLETY ANTYWŁAMANIOWE
ROLOBRAMY
ROLOKRATY
AUTOMATYKA -
RADIOSTEROWANIE
Niemiecki system HEROAL
ŻALUZJE
VERTICALE
ROLETKI TEKSTYLNE

Produkcja - montaż - sprzedaż
DIŻALEX, Ściegiennego 219
041/362-12-46, 344-79-94

Rolety, rolokasety, roletki, bramy,
kraty, verticale. „Alutechnika”,
Paderewskiego 3, 041/343-07-04. 0476101

Rolety, żaluzje, 041/368-49-36. 0476101

Rolokasety, żaluzje. „Wik-Bart”,
Mila 16, 041/345-07-90. 0476293

Szklenie, 041/331-31-72. 0475813

Szycie firan, zasłon, narzut.
Sprzedaż firan muślinowych,
gipiurowych, tkanin, kamizy.
Montaż, mierzenie, upinanie,
projektowanie. Kielce, pl. Wolności
12 (w bramie), 041/368-18-66. 0476101

Tapicerskie, 041/345-71-21. 0476101

Tapicerskie, 041/368-75-04. 0476101

TOPAZ
PRACOWNIA JUBILERSKA

- PRZERÓB
- SPRZEDAŻ
- NAPRAWA
- * KIELCE, STASZICA 14H
(Przy Silnicy)
- * 041/366-12-58. 0476101

Tynki, szpachlowanie, budowy -
tania, 041/307-37-95. 0476259

Układanie kostki brukowej,
041/362-91-88, 0502-336-505. 0476259

Układanie kostki - odwodnienia,
041/368-53-30. 0476101

Układanie kostki - tania, solidnie,
041/345-54-60. 0476259

Usługi ogólnobudowlane,
układanie kostki brukowej,
ogrodzenia, 041/366-73-02. 0476101

Wesela - sala, 0602-802-971. 0476101

Zajazd „Baba Jaga” - wesela,
bankiety, imprezy okolicznościowe.
Święta Katarzyna, 041/311-22-26. 0476101

Zespół „Astra”, 041/344-68-77. 0476101

Co wymyśli Kamielin?

Zmiana trenera Strzelca Lider Market

Glennadij Kamielin poprowadzi w roli pierwszego trenera zespół kieleckiego Strzelca Lider Market w sobotnim meczu w Plocku. Decyzję o zmianie szkoleniowca podjął zarząd klubu na środowym posiedzeniu.

Dotychczasowy pierwszy szkoleniowiec Edward Strzabala został odwołany ze stanowiska. Nie będzie też drugim trenerem. Kamielin obowiązki będzie pełnił do końca tego sezonu.

O zmianie mówili się już od dłuższego czasu. Po porażce z Wybrzeżem Gdańsk działacze uznali najwyraźniej, że najwyższy na nią czas.

- To nie była łatwa decyzja i nie podjęliśmy jej jednoznacznie - mówi prezes kieleckiego klubu Andrzej Jung. - Dokonałiśmy oceny

słabszych ostatnich występów i doszliśmy do wniosku, że zmiana jest konieczna.

Co konkretnie zarzucono Strzabale? - Trenerów rozlicza się za wyniki, a te ostatnio były poniżej oczekiwań. Mogę tylko powiedzieć, że były zastrzeżenia do przygotowania taktycznego - odpowiada Jung. - Sami panowie pisaliście, że drużyna gra bez koncepcji...

Trudno sobie wyobrazić trudniejsze zadanie dla nowego trenera niż to, które stoi przed Strzelcem Lider Market w sobotę. O godz. 20 będzie on podejmowany przez lidera ligi, Orlen Plock.

Rozmowę z Edwardem Strzabala zamieścimy w jednym z najbliższych wydań „Echa”.

/PK/

Nagrody od Kobyłańskiego!

Inauguracja w Ostrowcu z „Echem Dnia”

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się inauguracja drugoligowego sezonu w Ostrowcu. Podbudowany zwycięstwem w Kietrze zespół KSZO zmierzy się z KS Myszków, który przed tygodniem pewnie pokonał ŁKS 3:0. Początek spotkania w sobotę o godz. 14.30.

Oprócz kontuzjowanych Jerzego Gąsiora i Benedykta Noconia oraz nie będącego jeszcze w pełnej dyspozycji Bogdana Pikuty, trener Krzysztof Tochel będzie miał do dyspozycji wszystkich zawodników. Wszystko wskazuje na to, że KSZO rozpocznie mecz w takim ustawieniu, jak w Kietrze. - Po głowie „chodzi” mi wprawdzie jeszcze inna koncepcja, ale chyba pozostanę wierny zasadzie, że zwycięskiego składu się nie zmienia - mówi trener Krzysztof Tochel.

Zdaniem ostrowieckiego szkoleniowca, KS Myszków to wyrównany i nieobliczalny zespół, prowadzony przez doświadzonego trenera Jana Kowalskiego. - Na pewno musimy uważać na wysokiego napastnika Roberta Chudego, a w środku na Grzegorza Skwarę. Będziemy atakować, ale rozważnie, żeby nie zostać skarconym tak, jak w pamiętnym meczu z Lechią Gdańsk - wyjaśnia trener Tochel, który dziś po południu razem z piłkarzami wyjeżdża na przedmeczowe zgrupowanie do Jodłowego Dworu.

Dla ostrowieckich kibiców przygotowaliśmy niespodziankę. Wystarczy tylko wypełnić zamieszczony poniżej kupon i wrzucić go do urny ustawionej na stadionie KSZO, by wziąć udział w losowa-

niu trzech wspaniałych nagród. Pierwszą z nich będzie piłka ufundowana przez Andrzeja Kobyłańskiego z autografami piłkarzy i trenerów Energie Cottbus. Dwie pozostałe to zestawy gadżetów „Echa Dnia” oraz plakaty Energie z podpisem „Kobiego”, który ostatnio zbiera bardzo dobre recenzje

za występy w Bundeslidze. Kupony będzie można wrzucać do urny tylko do końca pierwszej połowy sobotniego spotkania, w przerwie odbędzie się losowanie nagród (przy ich odbiorze trzeba będzie się okazać dokumentem tożsamości).

/dor/



**KSZO-Ostrowiec -
KS Myszków**

Imię i nazwisko

Adres

TERAZ W „ECHU DNIA”

**16 STRON
O SPORTCIE!!!**



**Jesteśmy
na każdym
boisku!**

**Wielki
konkurs**

**Do wygrania:
wycieczka
zagraniczna
wczasy w Wiśle
- telefony
komórkowe**

**UWAGA!
Dla każdego
uczestnika
oryginalny,**

**własnoręczny
autograf Adama
Małysza i znaczek**

**JUŻ OD
PONIEDZIAŁKU
19 MARCA!
bezpłatny
dodatek**

**Z OSTROWCA
DO BUNDESLIGI!
z wizytą u
ANDRZEJA
KOBYLAŃSKIEGO**

**Z Małyszem
w Planicy
- reportaż z finału
Pucharu Świata**

**PIŁKA NOŻNA
- LIGI ZAGRANICZNE,
REPREZENTACJA**

**PIŁKA NOŻNA
Z REGIONU OD II LIGI
DO KLASY B!**

**KOMENTARZE
NAJSŁYNIEJSZYCH
POLSKICH PIŁKARZY**



PIŁKA RĘCZNA

I liga B. MKS Końskie - Łączęńskowice Szczecin, hala przy ul. Stoińskiego, sobota, godz. 18; Wisła Sandomierz - Pogoń Zabrze, hala przy ul. Patkowskiego, sobota, godz. 17.

II liga. Strzelce Lider Market II Kielce - Padwa Zamość, hala ZOOSiR przy ul. Krakowskiej, sobota, godz. 11.

III liga. Wisła II Sandomierz - Zdrój Busko, niedziela, godz. 11; MKS Włoszczowa - KSZO Ostrowiec, niedziela, godz. 11.

BOKS

Międzynarodowy mecz juniorów Polska - Włochy, hala przy ul. Szkolnej w Starachowicach, niedziela, godz. 11.

SIATKÓWKA

* Czwartek mistrzostw Polski kadetek, sala ZSE, os. Słoneczne w Ostrowcu, piątek i sobota, godz. 16, niedziela, godz. 10.

* Czwartek mistrzostw Polski kadetów, sala SP 13 przy ul. Sezamkowej w Skarżysku, piątek i sobota, godz. 15, niedziela, godz. 10.30.

ŁUCZNICTWO

Halowe mistrzostwa okręgu seniorów, juniorów i juniorów młodszych, hala Stelli Kielce, sobota, godz. 14.

TENIS STOŁOWY

* Wojewódzkie eliminacje klubowego Pucharu Polski seniorek, sala ZSZ, os. Wzgórze w Ożarowie, niedziela, godz. 10.

* Turniej o puchar Starosty Buskiego, hala POW przy ul. Kusocińskiego w Busku, sobota, godz. 9.

PIŁKA NOŻNA

II liga. KSZO Ostrowiec - KS Myszków, stadion przy ul. Świętokrzyskiej, sobota, godz. 14.30.

W pozostałych spotkaniach: Tłoki Gorzyce - Lechia Gdańsk, Dolcan Ząbki - Stal Stalowa Wola, Polar Wrocław - Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Hetman Zamość - Odra Opole, Górnik Polkowice - Włókniarz Kietrz, GKS Belchatów - Ceramika Opoczno, Górnik Łęczna - RKS Radomsko, Zagłębie Sosnowiec - Lech Poznań, ŁKS Łódź - Polonia Bytom.

III liga. KKP Korona Kielce - Polonia Przemyśl (sędziuje G. Dubiel z Krakowa), stadion przy ul. Szczepaniaka, niedziela, godz. 14.

Lewart Lubartów - Pogoń Staszów (K. Bomba z Rzeszowa), niedziela, godz. 14.

W pozostałych spotkaniach: Dalin Myślenice - Siarka Tarnobrzeg, Resovia Rzeszów - Stal Rzeszów, Stal Sanok - Łada Biłgoraj, Hutnik Kraków - Unia Tarnów, Wisłoka Dębica - Lublinianka Lublin, LKS Niedźwiedź - Proszowianka Proszowice, Cracovia Kraków - Sandecja Nowy Sącz. Pauzuje Górnik Wieliczka.

TYPUJE SPEC

Powracamy do naszej zabawy w typowanie wyników. Pierwszym „specem” w tej rundzie jest **Bogumił Gozdur**, szef wyszkolenia Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej.

KSZO - Myszków: 1. Wszystkie atuty są po stronie KSZO: umiejętności piłkarskie, własne boisko i motywacja.

Korona - Polonia: 1. Tu nie może być innego wyniku niż zwycięstwo gospodarzy.

Lewart - Pogoń: 2. Pogoń ma dobrą drużynę, która jest w formie i powinna wygrać.

Hetman - Orlicz: 1. Stawiam na rutynę gospodarzy.

Granat - Star: X. Wiele przemawia za Starem, który jest faworytem rozgrywek, ale Granat stać na remis na swoim boisku.

IV liga. Granat/Ruch Skarżysko - Star Starachowice (D. Krajewski), sobota, godz. 15; Spartakus Daleszyce - Cukrownik Włoszów (S. Gózdź), Naprzód Jędrzejów - Łysica Bodzentyn (F. Robak), GZKS Nowiny - MKS Koński (B. Lasota), niedziela, godz. 14; Piast Chęciny - GKS Rudki (K. Łodej), Nida Pińczów - Orleńka Kielce (J. Łapka), Hetman Włoszczowa - Orlicz/Jeziński Suchedniów (T. Adamski), Wisła Sandomierz - Sparta Dwikozy (A. Lasocki), Czarni Polaniec - Alit Cementownia Ożarów (P. Borsiniński), niedziela, godz. 15.

Klasa okręgowa. Piaskowianka Piaski - Partyzant Wodzisław (M. Matuszewski), niedziela, godz. 12; Skala Tumlin - Świt Ćmielów (R. Kurowski), Unia Sędziszów - OKS Opatów (S. Rak), niedziela, godz. 14; Sparta Kazimierz Wielka - Heko Czermona (P. Pańtak), Granat/Ruch II Skarżysko - Piast Osiek (T. Marynowski), Zenit Chmielnik - Górnik Miedzianka (M. Łosiak), Zdrój Busko - Victoria Skalbierz (Z. Górnicki), Bucovia Bukowa - Wierna Małogoszcz (G. Malinowski), niedziela, godz. 15.

* II Memoriał Mariana Górskiego w halowej piłce nożnej oldbojów, hala we Włoszczowie, sobota, godz. 9.

/mir/

Pogoda dla narciarzy

Dziś od godziny 15 będzie czynny wyciąg narciarski na Telegrafie w Kielcach. - Wykorzystujemy obniżenie temperatury i nasnieżamy stok - poinformował nas wczoraj Paweł Kozłowski, współwłaściciel spółki „Telegraf”. Informacje pod numerem: 361-83-40.

/Cieś/



Koncewicz nie żyje

W czwartek (15 marca) w szpitalu w Warszawie w wieku 90 lat zmarł Ryszard Koncewicz, selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski w latach 1950-1970.

Koncewicz był piłkarzem Lwowskiego Klubu Sportowego Lechia (od 1927 do 1939 roku). Do 1970 roku był ściśle związany z reprezentacją Polski, którą sam lub wspólnie z innymi trenerami prowadził w 55 spotkaniach, odnosząc 22 zwycięstwa. Wyszkolił kilka pokoleń trenerów - przy nim wyrastali Kazimierz Górski, Edmund Zientara, Andrzej Strelau, Jacek Gmoch, Ryszard Kuslesza, Leszek Jezierski, Wojciech Łazarek, Antoni Piechniczek. /PAP/

MAŁYSZ CHORY, ALE JEDZIE

„Echo Dnia” będzie na zawodach w Planicy

W niedzielę na mamuciej skoczni Velikanka w słoweńskiej Planicy zakończy się Puchar Świata w skokach narciarskich. Adam Małysz jako pierwszy Polak odbierze Kryształową Kulę za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej pucharu.

Ma także szansę na „małą kulę” za wygraną w klasyfikacji lotów. Gdyby pobił jeszcze rekord Polski w długości należący do niego od kilku tygodni (212 metrów w Harrachovie) i rekord liczby zwycięstw w sezonie (11, należy on do jego i Martina Schmitta) szczęście byłoby pełne. Zawody w Planicy, dzięki uprzejmości biura podróży „Selva Travel”, będzie obserwował wysłannik „Echa Dnia”. Reportaż z tego wydarzenia w poniedziałkowym wydaniu.

Z obozu polskich skoczków napływały niepokojące sygnały, że u Małysza po powrocie z zawodów w Oslo, nastąpił nawrót infekcji. Podjęto jednak decyzję, że

zwycięzca Pucharu Świata, tak jak Robert Mateja, Tomisław Tajner, Łukasz Kruczek i Wojciech Skupień pojedzie do Planicy. Decyzja o tym, czy weźmie udział w piątkowym treningu, w sobotnim konkursie drużynowym, czy dopiero w niedzielnej indywidualnym, zapadnie na miejscu.

Velikanka (punkt K - 185 metrów) jest świetnie przygotowana. Od kilku dni na skocznię dwożony był śnieg z Alp, ale ostatnio spadło 10 cm świeżego puchu. Temperatura utrzymuje się w okolicach zera, a prognozy są optymistyczne. Skocznia w Planicy to najbardziej „nośny” obiekt na świecie. Oddano na nim osiem najdłuższych skoków w historii. Rekordzistą jest Austriak Andreas Goldberg, który 18 marca 2000 roku skoczył 225 metrów. Czy równo rok po tym ktoś pobije to osiągnięcie? A jeśli tak, to czy będzie to Adam Małysz?

Zawody w Planicy dzięki konkursowi zorganizowanemu przez „Echo Dnia” i Biuro Podróży „Selva Travel” mieszczące się w Kielcach przy ul. Witosza 86, tel. (0-41) 362-68-69, obejrzy także Jerzy Domagała z Kielc.

Klasyfikacja Pucharu Świata w lotach (po 3 zawodach): 1. Adam Małysz (Polska) - 330 pkt., 2. Martin Schmitt (Niemcy) - 285, 3. Risto Jussilainen (Finlandia) - 265, 4. Matti Hautamaeki (Finlandia) - 182, 5. Janne Ahonen (Finlandia) - 151; **klasyfikacja PŚ w skokach (po 20 zawodach):** 1. Małysz - 1481, 2. Schmitt - 1073, 3. Jussilainen - 858, 4. Ahonen - 703, 5. Noriaki Kasai (Japonia) - 700, ... 32. Robert Mateja - 122, 37. Wojciech Skupień - 86, 76. Łukasz Kruczek - 3 (wszyscy Polska); **Puchar Narodów (drużynowo):** 1. Finlandia - 480, 2. Austria - 440, 3. Japonia - 410, 5. Niemcy - 290, 6. Polska - 170, 7. Słowenia - 100.

Spśród 20 najdłuższych lotów w historii narciarstwa aż 16 zostało wykonanych na Velikance. Osiem najdłuższych skoków miało miejsce w Planicy:

1. Andreas Goldberger (Austria), 225 m, Planica, 2000, 2. Thomas Hoerl (Austria), 224,5, Planica, 2000, 3. Tommy Ingebrigtsen (Norwegia), 219,5, Planica, 1999, 4. Martin Schmitt (Niemcy), 219, Planica, 1999, 5. Ville Kantee (Finlandia), 216,5, Planica, 2000, 6. Schmitt, 214,5, Planica, 1999, 7. Noriaki Kasai (Japonia), 214, Planica, 1999, 8. Andreas Widhoeff (Austria), 214, Planica, 2000, 9. Sven Hannawald (Niemcy), 214, Vikersund, 2000, 10. Dieter Thomann (Niemcy), 213, Planica, 1999, 15. Adam Małysz (Polska), 212, Harrachov, 2001.

/PKJ/

Nowa kolekcja kurtek Adlera!

Taka okazja prędko się nie powtórzy!

Specjalne ceny tylko w dniach 16.-18.03.01!

Modna kurtka damska w kolorze srebrnym oraz białym lub Lekka kurtka męska, łatwa w pielęgnacji, cena obniżona do

199*

* Z kartą Klienta Adlera 3% rabatu na wszystkie artykuły!

KUPON na prezent!

Atrakcyjną portmonetkę otrzyma 200 osób, które jako pierwsze okazą niniejszy kupon w Domu Mody Adler.

Gratis dla Państwa!

Kielce
ul. Radomska 8
Radom

M1 Centrum Handlowe
Aleja Józefa Grzegorzewskiego 28

TAK! TO MI SIĘ PODOBA.

Adler
TWOIM DOMEM MODY

W SKRÓCIE

Norwegia na Polskę

Selekcjoner reprezentacji Norwegii Nils Johan Semb ogłosił kadrę piłkarzy powołanych na eliminacyjne mecze mistrzostw świata z Polską (24 marca w Oslo) i Białorusią (28 marca w Mińsku). **Bramkarze:** Morten Bakke (Molde), Thomas Myhre (FC København), **obrońcy:** Henning Berg (Blackburn), Andre Bergdoelmo (Ajax), Dan Eggen (Alaves), Claus Lundekvam (Sopthampton), Vidar Riseth (Rosenborg), **rozgrywający i napastnicy:** Trond Andersen (Wimbledon), Erik Bakke (Leeds), John Carew (Walencja), Dagfinn Enderby (Rosenborg), Tore Andre Flo (Glasgow Rangers), Thorstein Helstad (Brann), Steffen Iversen (Tottenham), Tommy Svindal Larsen (Stabaek), Ole Gunnar Solskjaer (Manchester United), Jo Tessem (Southampton).

Sukcesy Stefańskie

Reprezentantka Polski Kinga Stefańska (Siarka Tarnobrzeg) za-

kwaliifikowała się do turnieju głównego trzeciego w tym roku turnieju ITTF Pro Tour w tenisie stołowym, który do 18 marca rozgrywany będzie w Zagrzebiu. W 10 grupie eliminacyjnej Stefańska zajęła drugie miejsce, za Holenderką Melisą Muller. Kilka dni temu obie zawodniczki spotkały się w meczu reprezentacji swoich krajów, o miejsca 10-12 w pierwszej lidze, a wówczas górą była także Muller. Wyniki meczów eliminacyjnych z udziałem Stefańskiej: Stefańska - Melisa Muller (Holandia) 15:21, 15:21, Stefańska - Roser Via (Hiszpania) 17:21, 21:16, 21:19, Stefańska - Ivana Knezevic (Chorwacja) 21:15, 15:21, 21:10.

Liga NBA

Wyniki śródownych meczów: Washington Wizards - Detroit Pistons 103:96, Miami Heat - Sacramento Kings 114:104, Charlotte Hornets - Vancouver Grizzlies 100:95, Chicago Bulls - Philadelphia 76ers 67:85, Cleveland Cavaliers - Orlando Magic 87:97, Denver Nuggets - Indiana Pacers 95:83, Portland Trail Blazers - Phoenix Suns 79:84, Golden State Warriors - Utah Jazz 83:102, San Antonio Spurs - Minnesota Timberwolves 106:100 (po dogrywce).

/opr. SAW/

Wyberzemy najlepszego

● KKP Korona podejmuje Polonię Przemysł ● Nagrody od „Echa Dnia”

W niedzielę o godz. 14 piłkarze trzecioligowego KKP Korona podejmować będą Polonię Przemysł. Kielczanie chcą koniecznie wywalczyć trzy punkty i udowodnić, że dobre recenzje, jakie zebrali za przegrany mecz w Bilgoraju, nie były bezpodstawne.

O tym jak kielczanie przygotowują się do niedzielnego meczu szerzej napiszemy jutro. Dziś przypominamy, że jak zwykle ci, którzy przyjdą na stadion będą mogli wziąć udział w losowaniu trzech nagród ufundowanych przez naszą redakcję. Specjalny kupon, który będzie trzeba wrzucić do urny na stadionie ukaże się w „Echu” jutro. Przypominamy również, że decyzją zarządu KKP Korona kobiety i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjalnych wejść na mecz za darmo. Mamy również

niespodziankę dla piłkarzy. Przedstawiciel naszej redakcji wspólnie z trenerami obu zespołów wybierają najlepszego zawodnika meczu, który otrzyma nagrodę - wysokiej klasy opiekacz „Philipsa”.

Niedzielnny mecz KKP Korona z Polonią zapowiada się ciekawie, ale powody do zmartwień ma trener Czesław Palik. W środę w Bukowej podczas pucharowego meczu zginęła mu szaszetka ze wszystkimi dokumentami. Były w niej m.in. paszport, prawo jazdy, dowód rejestracyjny samochodu, a nawet licencja trenerska. Za naszym pośrednictwem trener Palik prosi o zwrot dokumentów. Kontakt telefoniczny z klubem 362-19-05 bądź z naszą redakcją 368-22-09.

/SAW/

DEK NOWOŚĆ NOWY SYSTEM MEBLI UNIWERSALNYCH SYSTEM BRW
KIELCE, ul. Olszewskiego 9, tel./fax (041) 34 511 01, 34 501 72

Redaktor prowadzący wydania: Anna MAZUR

Redaguje kolegium: Stanisław WRÓBEL - redaktor naczelny (368-00-12), Anna MAZUR - zastępca redaktora naczelnego, Janusz KANIA - sekretarz redakcji, Paweł MIJAS, Krzysztof KOWALIK, - zastępcy sekretarza redakcji (tel. 368-22-08), adres e-mail: listy@echo-dnia.com.pl. Adres redakcji: 25-520 Kielce 12, skr. 131, ul. Targowa 18, fax: 368-22-18. Działy: informacyjny - tel. 368-00-88, publicystyczny - tel. 368-58-73, łączności z czytelnikami - tel. 368-22-19, sportowy - tel. 368-22-09, Biuro Reklam i Ogłoszeń Kielce, ul. Targowa 18, tel. 343-06-21, fax 332-45-40, oddział radomski: dyrektor oddziału: Sławomir BAĆKOWSKI, kierownik redakcji Jerzy WLAZŁO, 26-600 Radom, ul. 25 Czerwca 60, tel./fax 36-00-518, 36-35-356, 36-00-470, 34-02-450, oddział podkarpacki: dyrektor oddziału: Czesław HAJAJ, Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, p. 214 (II piętro), tel./fax 844-87-33, 844-82-55, tel. 844-87-90, kierownik redakcji: Grażyna SZAFIŃSKA, Tarnobrzeg ul. Moniuszki 5/34, tel. 823-26-02, oddział w Mielcu, al. Niepodległości 14/10, hotel „Wisłoka” I p., tel. 583-75-10, oddział w Korńskich, ul. Łazienna 13, tel. 372-20-20; oddział w Starachowicach, ul. Radomska 29, tel. 275-15-44, fax 275-33-33; oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim, Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Siennieńska 54, tel./fax 2475231, oddział w Staszowie ul. Armii Krajowej 10 p. 211, tel. 864-32-58, oddział w Sandomierzu, ul. Mickiewicza 17A, tel. 832-10-69, oddział w Skarżysku - DH „Hermes”, II p., ul. Krasieńskiego 18, tel. 25-25-016, oddział w Jędrzejowie D.H. „Płast” - pl. Kościuszki 8, tel. fax 386-55-09, Rok XXV, ISSN 0137-902X, nr indeksu 350087. Prenumeratę prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” i urzędy pocztowe. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. WYDAWCA: „Echo Media” sp. z o.o., 25-520 Kielce 12, ul. Targowa 18. Prezes wydawnictwa: Krzysztof ZDEB. Druk: „Drogowiec” Sp. z o.o., Kielce, ul. Sienna 2.